

# JEREMIJASZ

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19
20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38
39	40	41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	51	52					

## ROZDZIAŁ 1

**S**łowa Jeremiasza, syna Helkijaszowego, z kapłanów, którzy byli w Anatot, w ziemi Benjamin

<sup>2</sup> Do którego stało się słowo Pańskie za dni Jozyjasza, syna Amonowego, króla Judzkiego trzynastego roku królowania jego.

<sup>3</sup> A stało się za dni Joakima, syna Jozyjaszowego, króla Judzkiego, aż do skończenia jedenastego roku Sedekijasza, syna Jozyjasza, króla Judzkiego, aż do przeprowadzenia Jeruzalemczyków, miesiąca piątego,

<sup>4</sup> Stało się mówię, słowo Pańskie do mnie, mówiąc

<sup>5</sup> Pierwej niżelim cię utworzył w żywocie, znałem cię, a pierwej niżeliś wyszedł z żywota, poświęciłem cię, za proroka narodom dałem cię.

<sup>6</sup> I rzekłem: Ach, ach panujący Panie! Oto nie umiem mówić, bom jest dziecięciem.

<sup>7</sup> Ale Pan rzekł do mnie: Nie mów: Jestem dziecięciem, owszem, na wszystko, na co cię pošlę, idź, a wszystko, coć rozkażę, mów

<sup>8</sup> Nie bój się oblicza ich, bom Ja jest z tobą, abym cię wybawił, mówi Pan.

<sup>9</sup> A wyciągnąwszy Pan rękę swoją, dotknął się ust moich, i rzekł mi Pan: Otom dał słowa moje do ust twoich.

<sup>10</sup> Oto cię dziś postanawiam nad narodami i nad królestwami, abyś wykorzeniał, i psuł, i wytracał, i obalał, i abyś budował i szczepił.

<sup>11</sup> Potem stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc: Co widzisz Jeremijaszu? I rzekłem: Widzę różgę migdałową.

<sup>12</sup> I rzekł Pan do mnie: Dobrze widzisz: albowiem się Ja pospieszam z słowem swem, abym je wykonał.

<sup>13</sup> I stało się słowo Pańskie do mnie powtórę, mówiąc: Co widzisz? I rzekłem: Widzę garniec wrzący, a przednia strona jego ku stronie północnej.

<sup>14</sup> I rzekł Pan do mnie: Od północy przypadnie złe na wszystkich mieszkających na tej ziemi.

<sup>15</sup> Bo oto Ja zawołam wszystkich rodzajów z królestw północnych, mówi Pan, aby przyciągnąwszy każdy z nich, postanowił stolicę swoją w wejściu bram Jeruzalemskich i przy wszystkich murach jego, i przy wszystkich miastach Judzkich.

<sup>16</sup> A tak opowiem sądy moje przeciwko nim dla wszelakiej złości tych, którzy mię opuścili, a kadzili bogom obcym, i kłaniali się robocie rąk swoich.

- <sup>17</sup> Przetoż ty przepasz biodra swoje, a wstawszy mów do nich wszystko, co Ja tobie rozkazuję, nie bój się ich bym cię snąć nie stał przed obliczem ich,
- <sup>18</sup> Bo oto Ja postanawiam cię dziś miastem obronnem, i słupem żelaznym, i murem miedzianym przeciwko tej wszystkiej ziemi, przeciwko królom Judzkim, przeciwko książętom ich, przeciwko kapłanom ich, i przeciwko ludowi tej ziemi;
- <sup>19</sup> Którzy walczyć będą przeciwko tobie, ale cię nie przemogą: bom Ja z tobą mówi Pan, abym cię wybawił.

## ROZDZIAŁ 2

**I** stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

- <sup>2</sup> Idź, a wołaj w uszy Jeruzalemskie, mówiąc: Tak mówi Pan: Wspomniałem na cię dla miłosierdzia młodości twojej pokazanego, i dla miłości ślubin twoich; gdyś chodziła za mną na puszczy, w ziemi, w której nie osiewają.
- <sup>3</sup> Kiedy Izrael był świętobliwością Panu, i pierwocinami urodzajów jego; wszyscy, którzy go pożerali, winni byli, złe rzeczy przyszły na nich, mówi Pan.
- <sup>4</sup> Słuchajcie słowa Pańskiego, domie Jakóbowy, i wszystkie rodzaje domu Izraelowego!
- <sup>5</sup> Tak mówi Pan: Jakąż nieprawość znaleźli ojcowie wasi przy mnie, iż się oddalili odemnie, a chodząc za marnością marnymi się stali?
- <sup>6</sup> Tak iż ani rzekli: Gdzież jest Pan, który was wywiódł z ziemi Egipskiej? który nas wodził po puszczy, po ziemi pustej i strasznej, po ziemi suchej i cieniu śmierci, po ziemi, po której nikt nie chodził, a gdzie żaden człowiek nie mieszkał?
- <sup>7</sup> Owszem, gdym was wprowadził do ziemi obfitej, abyście pożywali owoców jej, i dóbr jej, wszedłszy tam splugawiliście ziemię moję, a dziedzictwo moje uczyniliście obrzydliwością.
- <sup>8</sup> Kapłani nie rzekli: Gdzież jest Pan? ani ci, którzy się obierają uczeni w zakonie, poznali mię, i pasterze odstąpili odemnie, i prorocy prorokowali przez Baala, i za rzeczami nie użytecznymi chodzili.
- <sup>9</sup> Przeczże się wżdy wadzę z wami, mówi Pan, a z synami synów waszych śpierać się muszę?
- <sup>10</sup> Przejdźcie przynajmniej wyspy Cytym, a obaczcie; i do Kedar poślijcie a uważajcie pilnie, i przypatrzcie się, jeśli się stało co takowego;
- <sup>11</sup> Jeśli odmienił który naród bogów swoich, chociaż oni nie są bogami; ale lud mój odmienił sławę swoją w rzecz niepożyteczną.
- <sup>12</sup> Zdumiejcie się niebiosas nad tem, a ulękniście się, a zatrwożcie się bardzo, mówi Pan;
- <sup>13</sup> Bo dwojaką złość popełnił lud mój: mnie opuścili, źródło wód żywych, a wykopali sobie cysterny, cysterny dziurawe, które wody zatrzymać nie mogą.
- <sup>14</sup> Izali Izrael jest niewolnikiem albo wychowalcem w domu splodzonym? Czemuż jest podany na łup?
- <sup>15</sup> Ryczą nań lwięta, i wydawają głos swój, a obracają ziemię jego w pustynię; miasta jego spalone są, tak, że niemasz i jednego obywatela.
- <sup>16</sup> Synowie też Nof i Tachpanes wierzch głowy twojej zetrą.
- <sup>17</sup> Zaż tego sam sobie nie sprawujesz? opuszczając Pana, Boga swego, wtenczas, kiedy cię prowadzi drogą swą.
- <sup>18</sup> A teraz co za sprawę masz na drogach Egipskich, iż pijesz wodę z Nilu? albo co masz za sprawę na drogach Assyryjczyków, iż pijesz wodę z rzeki ich?
- <sup>19</sup> Skarże cię złość twoja a odwrócenie twoje sfuka cię. Wiedźże tedy i obacz, iż jest rzecz

zła i gorzka, iżeś opuścił Pana, Boga twego, a nie masz bojaźni mojej w tobie, mówi Pan, Pan zastępów.

**20** Gdyś dawno połamiał jarzmo twoje, i rozerwałem związki twoje mówiłaś: Nie będę służyła bałwanom; a przecie na każdym pagórku wysokim, i pod każdym drzewem gałęzistym tułasz się, o nierządnico!

**21** A Jam cię był nasadził winną macicą wyborną, którejby wszystko nasienie było prawdziwe; jakoż mi się tedy odmieniła w płonne gałęzie obcej macicy?

**22** Bo choćbyś się umywała i saletrą, i mydłem się jako najbardziej tarła, przecież znaczna zostanie nieprawość twoja przedemną, mówi panujący Pan.

**23** Jakoż mówisz: Nie jestem splugawiona, za Baalami nie chodziłam? Spójrz na drogę twoją w tej dolinie, obacz, coś czyniła, o wielbłądzico prędką, która wiklesz drogi swoje?

**24** Oślicaś dzika, przywykłaś na puszczy, która według żądy duszy swej wiatr łapie, gdy się jej przyczyna da; któż ją odwróci? Wszyscy którzy jej szukają, nie strudzą się, i w miesiącu jej znajdują ją.

**25** Rzekęlić: Zawściągnij nogi twojej, aby bosa nie była, i gardło twe od pragnienia, tedy mówisz: Już to próżno, nie uczynię; bom się rozmiłowała w cudzych, i za nimi pójdę.

**26** Jako wstyd złodzieja, kiedy go zastaną, tak się zawstydzi dom Izraelski, sami królowie ich, książęta ich, i kapłani ich, i prorocy ich,

**27** Którzy mówią drewnu: Tyś jest ojciec mój, a kamieniowi: Tyś mię splodził. Bo się do mnie obrócili tyłem, a nie twarzą; ale czasu utrapienia swego mawiają: Wstań a wybaw nas.

**28** I gdzież są bogowie twoi, którychś sobie naczynił? Niech wstaną, jeżeli cię mogą wybawić czasu utrapienia twego, ponieważ ile masz miast swoich, tyle masz bogów swoich, o Judo!

**29** Czemuż się zemną spierać chcecie? Wyście wszyscy odstąpili odemnie, mówi Pan.

**30** Próżnom bił synów waszych, karania nie przyjęli; miecz wasz pożarł przecie proroków waszych, jako lew tracący.

**31** O narodzie! wy rozsądźcie słowa Pańskie. Izalim był pustynią Izraelowi? Izali ziemią ciemną? Przeczże mówi lud mój: Panujemy, nie pójdziemy więcej do ciebie?

**32** Izali zapomina panna ubioru swego, i oblubienica klejnotów swoich? Ale lud mój zapomniał mię przez dni niezliczone.

**33** Przecz dobrą być twierdzisz drogę twoją, szukając tego, w czym się kochasz? Przecz i innych nierządnic uczysz złośliwych dróg twoich?

**34** Nadto i na podołkach twoich znajduje się krew dusz ubogich i niewinnych; nie z pracą znalazłem to, bo to widzieć na wszystkich podołkach twoich.

**35** A przecież mówisz: Ponieważem niewinną, pewnie odwrócona jest zapalczywość jego odemnie. Oto Ja w sąd wniknę z tobą, przeto, że mówisz: Nie zgrzeszyłam.

**36** Przeczże tak biegasz, odmieniając drogi swe? Tak będziesz pohańbiona od Egipczanów, jakoś pohańbiona była od Assyryjczyków.

**37** I stamtąd wyjdiesz, mając ręce swe nad głową swą: bo Pan odrzuca ufności twoje, a nie poszczęścić się w nich.

## ROZDZIAŁ 3

**P**an mówi: Opuściłiby mąż żonę swoją, a ona odszedłszy od niego szłaby za innego męża, izali się więcej do niej wróci? Izaliby nie była wielce splugawiona ona ziemia? Ale ty, chociaż nierząd płodziła z wielą zalotników, wszakże nawróć się do mnie, mówi Pan.

<sup>2</sup> Podnieś oczu swych na miejsca wysokie, a obacz, jeźliś gdzie nierządu nie płodziła. Na drogach siadałaś kwoli nim, jako Arabczyk na puszczy, a splugawiłaś ziemię wszeteczeństwem twem, i złością swoją.

<sup>3</sup> A chociaż zawściągnione są dżdże jesienne, a deszczu na wiosnę nie bywało, przecież czoło niewiasty wszetecznej mając, nie chciałaś się wstydzić.

<sup>4</sup> Aż od tego czasu wołać będziesz na mnie: Ojciec mój! Tyś wodzem młodości mojej?

<sup>5</sup> Izali Bóg zatrzyma gniew na wieczność? Izali go zachowa na wieki? Oto mówisz i czynisz złe, ile możesz.

<sup>6</sup> Tedy Pan rzekł do mnie za dni Jozyjasza króla: Widziałeś, co uczyniła odporna córka Izraelska? jako chodziła na każdą górę wysoką, i pod każde drzewo zielone, i tam nierząd płodziła.

<sup>7</sup> A chociażem rzekł, gdy to wszystko uczyniła: Nawróć się do mnie! przecie się nie nawróciła; a na to patrzyła przestępnicą siostra jej, córka Judzka.

<sup>8</sup> A tak zdało mi się dla tych wszystkich przyczyn, ponieważ nierząd płodziła uporna córka Izraelska, opuścić ją, i dać jej list rozwodny; a przecież się nie ulękła przestępnicą siostra jej, córka Judzka, ale szedłszy i sama nierząd płodziła.

<sup>9</sup> I stało się, że haniebnym nierządem swoim splugawiła ziemię; bo cudzołożyła z kamieniem i z drewnem.

<sup>10</sup> A wszakże w tem wszystkim nie nawróciła się do mnie przestępnicą siostra jej, córka Judzka, z wszystkiego serca swego; ale obłudnie, mówi Pan.

<sup>11</sup> Przetoż rzekł Pan do mnie: Usprawiedliwiła duszę swą odporna córka Izraelska więcej, niżeli przestępnicą Judzka.

<sup>12</sup> Idźże, a wołaj temi słowy ku północy a mów: Nawróć się, odporna córko Izraelska! mówi Pan, a nie obórzy się twarz moja surowa na was, bom Ja dobrotliwy, mówi Pan, a nie chowam gniewu na wieki.

<sup>13</sup> Tylko uznaj nieprawość swoją, żeś od Pana, Boga swego, odstąpiła, a tam i sam biegła drogami swemi do obcych bogów pod każde drzewo zielone, a głosu mego nie słuchaliście, mówi Pan.

<sup>14</sup> Nawróćcież się, synowie uporni! mówi Pan; bom Ja jest małżonkiem waszym, a przyjmę was jednego z miasta, a dwóch z rodzaju, abym was wprowadził do Syonu,

<sup>15</sup> Gdzie wam dam pasterzy według serca mego, i będą was paść umiejętnie i rozumnie.

<sup>16</sup> I stanie się, gdy się rozmnożycie a rozrodzicie się w tej ziemi w oneż dni, mówi Pan, nie będą więcej mówić: "Skrzynia przymierza Pańskiego", ani wstąpi na serce, ani wspomną na nią, ani jej nawiedzać, ani jej więcej poważać będą.

<sup>17</sup> Czasu onego nazwane będzie Jeruzalem stolicą Pańską, a zgromadzą się do niego wszystkie narody, do imienia Pańskiego, do Jeruzalemu, i nie będą więcej chodzić za uporem serca swego złośliwego.

<sup>18</sup> W one dni pójdą dom Judzki z domem Izraelskim, i przyjdą pospołu z ziemi północnej do ziemi, którąm dał w dziedzictwo ojcom waszym.

<sup>19</sup> Chociażem Ja rzekł: Jakożbym cię położył między synami, a dał ci ziemię pożądaną, dziedzictwo zacne zastępów pogańskich? chyba żebyś mię wzywał, mówiąc: Ojciec mój! a od naśladowania mnie nie odwrócił się.

<sup>20</sup> Ponieważ jako żona przeniewierza się mężowi swemu, takeście mi się przeniewierzyli,

o domie Izraelski! mówi Pan.

<sup>21</sup> Głos na wysokich miejscach niech będzie słyszany, płacz modlitw synów Izraelskich; bo przewrotne uczyniwszy drogi swe zapamiętali na Pana, Boga swego,

<sup>22</sup> Mówiącego: Nawróćcie się, synowie odporni! a uleczę odwrócenia wasze; mówcie: Oto my idziemy do ciebie, boś ty jest Pan, Bóg nasz.

<sup>23</sup> Zaiste próżna jest nadzieja w pagórkach i w mnóstwie gór; zaiste w Panu, Bogu naszym, jest zbawienie Izraelskie.

<sup>24</sup> Bo ta hańba pożarła pracę ojców naszych od młodości naszej, trzody ich, i stada ich, syny ich, i córki ich.

<sup>25</sup> Leżymy w pohańbieniu swem, a przykrywa nas zelżywość nasza; albowiemśmy przeciwko Panu, Bogu naszemu, zgrzeszyli, my i ojcowie nasi, od młodości naszej aż do dnia tego, a nie usłuchaliśmy głosu Pana, Boga naszego.

## ROZDZIAŁ 4

**J**eżlibyś się chciał nawrócić, Izraelu! mówi Pan, do mnie się nawróć. Bo jeżeli odejmiesz obrzydłości twoje od oblicza mego, a nie będziesz się tułał,

<sup>2</sup> I przysiężeszli w prawdzie, w sądzie i w sprawiedliwości, mówiąc: Jako żyje Pan; tedy błogosławić sobie w nim będą narody, i w nim się przechwalać.

<sup>3</sup> Albowiem tak mówi Pan mężom Judzkim i Jeruzalemskim: Poorzcie sobie nowinę, a nie siejcie na cierniu;

<sup>4</sup> Obrzeźcie się Panu, a odejmijcie nieobrzezki serca waszego, mężowie Judzcy, a obywatele Jeruzalemscy! by snąć nie wyszła jako ogień popędliwość moja, a nie zapaliła się, a nie byłby, ktoby ugasił dla złości przedsięwzięcia waszego.

<sup>5</sup> Opowiadajcie w Judzie, a w Jeruzalemie ogłaszajcie, i mówcie: Zatrąbcie w trąbę w ziemi, zwołajcie, zgromadźcie lud, a mówcie: Zbierzcie się, a wejdźmy do miast obronnych.

<sup>6</sup> Podnieście chorągiew na Syonie, bądźcie serca dobrego, nie zastanawiajcie się; bo Ja złe przywiodę od północy, i porażkę wielką.

<sup>7</sup> Wychodzi lew z jaskini swojej, a ten, który niszczy narody, wyszedłszy z miejsca swego, ciągnie, aby obrócić ziemię twoją w pustynię, a miasta twoje aby zburzone były, aby nie było żadnego obywatela.

<sup>8</sup> Przetoż przepaście się worami, narzekajcie a kwilcie, bo nie jest odwrócony gniew zapalczywości Pańskiej od nas.

<sup>9</sup> I stanie się dnia onego, mówi Pan, że zginie serce królewskie, i serce książąt, a zdumieją się kapłani, i prorocy dziwować się będą.

<sup>10</sup> I rzekłem: Ach panujący Panie! zaprawdę bardzo ten lud i Jeruzalem omylił, mówiąc: Pokój mieć będziecie! a wždy miecz przeniknął aż do duszy.

<sup>11</sup> Czasu onego rzeką temu ludowi i Jeruzalemowi: Wiatr gwałtowny z miejsc wysokich na puszczy idzie prosto na lud mój, nie żeby przewiewał, ani wyczyszczał.

<sup>12</sup> Wiatr gwałtowniejszy niż oni przyjdzie mi; teraz Ja też opowiem im sądy.

<sup>13</sup> Oto występuje jako obłoki, a wozy jego jako wichry, prędsze są niż orły konie jego. Biada nam! bośmy spustoszeni.

<sup>14</sup> Omyj od złości serce twoje, Jeruzalem! abyś wybawione było. Dokądże trwać będą w pośrodku ciebie myśli nieprawości twojej.

<sup>15</sup> Bo głos opowiadającego idzie od Danu, a tego, który ogłasza nieprawość, z góry

Efraim.

- 16** Przypominajcież tym narodom: Oto ogłaszajcie Jeruzalemczykom, że stróżowie przychodzą z ziemi dalekiej, a wydawają przeciwko miastom Judzkim głos swój.
- 17** Jako stróżowie pół położą się przeciwko niemu w około; bo mię do gniewu wzruszyło, mówi Pan.
- 18** Droga twoja i postęпки twoje to uczyniły tobie; toć złość twoja przyniosła, że to jest gorzkie, a że przenika aż do serca twego.
- 19** O wnętrzości moje, wnętrzości moje! boleść cierpię. O osierdzia moje! trwoży się we mnie serce moje, nie zamilczę; bo głos trąby słyszysz, duszo moja! i okrzyk wojenny.
- 20** Porażka za porażką ogłasza się, spustoszona będzie zaiste wszystka ziemia; nagle spustoszone będą namioty moje, i opony moje w okamgnieniu.
- 21** Dokądże widzieć będę chorągiew, i słyszeć głos trąby?
- 22** Bo głupi lud mój nie zna mię, synowie niemądrzy i nierozumni są; mądrzy są do czynienia złego, ale dobrze czynić nie umieją.
- 23** Spojrzeli na ziemię, a oto jest niepozorna i prózna; jeżeli na niebo, nie masz na niem światłości.
- 24** Spojrzeli na góry, a oto się trzęsą, i wszystkie pagórki chwieją się.
- 25** Spojrzeli, a oto niemasz człowieka, i wszelkie ptastwo niebieskie odleciało.
- 26** Spojrzeli, a oto pole urodzajne jest pustynią, a wszystkie miasta jego zburzone są od oblicza Pańskiego, i od oblicza gniewu zapalczywości jego.
- 27** Bo tak mówi Pan: Spustoszona będzie wszystka ziemia, wszakże końca jeszcze nie uczynię.
- 28** Nad tem ziemia kwilić będzie, a niebiosy w górze zaćmią się, przeto, żem mówił, com umyślił, a nie żałuję, ani się odwrócę od tego.
- 29** Przed grzmotem jeźdźców i strzelających z łuku uciecze wszystko miasto; wejdą do gęstych obłoków, i na skały wstąpią. Wszystkie miasta opuszczone będą, a nie będzie, ktoby w nich mieszkał.
- 30** A ty zburzona będąc cóż uczynisz? Choćbyś się ubrała w szarłat, choćbyś się ozdobiła ozdobą złotą, choćbyś też oblicze twe przyprawiła barwiczką, próżno się stroisz; wzgardzą tobą zalotnicy twoi, a duszy twojej szukać będą.
- 31** Bom słyszał głos jako rodzącej, uciski jako pierworodzącej, głos córki Syońskiej narzekającej, a załamującej ręce swe, mówiąc: Biada mnie teraz! bo ustała dusza moja dla morderców.

## ROZDZIAŁ 5

**O**bachodźcie ulice Jeruzalemskie, a upatrujcie teraz, i obaczcie, a szukajcie po ulicach jego, jeżeli znajdziecie męża, jeżeli kto jest coby czynił sąd i szukał prawdy, a przepuszczę mu.

- 2** Ale choć mówią: Jako żyje Pan, tedy przecię krzywo przysięgają.
- 3** O Panie! izali oczy twoje nie patrzą na prawdę? Bijesz ich, ale ich nie boli; wniwecz ich obracasz, ale nie chcą przyjąć karania; zatwardzili oblicza swe nad opokę, nie chcą się nawrócić.
- 4** Tedym Ja rzekł: Podobno ci nędzni są, głupio sobie poczynają; bo nie są powiadomi drogi Pańskiej, i sądu Boga swego.
- 5** Pójdę do celniejszych, i będę mówił do nich; bo oni są powiadomi drogi Pańskiej, i sądu



Boga swego; ale i ci wspólnie połamali jarzmo, potargali związki.

<sup>6</sup> Przetoż ich pobije lew z lasu, wilk wieczorny wygubi ich, lampart czyhać będzie u miast ich. Ktokolwiek wyjdzie z nich, rozszarpany będzie; bo się rozmnożyły przestępstwa ich, i zmożły się odwrócenia ich.

<sup>7</sup> Jestże co, dla czego bym ci miał przepuścić? Synowie twoi opuścili mię, a przysięgają przez onych, którzy nie są bogami. Jakom ich jedno nakarmił, zaraz cudzołożą, a do domu wszetecznicy hurmem się walą.

<sup>8</sup> Rano wstawając są jako konie wytuczone, każdy z nich rzy do żony bliźniego swego.

<sup>9</sup> Izali dlatego nawiedzić ich nie mam? mówi Pan; izali się nad takim narodem nie ma mścić dusza moja?

<sup>10</sup> Wstąpcie na mury jego, a rozwalcie je, wszakże ich do gruntu nie znoście; znieście filarzyki murów jego, gdyż nie są Pańskie.

<sup>11</sup> Wielce zaiste wystąpił przeciwko mnie dom Izraelski i dom Judzki, mówi Pan.

<sup>12</sup> Zadali kłamstwo Panu, i rzekli: Nie tak, nie przyjdzieć na nas nic złego, a miecza i głodu nie doznamy.

<sup>13</sup> A ci prorocy pominają z wiatrem, a żadnego słowa Bożego nie masz u nich; i owszem tak się im samym stanie.

<sup>14</sup> Przetoż tak mówi Pan, Bóg zastępów: Ponieważście to mówili, oto Ja kładę słowa moje w usta twoje za ogień, a lud ten za drwa, i pożre ich.

<sup>15</sup> Oto Ja przywiodę na was naród z daleka, o domie Izraelski! mówi Pan, naród mocny, naród starodawny, naród, którego języka umieć nie będziesz, ani zrozumiesz, co mówi.

<sup>16</sup> Którego sajdak jako grób otwarty, wszyscy są mężni.

<sup>17</sup> I zjedzą urodzaj twój, i chleb twój: pożrą synów twoich i córki twoje; poje trzody twoje i woły twoje; poje winną macicę twoją, i figi twoje, a miasta twoje obronne, w których ty ufasz, mieczem znędzi.

<sup>18</sup> A wszakże i w one dni, mówi Pan, końca z wami nie uczynię.

<sup>19</sup> Albowiem gdy rzeczenie: Przeczże nam Pan, Bóg nasz, to wszystko czyni? Tedy im odpowiesz: Jakoście mię opuścili, a służyli bogom cudzym w ziemi waszej, tak służyć będziecie cudzoziemcom w ziemi nie waszej.

<sup>20</sup> Oznajmijcie to domowi Jakóbowemu, a rozgłoście w Judzie, mówiąc:

<sup>21</sup> Słuchajcież teraz tego, ludu głupi! który nie masz serca, który oczy mając, a nie widzisz, który uszy mając, a nie słyszysz.

<sup>22</sup> I nie będziecież się mnie bali? mówi Pan; a przed obliczem mojem nie będziecież się lękali? którym położył morzu piasek za granicę ustawą wieczną, a nie przestąpi jej. Choć się wzruszą, wszakże nie przemogą; choć się wzburzą wały jego, wszakże nie przeskoczą go.

<sup>23</sup> Ale ten lud ma serce ociężałe i odporne; odstąpili odemnie i odeszli;

<sup>24</sup> Ani rzekli w sercu swem: Bójmy się już Pana, Boga naszego, który daje deszcz i w jesieni i na wiosnę czasu swego, który tygodni pewnych i żniwa naszego przestrzega.

<sup>25</sup> Ale nieprawości wasze odwróciły to, a grzechy wasze zahamowały to dobro od was.

<sup>26</sup> Bo się znajdują w ludu moim niezbożnicy, którzy czyhają jako łowcy, rozciągają sieci, zastawiają sidła, a łapią ludzi.

<sup>27</sup> Jako klatka pełna ptaków, tak domy ich pełne są zdrady; przetoż się wzmogli i zbogacili.

<sup>28</sup> Roztyli, lśnią się, i innych w złościach przewyższają; sprawy nie sądzą, ani sprawy sierotki; wszakże się im szczęści, chociaż sprawy ubogiego nie rozsądzi.

<sup>29</sup> Izali dlatego nie nawiedzę ich? mówi Pan; izali się nad narodem takowym nie będzie mścić dusza moja?

<sup>30</sup> Rzecz dziwna i sroga dzieje się w tej ziemi:

<sup>31</sup> Prorocy kłamliwie prorokują, a kapłani panują przez ręce ich, a lud mój kocha się w tem; czegożbyście na ostatek nie uczynili?

## ROZDZIAŁ 6

**Z**gromadźcie się, synowie Benjaminowi! z pośrodku Jeruzalemu, a w Tekue trąbcie w trąbę, i nad Betcherem podnieście chorągiew! bo złe ukazało się z północy, i zburzenie wielkie.

<sup>2</sup> Pięknej, rozkosznej pannie przypodobałem był córkę Syońską;

<sup>3</sup> Ale do niej przyciągną pasterze i trzody ich; rozbiją przeciwko niej namioty w około, spasię każdy miejsce swoje, i rzeką:

<sup>4</sup> Podnieście przeciwko niej wojnę, wstańcie, a wtargniemy w południe; biada nam, że się nachylił dzień, że się rozciągnęły cienie wieczorne!

<sup>5</sup> Wstańcie, a wtargniemy w nocy, i rozwalmy pałace jej.

<sup>6</sup> Bo tak mówi Pan zastępów: Narąbcie drzewa, a usypcie przeciw Jeruzalemowi szańce; toć to miasto jest, które ma być nawiedzone; jakożkolwiek wielkie, niemasz jedno ucisk w pośrodku jego.

<sup>7</sup> Jako źródło wylewa wody swe, tak ono wylewa złość swoją; ucisk i spustoszenie słyhać w niem przed obliczem mojem ustawicznie, boleść i bicie.

<sup>8</sup> Ćwicz się Jeruzalemie! byśś nie odstąpiła dusza moja od ciebie, bym cięśś nie obrócił w pustynię ziemi do mieszkania niesposobną,

<sup>9</sup> Tak mówi Pan zastępów: Ostatek Izraela aż do grona wyzbierają, jako winnicę, i rzeką: Sięgaj ręką twoją, jako ten, co zbiera wino do kosza.

<sup>10</sup> Do kogoż mówić będę, i kim oświadczę, aby słyszeli? Oto nieobrzezane są uszy ich, tak, że słyhać nie mogą; oto słowo Pańskie mają za hańbę i nie kochają się w niem.

<sup>11</sup> Przetoż pełnem zapalczywości Pańskiej, upracowałem się, zawściągając ją w sobie. Wylana będzie tak na maluczkiego na ulicy, jako i na zebranie młodzieńców; owszem, i mąż z żoną, a starzec ze zgrzybiałym pojmany będzie.

<sup>12</sup> I przypadną domy ich na inszych, także pola i żony ich, gdyż wyciągnę rękę moję na obywateli tej ziemi, mówi Pan.

<sup>13</sup> Zaiste, od najmniejszego z nich aż do największego z nich, wszyscy się udali za łakomstwem; od proroka aż do kapłana, wszyscy zgoła bawią się kłamstwem.

<sup>14</sup> I leczą skruszenie córki ludu mego tylko po wierzchu, mówiąc: Pokój, pokój! choć niemasz pokoju.

<sup>15</sup> Izali się zawstydzili, przeto że obrzydłość czynili? Zaiste ani się lud wstydził, ani ich prorocy do wstydu przywieść mogli; przetoż upadną między padającymi; czasu, którego ich nawiedzę, upadną, mówi Pan.

<sup>16</sup> Gdy tak Pan mawiał: Zastanówcie się na drogach, a spojrzycie i pytajcie się o ścieżkach starych, któraby była droga dobra, a chodźcie nią, a znajdziecie odpocznienie duszy waszej; tedy odpowiadali: Nie będziemy chodzić.

<sup>17</sup> A gdym postanawiał nad wami stróżów, mówiąc: Słuchajcie głosu trąby! tedy mawiali: Nie będziemy słyhać.

<sup>18</sup> Przetoż słyhajte, o narody! a poznaj, o zgromadzenie! co się dzieje między nimi.



- <sup>19</sup> Słuchaj, o ziemio! Oto Ja przywiodę złe na ten lud, owoce myśli ich, przeto, że nie słuchają słów moich, ani zakonu mego, ale go odrzucają.
- <sup>20</sup> Na cóż mi kadzidło z Saby przychodzi, a cynamon wonny wyborny z ziemi dalekiej? Całopalenia wasze nie są mi przyjemne, i ofiary wasze nie podobają mi się.
- <sup>21</sup> Przetoż tak mówi Pan: Oto ja nakładę ludowi temu zawał, o które się otrącać będą ojcowie, także i synowie, sąsiad i bliźni jego, i poginą.
- <sup>22</sup> Tak mówi Pan: Oto lud przyciągnie z ziemi północnej, a naród wielki powstanie od kończyn ziemi;
- <sup>23</sup> Łuk i włócznię pochwyci, okrutny będzie, a nie zlituje się. Głos ich jako morze zahuczy, a na koniach jeździć będą, naród uszykowany jako mąż do boju przeciwko tobie, o córko Syońska!
- <sup>24</sup> Skoro usłyszemy wieść o nim, osłabieją ręce nasze, ucisk nas ogarnie, i boleść jako rodzącą.
- <sup>25</sup> Nie wychodźcie na pole, i w drogę nie chodźcie; bo miecz nieprzyjacielski a strach w okóło.
- <sup>26</sup> O córko ludu mojego! przepasz się worem a walaj się w popiele; uczyń sobie żal jako po jedynaku, żal gorzki; bo na nas nagle burzyciel przypadnie.
- <sup>27</sup> Dałem cię za basztę i za wieżę w ludu moim, abyś upatrywał i doświadczał drogi ich.
- <sup>28</sup> Wszyscy są między krnąbrnymi najkrnąbrniejsi, chodzą jako obmowca, są jako miedź i żelaza; wszyscy zgoła są skażonymi.
- <sup>29</sup> Murzszeją miechy, ołów od ognia niszczeje, próżno ustawicznie złotnik pławi; bo złe rzeczy nie mogą być oddalone.
- <sup>30</sup> Srebrem fałszywem będą nazwani; bo ich Pan odrzucił.

## ROZDZIAŁ 7

**S**łowo, które się stało do Jeremiasza od Pana, mówiąc:

- <sup>2</sup> Staw się w bramie domu Pańskiego, a opowiadaj tam to słowo, i mów: Słuchajcie słowa Pańskiego wszystek Judo, którzy wchodzą do bram ich, abyście się kłaniali Panu.
- <sup>3</sup> Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Polepszajcie dróg swoich, i przedsięwzięcia swego, a sprawię to, abyście mieszkali na tem miejscu.
- <sup>4</sup> Nie pokładajcie nadziei swej w słowach kłamliwych, mówiąc: Kościół Pański, kościół Pański, kościół Pański jest!
- <sup>5</sup> Ale jeźliże polepszając polepszycie dróg swoich, i przedsięwzięcia swego; jeźliże sprawiedliwy sąd czynić będziecie między mężem a między bliźnim jego;
- <sup>6</sup> Przychodnia, sierotki i wdowy nie uciśniecie, i krwi niewinnej nie rozlejecie na tem miejscu, a za bogami cudzymi nie pójdziecie na swe złe:
- <sup>7</sup> Tedy sprawię, abyście mieszkali na tem miejscu w ziemi, którąm dał ojcom waszym, od wieku aż na wieki.
- <sup>8</sup> Oto wy pokładacie nadzieję swoją w słowach kłamliwych, które nie pomogą.
- <sup>9</sup> Izali kradnąc, zabijając, i cudzołożąc, i krzywoprzysięgając, i kadząc Baalowi, a chodząc za bogami obcymi, których nie znacie,
- <sup>10</sup> Przecież chodzić a stawać będziecie przed obliczem mojem w tym domu, który nazwany jest od imienia mego, i mówić: Wybawieniśmy, abyśmy czynili te wszystkie obrzydliwości?
- <sup>11</sup> Ażaj jaskinią łotrowską jest dom ten przed oczyma waszemi, który nazwany jest od

imienia mego? Oto widzieć Ja to, mówi Pan.

**12** Ale idźcie przynajmniej na miejsce moje, które było w Sylo, gdzie był sprawił przybytek imieniowi memu z początku, a obaczcie, com mu uczynił dla złości ludu mego Izraelskiego.

**13** Przetoż teraz, ponieważ czynicie te wszystkie sprawy, mówi Pan, a gdy mówię do was rano wstawając a to ustawicznie, a nie słuchacie, gdy wołam na was, a nie ozywacie się:

**14** Przetoż uczynię domowi temu, który nazwany jest od imienia mego, w którym wy ufacie, i miejscu temu, którym wam dał i ojcom waszym, jakom uczynił Sylo;

**15** I odrucę was od oblicza mego, jakom odrzucił braci waszych, wszystko nasienie Efraimowe.

**16** Ty tedy nie módl się za tym ludem, ani podnoś za nim głosu modlitwy, i nie przyczyniaj się do mnie; bo cię nie wysłucham.

**17** Aż sam nie widzisz, co oni broją w miastach Judzkich i po ulicach Jeruzalemskich?

**18** Synowie zbierają drwa, a ojcowie rozniecają ogień, a żony ich rozczyniają ciasto, aby czyniły placki królowej niebieskiej, i sprawowały mokre ofiary bogom cudzym, aby mię do gniewu pobudzali.

**19** Izali to przeciwko mnie jest, że mię do gniewu wzruszają? mówi Pan; izali to nie raczej przeciwko nim, ku pohańbieniu twarzy ich?

**20** Przetoż tak mówi panujący Pan: Oto gniew mój i popędliwość moja będzie wylana na to miejsce, na ludzi i na bydłęta, i na drzewa polne, i na owoce ziemi, i zapali się, a nie ugaśnie.

**21** Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Całopalenie wasze przydadcie do ofiar waszych, a jedzcie mięso.

**22** Bom nie mówił z ojcami waszymi, anim im przykazał onego dnia, któregom ich wywiódł z ziemi Egipskiej, o całopaleniu i ofiarach;

**23** Ale tom im przykazał, mówiąc: Słuchajcie głosu mego, i będę Bogiem waszym, a wy będziecie ludem moim; a chodźcie każdą drogą, którą wam przykazał, aby wam dobrze było.

**24** Lecz nie posłuchali, ani nakłonili ucha swego, aby chodzili za radami i za uporem serca swego złego; i obrócili się grzbietem, a nie twarzą.

**25** Ode dnia, którego wyszli ojcowie wasi z ziemi egipskiej, aż do dnia tego, posyłałem do was wszystkich sług moich proroków, co dzień rano wstawając i posyłając;

**26** A wszakże nie słuchali mię, i nie nakłonili ucha swego, ale zatwardziwszy kark swój, gorzej czynili niżeli ojcowie ich.

**27** Gdy im będziesz mówił te wszystkie słowa, i ciebie nie usłuchają; a gdy na nich wołać będziesz, nie ozwać się.

**28** Przetoż mów do nich: Ten jest naród, który nie słucha głosu Pana, Boga swego, ani przyjmuje nauki; zginęła prawda, i odjęta jest od ust ich.

**29** Ogól włosy swe i odrzuć, a narzekaj głośno na miejscach wysokich; bo odrzucił Pan i opuścił rodzaj, na który się bardzo gniewa.

**30** Zaiste synowie Judzcy czynili złość przed oczyma mojemu, mówi Pan; nastawiali obrzydliwości swych w tym domu, który nazwany jest od imienia mego, aby go splugawili.

**31** Nadto pobudowali wyżyny Tofet, które jest w dolinie syna Hennomowego, aby palili synów swych i córki swe ogniem, czegom nie rozkazał, ani wstąpiło na serce moje.

**32** Dlatego oto dni idą, mówi Pan, gdy to więcej nie będzie zwano Tofet, ani dolina syna Hennomowego, ale dolina morderstwa; i będą pogrzebywać w Tofet; bo indziej miejsca

nie będzie.

<sup>33</sup> I będą trupy ludu tego pokarmem ptastwu niebieskiemu, i zwierzowi ziemskiemu, a nie będzie, ktoby odegnał.

<sup>34</sup> I uczynię, że ustanie w miastach Judzkich, i w ulicach Jeruzalemskich głos radości, i głos wesela, głos oblubieńca, i głos oblubienicy; bo ziemia będzie spustoszona.

## ROZDZIAŁ 8

**C**zasu onego, mówi Pan, wybiorą kości królów Judzkich, i kości książąt ich, i kości kapłanów, i kości proroków, i kości obywateli Jeruzalemskich z grobów ich;

<sup>2</sup> I rozrzuca je przed słońce, i przed miesiąc, i przed wszystko wojsko niebieskie, które miłują, i którym służą, i za którymi chodzą, i których szukają, i którym się kłaniają; nie pozbierają ich, ani pogrzebią, ale będą miasto gnoju na wierzchu ziem i.

<sup>3</sup> I obiorą raczej śmierć niżeli żywot wszystkie ostatki, które zostaną z tego rodzaju złośliwego po wszystkich miejscach, gdziekolwiek zostali, tam, kędy ich zapędzę, mówi Pan zastępów.

<sup>4</sup> Przetoż rzeczesz do nich: Tak mówi Pan: Także upadli, aby nie mogli powstać? także się odwrócił, aby się zaś nie mógł nawrócić?

<sup>5</sup> Przeczże się odwrócił ten lud Jeruzalemski odwróceniem wiecznem? chwytają się kłamstwa a nie chcą się nawracać.

<sup>6</sup> Pilnowałem i słuchałem: nic nie mówiąc, co jest prawego; niemasz ktoby żałował złości swej, mówiąc: Cóżem uczynił? Każdy się obrócił za biegiem swoim, jako koń, który pędem bieży ku potkaniu.

<sup>7</sup> I bocian na powietrzu zna ustawione czasy swoje, i synogarlica, i żuraw, i jaskółka przestrzegają czasu przylecenia swego; ale lud mój nie zna sądu Pańskiego.

<sup>8</sup> Jakoż mówicie: Myśmy mądrzy, a zakon Pański jest przy nas? zaprawdę, oto daremnie pióro pisarz czyni; daremnie są w zakonie biegłymi.

<sup>9</sup> Kogoż zawstydzili ci mędracy? Którzyż są przestraszeni i pojmani? Oto słowo Pańskie odrzucają; cóż to tedy za mądrość ich?

<sup>10</sup> Dlatego dam żony ich innym, pola ich tym, którzy ich opanują; bo od najmniejszego aż do największego, wszyscy zgoła udali się za łakomstwem; od proroka aż do kapłana wszyscy przewodzą kłamstwo.

<sup>11</sup> Bo leczą skruszenie córki ludu mego tylko po wierzchu, mówiąc: Pokój, pokój! choć niemasz pokoju.

<sup>12</sup> Izali się zawstydzili, przeto, że obrzydliwość czynili? Zaiste, ani się zapalać ani wstydzic umieli; przetoż upadną między padającymi, czasu nawiedzenia swego upadną, mówi Pan.

<sup>13</sup> Do szczętu ich wykorzenie, mówi Pan; nie będzie żadnego grona na winnej macicy, ani żadnych fig na drzewie figowem; nawet i liść opadnie, a com im dał, odjęte będzie.

<sup>14</sup> Przecz my tu siedzimy? Zejdźcie się, a wynijdźmy do miast obronnych, a tam odpoczniemy; ale Pan, Bóg nasz każe nam odpocząć, gdy nas napoi wodą żółci, iżeśmy zgrzeszyli przeciwko Panu.

<sup>15</sup> Czekaj pokoju, alic nic dobrego; czasu uzdrowienia, alic oto strach.

<sup>16</sup> Od Dan słyszeć chrapanie koni jego, od głosu wykrzykania mocarzy jego wszystka ziemia zadrżała, którzy ciągną, aby pożarli ziemię, i wszystko, co jest na niej, miasto i tych, którzy mieszkają w niem.

<sup>17</sup> Bo oto Ja posłę na was węże najjadowitsze, przeciwko którym niemasz zaklinania; i

pokąsają was, mówi Pan.

**18** Serce moje we mnie, któreby mię miało posilać w smutku, mdłe jest.

**19** Oto głos krzyku córki ludu mego z ziemi bardzo dalekiej mówiącej: Izali Pana nie masz na Syonie? Izali króla jego nie masz na nim? Przecześnie mię wzruszyli do gniewu bałwanami swemi, próżnościami cudzoziemców? mówi Pan.

**20** Pominęło żniwo, skończyło się lato, a myśmy nie wybawieni.

**21** Dla skruszenia córki ludu mojego skruszonym jest, żałobę ponoszę, zdumienie zdjęło mię.

**22** Izali nie masz balsamu w Galaad? Izali tam nie masz lekarza? Czemuż tedy nie jest uleczona córka ludu mojego?

## ROZDZIAŁ 9

**K**to mi to da, aby głowa moja wodą była, a oczy moje źródłem łez, abym we dnie i w nocy płakał pomordowanych córki ludu mego!

**2** Któż mi da na puszczy gospodę podróżnych, abym opuścił lud mój, i odszedł od nich? bo wszyscy są cudzołożnicy, zgraja przestępcików;

**3** I naciągają języka swego do kłamstwa jako łuku swego, zmocnili się na ziemi, ale nie ku prawdzie; bo ze złego w złe postępują, a mnie nie znają, mówi Pan.

**4** Każdy niech się strzeże bliźniego swego, a nie każdemu bratu dowierza; bo każdy brat jest na tem jakoby podszedł, a każdy bliźni zdradliwie postępuje.

**5** Każdy też bliźniego swego oszukuje, a prawdy nie mówi; nauczają języka swego mówić kłamstwo, źle czyniąc ustawiają

**6** Mieszkanie twoje, o proroku! jest w pośrodku ludu zdradliwego; dla zdrad nie chcą mię poznać, mówi Pan.

**7** A przetoż tak mówi Pan zastępów: Oto Ja pławiąc ich próbowałem ich; jakóż się tedy już mam obchodzić z córką ludu mego?

**8** Strzałą śmiertelną jest język ich, zdradę mówi; usta swemi o pokoju z przyjacielem swym mówi, ale w sercu swem zakłada nań sidła swoje.

**9** Izali dlatego nienawidzę ich? mówi Pan; izali nad narodem takowym nie pomści się dusza moja?

**10** Dla tych gór udam się na płacz i na narzekanie, i dla pastwisk, które są na puszczy, na kwilenie; bo spalone będą, tak, że nie będzie, ktoby je przechodził, ani tam głosu bydłęcia słyhać będzie; ptastwo niebieskie i bydłeta rozbieżą się i odejdą.

**11** I obrócę Jeruzalem w gromady rumu, w mieszkanie smoków; a miasta Judzkie obrócę w pustynię, tak, iż nie będzie obywatela.

**12** Któż jest tak mądry, coby to wyrozumiał? a do kogo mówiły usta Pańskie, coby to oznajmił, dlaczego zginąć ma ta ziemia, i wypalona być ma jako pustynia, tak aby nie było, ktoby ją przeszedł?

**13** Bo Pan mówi: Iż opuścili zakon mój, którym im przedłożył, a nie słuchali głosu mojego, ani chodzili za nim;

**14** Ale chodzili za uporem serca swego i za Baalem, czego ich nauczylu ojcowie ich.

**15** Dlatego tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Oto Ja nakarmię ich, to jest lud ten, piołunem, a napoję ich wodą żółci.

**16** Albowiem rozproszę ich między narody, których nie znali oni i ojcowie ich, i pošlę za nimi miecz, aż ich do końca wygładzę.

- 17** Tak mówi Pan zastępów: Uważcie to, a przyzówcie narzekających niewiast, niech przyjdą, a do tych, które są w tem wyćwiczone, poślijcie, aby przyszły;
- 18** Niech się pospieszą, a niech uczynią nad nami narzekanie, aby oczy nasze lzy wylewały, a powieki nasze opływały wodą.
- 19** Głos zaiste narzekania słyszeć z Syonu: O jakośmy spustoszeni! bardzośmy zelżeni; bośmy stracili ziemię, bo rozrzucone są przybytki nasze.
- 20** Owszem, słuchajcie niewiasty! słowa Pańskiego, a niech przyjmie ucho wasze wyrok ust jego, abyście uczyły córek swoich lamentu, a każda z was towarzyszkę swoją narzekania;
- 21** Bo wlaźła śmierć oknami naszymi, weszła na pałace nasze, aby wytraciła dzieci z rynku, a młodzieńce z ulic.
- 22** (Mów i to: Tak mówi Pan:) I padły trupy ludzkie jako gnój po polu, a jako snopy za żeńcami, a niemasz ktoby pochował.
- 23** Tak mówi Pan: Niech się nie chlubi mądry z mądrości swojej, i niech się nie chlubi mocarz z mocy swojej, i niech się nie chlubi bogaty z bogactw swoich;
- 24** Ale w tem niechaj się chlubi, kto się chlubi, że rozumie a zna mię, że Ja jest Pan, który czynię miłosierdzie, sąd i sprawiedliwość na ziemi; bo mi się to podoba, mówi Pan.
- 25** Oto dni idą, mówi Pan, w których nawiedzę każdego obrzeżańca i nieobrzeżańca:
- 26** Egipczanów, i Judę, i Edomczyków, i Amonitczyków, i Moabczyków, i wszystkich, którzy w ostatnim kącie mieszkają na puszczy; bo te wszystkie narody nieobrzezane są, a wszystek dom Izraelski jest nieobrzezany sercem.

## ROZDZIAŁ 10

**S**łuchajcie słowa tego, które Pan mówi do was, o domie Izraelski!

- 2** Tak mówi Pan: Drogi pogańskiej nie uczcie się, a zanamion niebieskich nie bójcie się; bo się ich poganie boją.
- 3** Ustawy zaiste tych narodów są wierutna marność; bo uciawszy drzewo siekierą w lesie, dzieło rąk rzemieślnika,
- 4** Srebrem i złotem ozdabia je, gwoździami i młotami utwierdza je, aby się nie ruchalo.
- 5** Stoją prosto jako palma, a nie mówią; noszone być muszą, bo chodzić nie mogą. Nie bójcie się ich; bo źle czynić nie mogą, i dobrze czynić nie mogą.
- 6** Żaden z tych nie jest tobie podobny, Panie! wielkiś ty, i wielkie jest imię twoje w mocy.
- 7** Któżby się ciebie nie bał? Królu narodów! Tobie to zaiste należy, ponieważ między wszystkimi mędrkami narodów, i we wszystkich królestwach ich nigdy nie był podobny tobie.
- 8** A wszakże społem zgłupieli i poszaleli; z drewna brać naukę, jest wierutna marność.
- 9** Srebro ciągnięte z zamorza przywożone bywa, a złoto z Ufas, dzieło rzemieślnicze, i ręki złotnika; hijacynt i szarłat odzienie ich, wszystko to jest dzieło umiejętnych.
- 10** Ale Pan jest Bóg prawy, jest Bóg żywy, i król wieczny; przed jego zapalczywością ziemia drży, a narody nie mogą znieść rozniewania jego.
- 11** Tak im tedy powiecie: Bogowie ci, którzy nieba i ziemi nie stworzyli, niech zginą z ziemi, a niech ich nie będzie pod niebem.
- 12** Ale on uczynił ziemię mocą swą; on utwierdził okrąg świata mądrością swoją, i roztropnością swoją rozciągnął niebiosą.
- 13** Gdy on wydaje głos, szum wód bywa na niebie, i to sposabia, aby występowały pary z

krajów ziemi; błyskawice z deszczem przywodzi, a wywodzi wiatry z skarbów swoich.

**14** Tak zgłupiał każdy człowiek, że tego nie zna, iż pohańbiony bywa każdy rzemieślnik dla bałwana; bo fałszem jest to, co ułał, i nie masz ducha w nich.

**15** Marnością są, a dziełem błędów; czasu nawiedzenia swego poginą.

**16** Nie jest tym podobien dział Jakóbowy, bo on jest stwórciel wszystkiego; Izrael także jest prętem dziedzictwa jego, Pan zastępów jest imię jego.

**17** Zbierz z ziemi towary twoje, ty, która mieszkasz na miejscu obronnem.

**18** Bo tak mówi Pan: Oto Ja jako z procy ugodzę obywateli ziemi jednym razem, i udręcę, aby tego doznali i rzekli:

**19** Biada mnie nad zniszczeniem mojem: bolesna jest rana moja, chociażem był rzekł: Zaiste tę niemoc będę mógł znieść.

**20** Namiot mój zburzony jest, i wszystkie powrozy moje porwane są; synowie moi poszli odemnie, i nie masz ich; nie masz, ktoby więcej rozbijał namiot mój, a rozciągał opony moje.

**21** Bo pasterze zgłupieli, a Pana się nie dokładali; dlatego nie powodzi się im szczęśliwie, a wszystka trzoda pastwiska ich rozproszona jest.

**22** Oto wieść pewna przychodzi, a wzruszenie wielkie z ziemi północnej, aby obrócone były miasta Judzkie w pustynie, i w mieszkanie smoków.

**23** Wiem, Panie! że nie jest w mocy człowieka droga jego, ani jest w mocy męża tego, który chodzi, aby sprawował postęпки swe.

**24** Karz mię, Panie! ale łaskawie, nie w gniewie swym, byś mię śnać wniwecz nie obrócił.

**25** Wylej popędliwość twoją na te narody, które cię nie znają, i na rodzaje, które imienia twego nie wzywają; bo jedzą Jakóba, i pożerają go, aby go wszystkiego strawili, i mieszkanie jego w pustki obrócili.

## ROZDZIAŁ 11

**S**łowo, które się stało do Jeremiasza od Pana mówiąc:

**2** Słuchajcie słów przymierza tego, którebyście mówili do mężów Judzkich i do obywateli Jeruzalemskich;

**3** A rzeczesz do nich: Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Przeklęty ten człowiek, któryby nie usłuchał słów przymierza tego,

**4** Którem przykazał ojcom waszym dnia, któregom ich wywiódł z ziemi Egipskiej, z pieca żelaznego, mówiąc: Słuchajcie głosu mego, a czynicie to wszystko, co wam rozkazuję, i będziecie ludem moim, a Ja będę Bogiem waszym;

**5** Abyśm spełnił przysięgę, którąm przysiągł ojcom waszym, że im dam ziemię opływającą mlekiem i miodem: jako się to dziś okazuje. Któremu odpowiedziawszy rzekłem: Amen, Panie!

**6** I rzekł Pan do mnie: Obwoływaj wszystkie te słowa w miastach Judzkich i po ulicach Jeruzalemskich, mówiąc: Słuchajcie słów przymierza tego, a czynicie je.

**7** Bo oświadczając oświadczalem się przed ojcami waszymi ode dnia, któregom ich wywiódł z ziemi Egipskiej, aż do dnia tego; rano wstawając i oświadczając się, mawiałem: Słuchajcie głosu mego.

**8** Ale nie usłuchali, ani nakłonili ucha swego; owszem każdy szedł za uporem serca swego złego. Przetożem przywiódł na nich wszystkie słowa przymierza tego, którem rozkazał, aby czynili; ale oni nie czynili.



- <sup>9</sup> I rzekł Pan do mnie: Znalazło się sprzysiężenie między mężami Judzkimi, i między obywatelami Jeruzalemskimi;
- <sup>10</sup> Obrócili się do nieprawości ojców swoich pierwszych, którzy nie chcieli słuchać słów moich; także i ci chodzą za bogami cudzymi, służąc im; zgwałcili dom Izraelski i dom Judzki przymierze moje, którem był postanowił z ojcami ich.
- <sup>11</sup> Dlatego tak mówi Pan: Oto Ja przywiodę na nich złe, z którego nie będą mogli wyjść; choćby wołali do mnie, nie wysłucham ich.
- <sup>12</sup> I pójdą miasta Judzkie i obywatele Jeruzalemscy, a będą wołali do bogów, którym kadzą; ale ich żadnym sposobem nie wybawią czasu utrapienia ich.
- <sup>13</sup> Aczkolwiek ile jest miast twoich, tyle bogów twoich, o Judo! a ile ulic Jeruzalemskich, tyleście stawiali ołtarzów obrzydliwości, ołtarzów do kadzenia Baalowi.
- <sup>14</sup> Przetoż się ty nie módl za tym ludem, ani podnoś za nimi głosu i modlitwy; bo Ja ich nie wysłucham natenczas, gdy do mnie zawołają w utrapieniu swoim.
- <sup>15</sup> Cóż miłemu memu do domu mego? ponieważ bez wstydu pacha złości z wieloma, a ofiary święte odeszły od ciebie; i że się w złości swojej radujesz.
- <sup>16</sup> Oliwą zieloną, piękną, dla owocu ślicznego nazwał był Pan imię twoje; ale z szumem burzy wielkiej zapali ją ogniem z góry, gdy połamie gałęzie jej.
- <sup>17</sup> Bo Pan zastępów, który cię był wszczepił, wyrzekł złe przeciwko tobie dla złości domu Izraelskiego i domu Judzkiego, które czynili między sobą, aby mię drażnili, kadząc Baalowi.
- <sup>18</sup> Pan zaiste oznajmił mi, i dowiedziałem się; tedyś mi ukazał przedsięwzięcia ich,
- <sup>19</sup> Gdym był jako baranek i wół, którego wiodą na rzeź; bom nie wiedział, aby przeciwko mnie rady zmyślali mówiąc: Popsujemy drzewo z owocem jego, a wykorzeńmy go z ziemi żyjących, aby imię jego nie było więcej wspomniane.
- <sup>20</sup> Ale, o Panie zastępów! który sprawiedliwie sądzisz, a doświadczasz nerek i serca, niech widzę pomstę twoją nad nimi; bom ci objawił sprawę moją.
- <sup>21</sup> Dlatego tak mówi Pan o mężach z Anatot, którzy szukają duszy twojej, a mówią: Nie prorokuj w imieniu Pańskim, abyś nie umarł od rąk naszych:
- <sup>22</sup> A przetoż tak mówi Pan zastępów: Oto ja nawiedzę ich; młodzieńcy ich pomrą od miecza, synowie ich i córki ich pomrą głodem.
- <sup>23</sup> I nic nie zostanie z nich; bo przywiodę złe na mężów z Anatot roku nawiedzenia ich.

## ROZDZIAŁ 12

**S**prawiedliwym zostaniesz, Panie! jeśli się z tobą rozpierać będę; a wszakże o sądach twoich z tobą mówić będę. Czemuż się droga niezbożnych szczęści? Czemuż spokojnie żyją wszyscy, którzy bardzo wystąpili przeciwko tobie?

<sup>2</sup> Wszczepiłeś ich, i rozkorzenili się; rosną i owoc wydawają ci, którycheś ust bliskim, ale dalekim od nerek ich.

<sup>3</sup> Ale ty, Panie, znasz mię, wypatrujesz mię, a doświadczyłeś serca mego, że z tobą jest; ale onych ciągniesz jako owce na rzeź i gotujesz ich na dzień zabicia, i mówisz:

<sup>4</sup> Dokądżeby ziemia płakać, a trawa na wszystkich polach schnąć miała? Dla złości mieszkających w niej giną wszystkie zwierzęta i ptastwo; bo mówią: Nie widzi Pan skończenia naszego.

<sup>5</sup> Ponieważ cię z pieszymi bieżącego do ustania przywodzą, jakobyś miał zdążyć przy koniach? a ponieważ w ziemi pokoju, w którejś ufał, ustawasz, a cóż sprawisz przy tej

nadętości Jordanu?

<sup>6</sup> Bo i bracia twoi i dom ojca twego przeniewierzyli się tobie, i ci także wołają za tobą pełnemi usty; ale nie wierzz im, choćby mówili z tobą po przyjacielsku.

<sup>7</sup> Opuściłem dom swój, odrzuciłem dziedzictwo moje; dałem to, co miłowała dusza moja, w ręce nieprzyjaciół jego.

<sup>8</sup> Stało mi się dziedzictwo moje jako lew w lesie; wydaje przeciwko mnie głos swój, przetoż go nienawidzę.

<sup>9</sup> Izali ptakiem drapieżnym jest mi dziedzictwo moje? Izali ptastwo będzie w około przeciwko niemu? Idźcież, zbierzcie się wszystkie zwierzęta polne, zejdźci się do żeru.

<sup>10</sup> Wiele pasterzy popsuje winnicę moję, podepczą dział mój; dział mój bardzo miły obróć w pustynię srogą.

<sup>11</sup> Obróć go w pustynię; płakać będzie, spustoszony będąc odemnie; ta wszystka ziemia spustoszeje, bo nie masz, ktoby to składał do serca.

<sup>12</sup> Na wszystkie miejsca wysokie w pustyniach przyjdą burzyciele, bo miecz Pański pożre wszystko od końca ziemi aż do końca ziemi; nie będzie miało pokoju żadne ciało.

<sup>13</sup> Nasieją pszenicy, ale ciernie żąć będą; frasować się będą, ale nic nie sprawią, i wstydzić się będą za urodzaje swoje dla gniewu popędliwości Pańskiej.

<sup>14</sup> Tak mówi Pan o wszystkich złych sąsiadach moich, którzy się dotykają dziedzictwa, którem dał w dziedzictwo ludowi memu Izraelskiemu: Oto Ja wykorzenię ich z ziemi ich, kiedy dom Judzki wyplenię z pośrodku ich.

<sup>15</sup> Wszakże gdy ich wyplenię, nawrócę się i zmiłuję się nad nimi, a przywiodę zasię każdego z nich do dziedzictwa jego, i każdego z nich do ziemi jego.

<sup>16</sup> I stanie się, jeżeli się ucząc nauczą dróg ludu mojego, a przysięgać będą w imieniu mojem, mówiąc: Jako żyje Pan, jako oni nauczali lud mój przysięgać przez Baala, tedy pobudowani będą w pośrodku ludu mego.

<sup>17</sup> Ale jeźliby nie usłuchali, tedy wykorzenię ten naród, wyplenię i wytracę go, mówi Pan.

## ROZDZIAŁ 13

**T**ak rzekł Pan do mnie: Idź, a kup sobie pas lniany, a opasz nim biodra swoje; ale do wody nie kładź go.

<sup>2</sup> Kupiłem tedy pas według rozkazania Pańskiego, i opasałem biodra moje.

<sup>3</sup> Potem stało się słowo Pańskie do mnie powtórę, mówiąc:

<sup>4</sup> Weźmij ten pas, któryś kupił, który jest na biodrach twoich, a wstawszy idź do Eufratesa, a skryj go tam w dziurę skalną.

<sup>5</sup> I szedłem a skryłem go u Eufratesa, jako mi był Pan rozkazał.

<sup>6</sup> A po wyjściu wielu dni rzekł Pan do mnie: Wstań, idź do Eufratesa, a weźmij stamtąd on pas, którym ci tam rozkazał skryć.

<sup>7</sup> Szedłem tedy do Eufratesa, a wykopawszy wziąłem on pas z miejsca onego, gdzie go był skrył, a oto skażony był on pas, tak, iż się niczemu nie godził.

<sup>8</sup> I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

<sup>9</sup> Tak mówi Pan: Tak skażę pychę Judzką i wielką pychę Jeruzalemską,

<sup>10</sup> Ludu tego bardzo złego, który się zbrania słuchać słów moich, który chodzi w uporze serca swego, i chodzi za bogami obcymi, służąc im i kłaniając się im; i będzie podobien temu pasowi, który się niczemu nie godzi.

<sup>11</sup> Bo jako pas przylega do biodr męża, takiem Ja był przypoił do siebie wszystek dom

Izraelski, i wszystek dom Judzki, mówi Pan, aby byli ludem moim, a to ku sławie i ku chwale, i ku ozdobie; ale nie byli posłuszni.

**12** Przetoż rzecz im to słowo. Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Wszelkie naczynie winne bywa napelnione winem; a gdy rzeką: Wiemyć to dobrze, że wszelkie naczynie winne bywa napelnione winem,

**13** Tedy im rzeczesz: Tak mówi Pan: Oto Ja napelnię wszystkich obywateli tej ziemi, i królów, którzy siedzą miasto Dawida na stolicy jego, i kapłanów i proroków, także i wszystkich obywateli Jeruzalemskich pijaństwem;

**14** I rozrażę jednego o drugiego, jako ojców tak i synów, mówi Pan; nie przepuszczę, nie sfolguję, ani się zmiłuję, abym ich skazać nie miał.

**15** Słuchajcież, a pojmujcie uszyna, nie podnoście się; boć Pan mówi.

**16** Dajcie Panu, Bogu swemu, chwałę, pierwaj niżby ciemności przywiódł, a pierwaj niżby się obrażyły nogi wasze o góry ciemne; i czekalibyście światłości, ale Bóg obróciłby je w cień śmierci i przemieniłby je w zaćmienie.

**17** A jeźliż tego słuchać nie będziecie, w skrytościach płakać będzie dusza moja dla pychy waszej, a płacząc płakać będzie, i wyleje oko moje łzy, bo pojmana będzie trzoda Pańska.

**18** Mów królowi i królowej: Upokorzcie się, usiądźcie na ziemi; bo spadła z głowy waszej korona chwały waszej.

**19** Miasta na południe zawarte będą, tak, że nie będzie, ktoby je otworzył; przeniesiony będzie wszystek Juda, przeniesiony będzie do szczętu.

**20** Podnieście oczy wasze, a obaczcie tych, którzy idą z północy. Gdzie jest ta trzoda, której się zwierzano? gdzie jest stado chwały twojej?

**21** Cóż rzeczesz, gdy cię (nieprzyjaciela) nawiedzi? Boś ich ty nauczyła, aby byli nad tobą książętami przednimi; izali cię boleści nie ogarną, jako niewiastę rodzącą?

**22** Mówiszli w sercu swoim: Przeczżeby to przypaść miało na mię? Dla mnóstwa nieprawości twojej odkryte będą podółki twoje, gwałtem obnażone będą pięty twoje.

**23** Azaż może murzyn odmienić skórę swoją, albo lampart pstrociny swoje? także i wy, azaż będziecie mogli dobrze czynić, nauczywszy się źle czynić?

**24** Przetoż rozproszę ich jako żdźbło, które się rozlatuje od wiatru z pustyni.

**25** Tenci będzie los twój, i dział odmierzony tobie odemnie, mówi Pan, przeto, żeś mię zapomniała, a ufalaś w kłamstwie.

**26** A tak i Ja odkryję podolek twój aż na twarz twoją, aby się okazała sromota twoja.

**27** Widziałem cudzołóstwa twoje i poryzanie twoje, sprośność wszeteczeństwa twego na pagórkach, i na polu; widziałem, mówię, obrzydliwości twoje. Biada tobie, Jeruzalemi! i pókiż się nie oczyścisz? kiedyż to wždy będzie?

## ROZDZIAŁ 14

**S**łowo Pańskie, które się stało do Jeremiasza o suszy.

**2** Ziemia Judzka płakać będzie, a bramy jej zemdleją, żałobę nosić będą na ziemi, a narzekanie Jeruzalemskie wstąpi w górę;

**3** I zaciejsi z nich rozsyłać będą najpodlejszych swoich po wodę; a przyszedłszy do cystern, i nie znalazłszy wody, nawrócą się z naczyniem swoim próżnem, zapłonawszy i zawstydzivszy się; przetoż nakryją głowę swoją.

**4** Dla ziemi upragnionej, przeto, że deszczu nie będzie na ziemi, i oracze wstydząc się nakryją głowy swoje.

- <sup>5</sup> Owszem i łani, co na polu porodziła, opuści; bo na polu trawy nie będzie.
- <sup>6</sup> A osły dzikie, stając na wysokich miejscach, chwytają wiatr jako smoki; ustaną oczy ich, bo nie będzie trawy.
- <sup>7</sup> O Panie! ponieważ nieprawości nasze świadczą przeciwko nam, zmiłuj się dla imienia twego; boć wielkie są odwrócenia nasze, tobieśmy zgrzeszyli.
- <sup>8</sup> O nadziejo Izraelowa, wybawicielu jego czasu utrapienia! czemuż masz być jako przychodzień w tej ziemi, a jako podróżny wstępujący na nocleg?
- <sup>9</sup> Czemuż się pokazujesz jako mąż strudzony, albo jako mocarz, który nie może wybawić? Wszakże ty jesteś w pośrodku nas, Panie! a imię twoje wzywane jest nad nami; nie opuszczajże nas.
- <sup>10</sup> Tak mówi Pan o tym ludu: Iż tak miłują tułanie, a nóg swych nie powściągają, przetoż się Panu nie podobają, i teraz wspomina nieprawości ich, a nawiedza grzechy ich.
- <sup>11</sup> Potem rzekł Pan do mnie: Nie módl się za tym ludem.
- <sup>12</sup> Gdy pościć będą, Ja nie wysłucham wołania ich; a gdy ofiarować będą całopalenie, i ofiarę śniedną, Ja tego nie przyjmę; ale mieczem, i głodem, i morem wytracę ich.
- <sup>13</sup> I rzekłem: Ach, panujący Panie! oto im ci prorocy mówią: Nie oglądacie miecza, a głód nie przyjdzie na was, ale pokój pewny dam wam na tem miejscu.
- <sup>14</sup> I rzekł Pan do mnie: Fałsz prorokują ci prorocy w imieniu mojem; nie posłałem ich, anim im rozkazał, owszem, anim mówił do nich; widzenie kłamliwe, i wieszczbę, i marność, i kłamstwo serca swego oni wam prorokują.
- <sup>15</sup> Przetoż tak mówi Pan o prorokach, którzy prorokują w imieniu mojem, chociażem Ja ich nie posłał, i którzy mówią: Miecza ani głodu nie będzie w tej ziemi; ci sami prorocy mieczem i głodem zginą.
- <sup>16</sup> A lud ten, któremu oni prorokują, rozrzucony będzie po ulicach Jeruzalemskich od głodu i od miecza, a nie będzie, ktoby ich pogrzebał, onych samych, żony ich, i synów ich, i córki ich; tak wyleję na nich złość ich.
- <sup>17</sup> Przetoż rzeczesz do nich to słowo: Oczy moje wylewają łzy w nocy i we dnie bez przestanku; bo skruszeniem wielkiem skruszona będzie panna, córka ludu mojego, i raną bardzo bolesną.
- <sup>18</sup> Wyjdęli na pole, oto tam pomordowani mieczem; wyjdęli do miasta, oto i tam zmorzeni głodem; bo jako prorok tak i kapłan obchodząc kupczą ziemią, a ludzie tego nie baczą.
- <sup>19</sup> Izali do końca odrzucasz Judeę? Izali Syon obrzydziła sobie dusza twoja? Przecz nas bijesz, tak abyśmy już nie byli uzdrowieni? Oczekujemyli na pokój, alieć oto następuje nic dobrego; a jeżeli na czas uleczenia, a oto zatrwożenie.
- <sup>20</sup> Uznajemy, Panie! niezbożność swoją, i nieprawość ojców naszych, iżemy zgrzeszyli przeciw tobie.
- <sup>21</sup> Nie odrzucajże nas dla imienia twego, nie podawajże w lekkość stolicy chwały twojej; wspomnijże, nie targaj przymierza twego z nami.
- <sup>22</sup> Izali są między marnościami pogańskimi, coby spuszczały deszcz? albo niebiosy mogły same przez się dawać deszcz? Izaliś nie ty sam Pan, Bóg nasz? Przetoż oczekujemy na cię; bo to wszystko ty czynisz.

## ROZDZIAŁ 15

**T**edy rzekł Pan do mnie: Choćby stanął Mojżesz i Samuel przed obliczem mojem, nie miałbym serca do ludu tego; puść ich od oblicza mego, a niech precz idą.

**2** A jeźliby rzekli: Dokądże pójdziemy? Tedy im rzeczesz: Tak mówi Pan: Kto oddany na śmierć, na śmierć pójdzie; a kto pod miecz, pod miecz; a kto na głód, na głód; a kto w niewolę, w niewolę.

**3** Bo ich tą czworaką rzeczą nawiedzę, mówi Pan: Mieczem na zamordowanie, i psami na rozszarpanie, i ptastwem niebieskiem, i zwierzętami ziemskimi na pożarcie i na wygubienie.

**4** I podam ich na potłukanie się po wszystkich królestwach ziemi dla Manasesa, syna Ezechijasza, króla Judzkiego, za to, co uczynił w Jeruzalemie.

**5** Bo któżby się zmiłował nad tobą? Jeruzalemie! albo ktoby się uzałił nad tobą? albo ktoby przyszedł, aby się pytał, jakoć się powodzi?

**6** Tyś mię opuściło, mówi Pan, poszłoś nazad. Przetoż wyciągnę rękę moję na cię, abym cię wytracił; ustałem od żalu.

**7** Przetoż ich rozwieję wiejaczka po bramach tej ziemi, osierocę i wygubię ich; bo się od dróg swoich nie nawracali.

**8** Więcej się namnoży wdów jego, niż piasku morskiego; przywiodę na nich, na matki, na młodzieńców burzyciela i w południe; sprawię, że przypadną nagle na to miasto; i będą przestraszeni.

**9** Zemdleje i ta, która rodziła po siedmiorgu, wypuści duszę swoją, zajdzie jej słońce jeszcze za dnia, zapłonie i wstydzić się będzie; a ostatek ich dam pod miecz przed obliczem nieprzyjaciół ich, mówi Pan.

**10** Biada mnie, matko moja! żeś mię urodziła męża swaru, i męża sporu po wszystkiej ziemi; nie dawałem im na lichwę, ani mnie oni na lichwę dawali, a wždy mi każdy złorzeczy.

**11** I rzekł Pan: Izali tobie, który pozostaniesz, nie będzie dobrze? Izali się nie zastawię o cię nieprzyjacielowi czasu utrapienia i czasu ucisku?

**12** Izali żelazo proste pokruszy żelazo północne i stal?

**13** Majętność twoję, o Judo! i skarby twoje dam w rozszarpanie darmo po wszystkich granicach twoich, a to dla wszystkich grzechów twoich;

**14** A sprawię to, że pójdiesz z nieprzyjaciółmi twymi do ziemi, którejś nie znał; albowiem ogień rozniecony w zapalczywości mojej na was pałać będzie.

**15** Ty mię znasz, Panie! wspomnijże na mię, a nawiedź mię, i pomścij się za mię nad tymi, co docierają na mię; odwołując zapalczywości twojej przeciwko nim, nie porywaj mię; wiedz, że podejmuję dla ciebie pohańbienie.

**16** Gdy się znalazły mowy twoje, zjadłem ich, a było mi słowo twoje weselem i radością serca mego, ponieważ się nazywam od imienia twego, Panie, Boże zastępów!

**17** Nie siadam w radzie naśmiewców, ani się z nimi raduję; ale dla surowości ręki twojej samotny siadam; bo zapalczywością napełniłeś mię.

**18** Przeczże ma być żal mój wieczny? a rana moja śmiertelna, która się uleczyć nie da? Przeczże mi tak masz być jako omylny, jako wody niepewne?

**19** Przetoż tak mówi Pan: Jeźli się nawrócisz, tedy cię nawrócę, abyś stał przed obliczem mojem; a jeźli odłączysz rzecz kosztowną od nikczemnej, będziesz jako usta moje; oni niech się obróć do ciebie, ale się ty nie obracaj do nich.

**20** Bom cię postawił przeciw ludowi temu jako mur miedziany i obronny; i będą walczyć

przeciwko tobie, ale cię nie przemogą; bom Ja z tobą, abym cię wybawiał i wyrrywał, mówi Pan.

**21** Wyrwę cię zaiste z rąk ludzi złych, i odkupię cię z rąk okrutników.

## ROZDZIAŁ 16

**1** stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

**2** Nie pojmyj sobie żony, ani miej synów ani córek na tem miejscu.

**3** Albowiem tak mówi Pan o synach i o córkach spłodzonych na tem miejscu, i o matkach ich, które ich zrodziły, i o ojcach ich, którzy ich spłodzili w tej ziemi:

**4** Śmierciami ciężkimi pomrą; nie będą ich płakać, ani ich pochowają, ale miasto gnoju na wierzchu ziemi będą; a mieczem i głodem wytraceni będą; i będą trupy ich pokarmem ptastwu niebieskiemu i i zwierzowi ziemskiemu.

**5** Bo tak mówi Pan: Nie wchodź do domu żałoby, ani chodź na płacz, ani ich żałuj; bom odjął pokój mój od ludu tego, miłosierdzie i litość, mówi Pan.

**6** Gdy pomrą wielcy i mali w tej ziemi, nie będą pogrzebieni, ani ich płakać będą; i nie będą się rzezać, ani sobie łysiny czynić dla nich;

**7** Ani im dadzą jeść, aby ich w smutku cieszyli nad umarłym; ani im dadzą pić z kubka pocieszenia po ojcu ich i po matce ich;

**8** Także do domu uczty nie wchodź, abyś zasiadał z nimi, i jadł, i pił.

**9** Albowiem tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Oto Ja sprawię, iż ustanie na tem miejscu przed oczyma waszemi, i za dni waszych głos wesela, i głos radości, głos oblubieńca, i głos oblubienicy.

**10** A gdy opowiesz ludowi temu wszystkie te słowa, a rzekliby do ciebie: Przecz Pan wyrzekł przeciwko nam to wszystko wielkie złe? I cóż jest za nieprawość nasza, i co za grzech nasz, którymeśmy zgrzeszyli przeciwko Panu, Bogu naszemu?

**11** Tedy rzeczesz do nich: Przeto, iż mię opuścili ojcowie wasi, (mówi Pan) a chodzili za bogami cudzymi, i służyli im, i kłaniali się im, lecz mnie opuścili, i zakonu mego nie przestrzegali.

**12** A wy dalekoście gorzej czynili, niż ojcowie wasi; albowiem oto każdy chodzi za uporem złego serca swego, nie słuchając mię;

**13** Dlatego wyrzucę was z tej ziemi do ziemi, którejście nie znali, wy i ojcowie wasi, a tam służyć będziecie bogom cudzym we dnie i w nocy, dokąd wam nie okażę miłosierdzia.

**14** Przetoż oto dni idą, mówi Pan, że nie rzeką więcej: Jako żyje Pan, który wywiódł synów Izraelskich z ziemi Egipskiej.

**15** Ale: Jako żyje Pan, który wywiódł synów Izraelskich z ziemi północnej, i ze wszystkich ziem, do których ich był wygnał, gdy ich zasię przywiodę do ziemi ich, którąm dał ojcom ich.

**16** Oto Ja pošlę do wielu rybitwów, (mówi Pan) aby ich łowili; potem pošlę do wielu łowców, aby ich łapali na wszelkiej górze i na wszelkim pagórku, i w dziurach skalnych.

**17** Oczy moje patrzą na wszystkie drogi ich; nie są utajone przed obliczem mojem, ani jest zakryta nieprawość ich przed oczyma mojemu.

**18** I oddam im pierwaj w dwójnasób za nieprawości ich, i za grzechy ich, przeto, że ziemię moję splugawili trupami obrzydliwości swojej, i sprośnościami swemi napełnili dziedzictwo moje.

**19** Panie, mocy moja i siło moja, i ucieczko moja w dzień utrapienia! do ciebie przyjdą



narody od kończyn ziemi, i rzekną: Zaiste się fałszu trzymali ojcowie nasi, i marności, w których żadnego pożytku nie było.

<sup>20</sup> Izali sobie człowiek uczynić może bogów? ponieważ sami nie są bogami.

<sup>21</sup> Dlatego oto Ja sprawię, aby poznali tym razem; sprawię, mówię, aby poznali rękę moję i moc moję, i dowiedzieli się, że imię moje jest Pan.

## ROZDZIAŁ 17

**G**rzech Judzki napisany jest piórem żelaznem, a ostrym dyamentem wyryty jest na tablicy serca ich, i na rogach ołtarzów waszych;

<sup>2</sup> Gdy wspominają synowie ich na ołtarze ich, i na gaje ich pod drzewem zielonem, na pagórkach wysokich.

<sup>3</sup> O góro, i pole moje! majątność twoję i wszystkie skarby twoje podam na rozszarpanie dla grzechu wyżyn twoich, które masz po wszystkich granicach twoich.

<sup>4</sup> A ty musisz zaniechać za przewinieniem twojem dziedzictwa twego, którem ci dał. I dam cię w niewolę nieprzyjaciołom twoim, i ziemi, której nie znasz; boście ogień rozniecili w popędlivości mojej, który aż na wieki gorzeć będzie.

<sup>5</sup> Tak mówi Pan:Przeklęty mąż, który ufa w człowieku, i który pokłada ciało ramieniem swoim, a od Pana odstępuje serce jego.

<sup>6</sup> Albowiem stanie się jako wrzos na puszczy, który nie czuje, gdy co dobrego przychodzi, ale bywa na suchych miejscach na puszczy w ziemi słonej, i w której nikt nie mieszka.

<sup>7</sup> Błogosławiony mąż, który ufa w Panu, a Pan jest nadzieją jego.

<sup>8</sup> Bo będzie jako drzewo wszczepione nad wodami, a nad strumieniem zapuszczające korzenie swoje, które nie czuje, gdy przychodzi gorącość, ale liść jego zostaje zielony, a roku suchego nie frasuje się, i nie przestaje przynosić owocu.

<sup>9</sup> Najzdradliwsze jest serce nadewszystko i najprzewrotniejsze, któż je pozna?

<sup>10</sup> Ja Pan, który się badam serca, i doświadczam nerek, tak abym każdemu oddał według drogi jego, i według owocu spraw jego.

<sup>11</sup> Jako kuropatwa zgromadza jajka, ale ich nie wylęga: tak, kto zbiera bogactwa, a niesprawiedliwie, w połowie dni swoich opuści je, a na ostatek będzie głupim;

<sup>12</sup> Ale miejsce świątnicy naszej, to jest stolica chwały Najwyższego, wiecznie trwa.

<sup>13</sup> O nadziejo Izraelska, Panie! wszyscy, którzy cię opuszczają, niech będą zawstydzeni; którzy odstępują odemnie, niech na ziemi zapisani będą; albowiem opuścili źródło wód żywych, Pana.

<sup>14</sup> Uzdrów mię, Panie! a będę uzdrowiony: zbaw mię, a będę zbawiony; albowiem ty chwała moja.

<sup>15</sup> Oto oni do mnie mówią: Gdzież jest to słowo Pańskie? Niechże już przyjdzie;

<sup>16</sup> Chociażem Ja tego nie zabiegał, abym był pasterzem twoim, anim dnia boleści pragnął, ty wiesz, cokolwiek wyszło z ust moich, przed obliczem twojem jest.

<sup>17</sup> Nie bądźże mi na postrach; tyś nadzieja moja w dzień utrapienia.

<sup>18</sup> Niech będą pochańbieni, którzy mię prześladują, a ja niech nie będę zawstydzony; niech się oni lękają, a ja niech się nie lękam; przywiedź na nich dzień utrapienia, a dwojakim skruszeniem skrusz ich.

<sup>19</sup> Tak Pan rzekł do mnie: Idź, a stań w bramie synów ludu tego, którą wchodzi królowie Judzcy, i którą wychodzą, i we wszystkich bramach Jeruzalemskich,

<sup>20</sup> I rzecz do nich: Słuchajcie słowa Pańskiego, królowie Judzcy, i wszystek Judo, i

wszyscy obywatele Jeruzalemscy, którzy chadzacie temi bramami!

**21** Tak mówi Pan: Strzeżcie pilnie dusz waszych, a nie noście brzemion żadnych w dzień sabatu, ani ich wnoście bramami Jeruzalemskimi;

**22** Ani wynaszajcie brzemion z domów waszych w dzień sabatu, ani żadnej roboty odprawujcie, ale święćcie dzień sabatu, jakom rozkazał ojcom waszym.

**23** Wszakże nie usłuchali, ani nakłonili ucha swego, owszem, zatwardzili kark swój, nie słuchając ani przyjmując nauki.

**24** A jeżeli mię pilnie słuchać będziecie, mówi Pan, tak, żebyście nie wnosili brzemion bramami miasta tego w dzień sabatu, ale święcili dzień sabatu, nie odprawując weń żadnej roboty;

**25** Tedy wchodzić będą bramami miasta tego królowie i książęta siedzący na stolicy Dawidowej, jeżdżąc na wozach i na koniach, oni i książęta ich, mężowie Judzcy i obywatele Jeruzalemscy, i stać będzie to miasto aż na wieki.

**26** I zbieżą się z miast Judzkich i z okolicznych miejsc Jeruzalemskich, i z ziemi Benjaminowej, i z równin, i z tej góry, i od południa, przynosząc całopalenie, i ofiarę, i dar, i kadzidło, także i dziękczynienie niosąc do domu Pańskiego.

**27** Ale jeżeli mię nie usłuchacie, abyście święcili dzień sabatu, a nie nosili brzemion, wchodząc bramami Jeruzalemskimi w dzień sabatu, tedy rozniecę ogień w bramach jego, który pożre pałace Jeruzalemskie, a nie będzie ugaszony.

## ROZDZIAŁ 18

**S**łowo, które się stało do Jeremiasza od Pana mówiąc:

**2** Wstań, a wstąp do domu garncarzowego, a tam sprawię, że usłyszysz słowa moje.

**3** I wstąpiłem do domu garncarzowego, a oto on robił robotę na kręgu.

**4** A gdy się zepsuło naczynie w ręce garncarzowej, które on czynił z gliny, tedy zaś uczynił z niej naczynie insze, jako się mu najlepiej zdało uczynić.

**5** I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

**6** Izalibym tak nie mógł z wami postąpić, jako ten garncarz, o domie Izraelski? mówi Pan. Oto jako glina w ręce garncarzowej, takeście wy w ręce mojej, o domie Izraelski!

**7** Jeźlibym rzekł nagle przeciwko narodowi, i przeciwko królestwu, że je wykorzenię, i zepsuję, i wygubię;

**8** Wszakże jeźliby się odwrócił on naród od złości swojej, przeciw któremu mówił; i Jabył żałował tego złego, którem mu umyślił uczynić.

**9** Zasię, jeźlibym rzekł nagle o narodzie i o królestwie, że je pobuduję i wszczepię;

**10** Wszakże jeźliby czynił, co złego jest przed oczyma memi, nie słuchając głosu mego: i Jabył żałował tego dobrodziejstwa, którem mu obiecał uczynić.

**11** A przetoż rzecz teraz do mężów Judzkich, i do obywateli Jeruzalemskich, mówiąc: Tak mówi Pan: Oto Ja gotuję na was złą rzecz, i myślę coś przeciwko wam. Nawróćcież się już każdy od złej drogi swojej, a poprawcie każdy dróg waszych, i spraw waszych.

**12** Ale oni rzekli: Nic z tego; bo za myślami naszymi pójdziemy, a każdy upór serca swojego złego czynić będziemy.

**13** Przetoż tak mówi Pan: Pytajcie teraz między poganami, któż słyszał co takowego? Sprosność wielką popełniła panna Izraelska.

**14** Izali kto opuści pola moje dla skał i dla śniegu na Libanie? Izali kto opuści wody ciekące dla wody bardzo zimnej?

- <sup>15</sup> Ale lud mój zapomniawszy na mię, marności kadzą i potykają się na drogach swych, na ścieżkach starodawnych, chodząc ścieżkami drogi nieutorowanej;
- <sup>16</sup> Tak, abym podał ziemię ich na spustoszenie, na świstanie wieczne, aby każdy, ktoby szedł przez nią, zdumiał się, i kiwał głową swoją.
- <sup>17</sup> Wiatrem wschodnim rozproszę ich przed nieprzyjacielem; tył a nie twarz ukazę im w dzień zatracenia ich.
- <sup>18</sup> I rzekli: Pójdźcie a wymyślmy co przeciwko Jeremijaszowi; bo nie zginie zakon od kapłana, ani rada od mądrego, ani słowo od proroka; pójdźcież, a ubijmy go językiem, a nie dbajmy na żadne słowa jego.
- <sup>19</sup> Pilnuj mię Panie! a słuchaj głosu tych, którzy się spierają ze mną.
- <sup>20</sup> Izali się ma oddawać złem za dobre, że ukopali dół duszy mojej? Wspomnij, żem stawał przed obliczem twojem, abym za nimi mówił ku ich dobremu, i odwrócił zapalczywość twoją od nich.
- <sup>21</sup> Dlatego dopuść głód na synów ich, a spraw, że okrutnie będą pobici od miecza, że będą żony ich osierociałe i owdowiałe, a mężowie ich że będą haniebnie zamordowani, a dzieci ich pobite mieczem na wojnie.
- <sup>22</sup> Niech będzie słyszany krzyk z domów ich, gdy na nich nagle wojsko przywiedziesz; bo ukopali dół, aby mię ułapili a sidła ukryli na nogi moje.
- <sup>23</sup> Aleś ty, Panie! powiadomy wszystkim rady ich przeciwko mnie na śmierć: nie bądź miłościw nieprawościom ich, a grzechu ich przed obliczem twojem nie zagładzaj; ale niech się potkną przed oblicznością twoją, czasu zapalczywości twojej surowo się o bchodź z nimi.

## ROZDZIAŁ 19

- T**ak mówi Pan: Idź, a kup dzban gliniany od garncarza, a wzięwszy niektórych z starszych ludu i z starszych kapłanów;
- <sup>2</sup> Wnijdź do doliny syna Hennomowego, która jest u wrót bramy wschodniej, a tam opowiadaj słowa, które do ciebie mówić będę.
- <sup>3</sup> A rzecz: Słuchajcie słowa Pańskiego, królowie Judzcy i obywatele Jeruzalemscy! Tak mówi pan zastępów, Bóg Izraelski: Oto Ja przywiodę złe na to miejsce, o którym ktokolwiek usłyszy, zabrzmi mu w uszach jego.
- <sup>4</sup> Przeto, że mię opuścili, a splugawili to miejsce, kadząc na niem bogom cudzym, których nie znali oni i ojcowie ich, i królowie Judzcy, i napełnili to miejsce krwią niewinnych;
- <sup>5</sup> I pobudowali wyżyny Baalowi, aby palili synów swych ogniem na całopalenie Baalowi, czegom nie rozkazał, anim oto mówił, ani to wstąpiło na serce moje:
- <sup>6</sup> Dlatego oto dni idą, mówi Pan, w których nie będzie nazywane więcej to miejsce Tofet, ani doliną syna Hennomowego, ale doliną mordu.
- <sup>7</sup> Bo wniwecz obrócę radę Judzką i Jeruzalemską na tem miejscu, a sprawię, że oni upadną od miecza przed twarzą nieprzyjaciół swoich, i od ręki szukających duszy ich; i dam trupy ich na pokarm ptastwu niebieskiemu, i zwierzowi ziemskiemu;
- <sup>8</sup> Podam także to miasto na spustoszenie i na świstanie; każdy idący mimo nie zdumieje się, a świstać będzie nad wszystkimi plagami jego.
- <sup>9</sup> I sprawię to, że będą jeść ciała synów swoich, i ciała córek swoich, a każdy z nich ciało bliźniego swego jeść będzie w oblężeniu i w uciśnieniu, którem ich ucisną nieprzyjaciele ich, i ci, którzy szukają duszy ich.

- <sup>10</sup> Potem stłucz ten dzban przed oczyma mężów, którzy pójdą z tobą,
- <sup>11</sup> A rzecz do nich: Tak mówi Pan zastępów: Tak stłukę ten lud, i to miasto, jako gdy kto tłucze naczynie garncarskie, które więcej naprawione być nie może: a w Tofet pogrzebywać będą, iż miejsca inszego nie będzie ku pogrzebowi.
- <sup>12</sup> Tak uczynię temu miejscu, mówi Pan, i obywatelom jego, i postąpię sobie z tem miastem, tak jako z Tofet.
- <sup>13</sup> Bo będą domy Jeruzalemskie i domy królów Judzkich, jako to miejsce Tofet, nieczyste ze wszystkimi domami temi, na których dachach kadzili wszystkiemu wojsku niebieskiemu, i sprawowali ofiary mokre bogom cudzym.
- <sup>14</sup> Tedy wróciwszy się Jeremiasz z Tofet, gdzie go był Pan posłał, aby tam prorokował, stanął w sieni domu Pańskiego, i rzekł do wszystkiego ludu:
- <sup>15</sup> Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Oto Ja przywiodę na to miasto i na wszystkie miasto jego wszystko to złe, którem wyrzekł przeciw niemu; bo zatwardzili kark swój, aby nie słuchali słów moich.

## ROZDZIAŁ 20

**T**edy usłyszawszy Fassur, syn Immerowy, kapłan, który był postanowiony przedniejszym w domu Pańskim, Jeremiasza prorokującego o tem;

- <sup>2</sup> Ubił Fassur Jeremiasza proroka, i dał go do więzienia, które było najwyższe w bramie Benjaminowej, a ta była przy domu Pańskim.
- <sup>3</sup> A nazajutrz, gdy wywiódł Fassur Jeremiasza z więzienia, rzekł do niego Jeremiasz: Nie nazwał cię Pan Fassurem, ale Magor Missabib.
- <sup>4</sup> Bo tak mówi Pan: Oto Ja puszczę na cię strach, na cię i na wszystkich przyjaciół twoich, którzy upadną od miecza nieprzyjaciół swych, na co oczy twoje patrzeć będą; a wszystkiego Judę podam w ręce króla Babilońskiego, który ich zaprowadzi do Babil onu, i pozabija ich mieczem.
- <sup>5</sup> Dam też wszystkę majątność miasta tego, i wszystkę pracę jego, i wszystkie kosztowne rzeczy jego, i wszystkie skarby królów Judzkich dam w ręce nieprzyjaciół ich; i rozchwycą je, i zabiorą je, i zaprowadzą je do Babilonu.
- <sup>6</sup> Ale ty, Fassurze! i wszyscy, którzy mieszkają w domu twym, pójdziecie w pojmanie, i do Babilonu przyjdiesz, i tam umrzesz, i tam pogrzebiony będziesz; ty i wszyscy miłujący cię, którymeś kłamliwie prorokował.
- <sup>7</sup> Namówiłeś mię, Panie! a dałem się namówić; mocniejszyś był niż ja, i przemogłeś; jestem na pośmiech każdy dzień, każdy się ze mnie naśmiewa.
- <sup>8</sup> Bo jakom począł mówić, wołam, dla gwałtu i spustoszenia krzyczę; bo mi słowo Pańskie jest ku pohańbieniu i na pośmiech każdy dzień.
- <sup>9</sup> I rzekłem: Nie będę go wspominał, ani będę więcej mówił w imieniu jego; ale słowo Boże jest w sercu mojem, jako ogień palający, zamknięty w kościach moich, którym usiłowałem zatrzymać, alem nie mógł.
- <sup>10</sup> Chociaż słyszę urąganie od wielu i od Magor Missabiba, mówiących: Powiedzcie co nań, a oznajmiemy to królowi. Wszyscy przyjaciele moi czyhają na upadek mój, mówiąc: Aza śnać zwiedziony będzie, i przemożemy go, a pomścimy się nad nim.
- <sup>11</sup> Aleć Pan jest ze mną, jako mocarz straszny; przetoż ci, którzy mię prześladują, upadną, a nie przemogą; bardzo będą pohańbieni, że sobie niemądrze poczęli, hańba ich wieczna nie będzie zapamiętana.
- <sup>12</sup> Przetoż, o Panie zastępów! który doświadczasz sprawiedliwego, który wypatrujesz

nerki i serce, niech widzę pomstę twoją nad nimi; tobem zaiste odkrył sprawę moją.

**13** Śpiewajcież Panu, chwalcie Pana, że wybawił duszę ubogiego z ręki złośników.

**14** Przeklęty dzień, w którym się urodził; dzień, którego mię porodziła matka moja, niech nie będzie błogosławiony.

**15** Przeklęty mąż, który oznajmił ojcu memu, mówiąc: Urodziło się dziecko płci męskiej, aby go bardzo uweselił.

**16** Niechże będzie on mąż jako miasta, które Pan podwrócił, a nie żałował tego; niech słyszy krzyk z poranku, i narzekanie czasu południa.

**17** O że mię nie zabił zaraz z żywota! Oby mi była matka moja grobem moim, a żywot jej wiecznie brzemiennym!

**18** Przeczżem wyszedł z żywota, abym doznał pracy i smutku, a żeby dni moje w hańbie strawione były?

## ROZDZIAŁ 21

**S**łowo, które się stało do Jeremiasza od Pana, gdy do niego król Sedekiasz posłał Fassura, syna Malchijaszowego, i Sofonijasz, syna Maasejaszowego, kapłana, aby rzekli:

**2** Poradź się, proszę, o nas Pana; bo Nabuchodonozor, król Babiloński, walczy przeciwko nam: owa snąć uczyni Pan z nami według wszystkich dziwnych spraw swoich, żeby odciągnął od nas.

**3** I rzekł Jeremiasz do nich: Tak powiedzcie Sedekiaszowi:

**4** Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Oto Ja odwrócę naczynia wojenne, które są w rękach waszych, i którymi wy walczyście przeciw królowi Babilońskiemu, i Chaldeczykom, którzy was oblegli około muru, i zgromadzę ich w pośrodek miasta tego.

**5** A Ja sam walczyć będę przeciwko wam ręką wyciągniłą i ramieniem możnem, a to w gniewie, i w popędliwości, i w zapalczywości wielkiej;

**6** I uderzę obywateli tego miasta, tak, że i ludzie i bydła morem wielkim pomrą.

**7** A potem, tak mówi Pan, podam Sedekiasza, króla Judzkiego, i sługi jego, i lud, to jest tych, którzy pozostaną w tem mieście po morze, i po mieczu, i po głodzie, w rękę Nabuchodonozora, króla Babilońskiego i w rękę nieprzyjaciół ich, a tak w rękę szukających duszy ich, który ich pobije ostrzem miecza: nie przepuści im, ani im sfolguje, ani się zmiłuje.

**8** Przetoż rzecz do ludu tego: Tak mówi Pan: Oto ja kładę przed wami drogę żywota i drogę śmierci.

**9** Ktokolwiek zostanie w tem mieście, zginie od miecza, albo od głodu, albo od moru: ale kto wyjdzie i poda się Chaldeczykom, którzy was oblegli, pewnie żyw zostanie, i będzie mu dusza jego w korzyści.

**10** Bom obrócił oblicze moje przeciwko temu miastu ku złemu, a nie ku dobremu, mówi Pan. W rękę króla Babilońskiego podane będzie, i spali je ogniem.

**11** Ale domowi króla Judzkiego rzecz: Słuchajcie słowa Pańskiego.

**12** O domie Dawidowy! Tak mówi Pan: Odprawujcie sąd każdego poranku, a wrywajcie uciśnionego z ręki gwałtownika, by snąć nie wyszła jako ogień zapalczywość moja, a nie gorzała, tak, żeby nie był, ktoby ugasił dla złości spraw waszych.

**13** Otom Ja przeciwko tobie, która mieszkasz w tej dolinie, jako skała w tej równinie, mówi

Pan, którzy mówicie: Któż przyciągnie na nas? a kto wnijdzie do przybytków naszych?

<sup>14</sup> Bo was nawiedzę według owocu spraw waszych, mówi Pan; a rozniecę ogień w lesie twoim, który pożre wszystko około niego.

## ROZDZIAŁ 22

**T**ak mówi Pan: Zstąp do domu króla Judzkiego, a mów tam to słowo,

<sup>2</sup> I rzec: Słuchaj słowa Pańskiego, królu Judzki! który siedzisz na stolicy Dawidowej, ty i słudzy twoi, i lud twój, którzy chodzą bramami temi.

<sup>3</sup> Tak mówi Pan: Czyńcie sąd i sprawiedliwość, a wyzwalcie uciśnionego z ręki gwałtownika, a przychdniowi, sierotce i wdowie nie czyńcie krzywdy, ani ich uciskajcie; ani krwi niewinnej nie wylewajcie na tem miejscu.

<sup>4</sup> Bo jeśli czyniąc uczynicie to słowo, tedy pewnie wnijdą bramami domu tego królowie, siedzący miasto Dawida na stolicy jego, jeżdżący na wozach i na koniach, sam król i słudzy jego, i lud jego.

<sup>5</sup> Lecz jeśli nie posłuchacie tych słów, sam na się przysięgam, mówi Pan, że ten dom pustynią będzie.

<sup>6</sup> Bo tak mówi Pan o domie króla Judzkiego: Tyś mi był jako Galaad i wierzch Libański; ale cię pewnie obrócę w pustynię, i miasta, w których nie mieszkają;

<sup>7</sup> I zgotuję na cię burzycieli, każdego z orężem jego, którzy wyrąbią wyborne cedry twoje, i wrzucą je na ogień.

<sup>8</sup> A gdy pójdzie wiele narodów mimo to miasto, i rzecze jeden do drugiego: Dlaczegoż tak uczynił Pan temu miastu wielkiemu?

<sup>9</sup> Tedy odpowiedzą: Przeto, iż opuścili przymierze Pana, Boga swego, a kłaniali się bogom cudzym, i służyli im.

<sup>10</sup> Nie płaczcież umarłego, ani go żałujcie, ale ustawicznie płaczcie nad tym, który odchodzi; bo się więcej nie wróci, aby oglądał ziemię, w której się narodził.

<sup>11</sup> Bo tak mówi Pan o Sellumie, synu Jozyjasza, króla Judzkiego, który króluje miasto Jozyjasza, ojca swego: Gdy wyjdzie z miejsca tego, nie wróci się więcej,

<sup>12</sup> Ale tam na onem miejscu, gdzie go przeniosą, umrze, a tak tej ziemi więcej nie ogląda.

<sup>13</sup> Biada temu, kto buduje dom swój z niesprawiedliwością, a pałace swoje z krzywdą, który bliźniego swego darmo zniewala, a zapłaty mu jego nie daje!

<sup>14</sup> Który mówi: Zbuduję sobie dom wielki, i pałace przestworne; i wycina sobie okna, a obja drzewem cedrowem, i maluje cynobrem.

<sup>15</sup> Izali będziesz królował, że mieszkasz między cedrami? Ojciec twój izali nie jadł i nie pijał? kiedy czynił sąd i sprawiedliwość, tedy się miał dobrze;

<sup>16</sup> Gdy sądził sprawę ubogiego, i nędznego, tedy się miał dobrze; izali to nie jest poznać mię? mówi Pan.

<sup>17</sup> Ale oczy twoje i serce twoje nie szuka jedno łakomstwa swego, i abyś krew niewinną wylewał, a gwałt i krzywdę czynił.

<sup>18</sup> Przetoż tak mówi Pan o Joakimie, synu Jozyjasza, króla Judzkiego: Nie będą go płakać ani mówić: Ach bracie mój! albo: Ach siostro! Nie będą go płakać ani mówić: Ach panie! albo: Ach! gdzież dostojność jego?

<sup>19</sup> Pogrzebem oślim pogrzebiony będzie; wywleczony i wyrzucony będzie za bramy Jeruzalemskie.

<sup>20</sup> Wstąp na Liban, a wołaj, i na górze Basan wydaj głos twój; wołaj i u brodów, gdyż starci



będą wszyscy miłośnicy twoi.

**21** Mawiałem z tobą w największym szczęściu twojem; aleś ty rzekła: Nie posłucham. Tać jest droga twoja od dzieciństwa twego, nie usłuchałeś zaiste głosu mego.

**22** Wszystkich pasterzy twoich wiatr spasię, a miłośnicy twoi w niewolę pójdą; tedy się zaiste zapalać i wstydić będziesz dla wszelakiej złości twojej.

**23** O ty, która mieszkasz na Libanie, która sobie gniazdo czynisz na cedrach! jako wdzięczna będziesz, gdy cię ogarną boleści, a ucisk jako rodzącą.

**24** Jako żyję Ja, mówi Pan, iż choćby był Choniasz, syn Joakima, króla Judzkiego, sygnetem na prawej ręce mojej, wszakże cię i stamtąd zerwę;

**25** I podam cię w rękę tych, którzy szukają duszy twojej, i w rękę tych, których się ty twarzyć lękasz, to jest, w rękę Nabuchodonozora, króla Babilońskiego, i w rękę Chaldejczyków;

**26** A wyrzucę cię i matkę twoją, która cię urodziła, do ziemi cudzej, w którejście się nie rodzili, i tam pomrzecie.

**27** Ale do ziemi, do której tęsknić będziecie, abyście się tam wrócili, nie wróćcie się.

**28** Izali ten mąż Choniasz będzie bałwanem nikczemnym, który podruzgotany bywa? Albo naczyniem, w którym nie masz żadnej wdzięczności? Przeczżeby odrzuceni byli on i nasienie jego, a wyrzuceni do ziemi, której nie znają?

**29** O ziemi, ziemi, ziemi! słuchaj słowa Pańskiego.

**30** Tak mówi Pan: Zapiszcie to, że ten mąż będzie bez dzieci, a że mu się nie poszczęści za dni jego; owszem, nie poszczęści się i mężowi, któryby z nasienia jego siedział na stolicy Dawidowej, a panował jeszcze w Judzie.

## ROZDZIAŁ 23

**B**iada pasterzom gubiącym i rozpraszającym trzodę pastwiska mego! mówi Pan.

**2** Przetoż tak mówi Pan, Bóg Izraelski, do pasterzy, którzy pasą lud mój: Wy rozpraszacie owce moje, owszem, rozganiacie je, a nie nawiedzacie ich; oto Ja nawiedzę was dla złości spraw waszych, mówi Pan.

**3** A ostatek owiec moich Ja zgromadzę ze wszystkich ziem, do którychem je rozegnał, i przywrócę je do obór ich, gdzie się rozplodzą i rozmnożą.

**4** Nadto posanowię nad niemi pasterzy, którzyby je paśli, aby się więcej nie lękały, ani strachały, i żeby ich nie ubywało, mówi Pan.

**5** Oto idą dni, mówi Pan, których wzбудzę Dawidowi latorośl sprawiedliwą, i będzie królował król, a poszczęści mu się; sąd zaiste i sprawiedliwość będzie czynił na ziemi.

**6** Za dni jego Juda zbawiony będzie, a Izrael bezpiecznie mieszkać będzie; a toć jest imię jego, którem go zwać będą: Pan sprawiedliwość nasza.

**7** Przetoż oto przychodzą dni, mówi Pan, których nie rzeką więcej: Jako żyje Pan, który wywiódł synów Izraelskich z ziemi Egipskiej.

**8** Ale: Jako żyje Pan, który wywiódł, i który sprowadził nasienie domu Izraelskiego z ziemi północnej i ze wszystkich ziem, do którychem ich był rozegnał; gdyż będą mieszkać w ziemi swojej.

**9** Dla proroków skruszyło się serce moje we mnie, poruszyły się wszystkie kości moje, stałem się jako człowiek pijany, a jako mąż, po którym się rozeszło wino, dla Pana i dla słów świętobliwości jego.

**10** Bo ta ziemia pełna jest cudzołożników, a dla krzywoprzysięstwa płacze ta ziemia, pastwiska na puszczy poschły; zaiste zły jest bieg ich, a moc ich nieprawą.

- 11** Bo i prorok i kapłan są obłudnikami, a domu moim znajduje się złość ich, mówi Pan.
- 12** Przetoż im będzie droga ich jako ślizgawica w ciemności, na którą wepchnieni będą i upadną, gdy przywiodę na nich biedę czasu nawiedzenia ich, mówi Pan.
- 13** Także przy prorokach Samaryjskich widziałem głupstwo, prorokowali przez Baale, i zwodzili lud mój Izraelski.
- 14** Ale przy prorokach Jeruzalemskich widzę rzecz brzydką, że cudzołożąc i kłamliwie się obchodząc utwierdzają też ręce złośników, aby się nie nawracali żaden od złości swojej; stali się wszyscy przedemną jako Sodoma, a obywatele jego jako Gomora.
- 15** Dlategoż tak mówi Pan zastępów o tych prorokach: Oto Ja nakarmię ich piotunem, a napoję ich wodą gorzką; bo od proroków Jeruzalemskich wyszło splugawienie na tę wszystkę ziemię.
- 16** Tak mówi Pan zastępów: Nie słuchajcie słów tych proroków, którzy wam prorokują, i zwodzą was, widzenie serca swego opowiadają, a nie z ust Pańskich;
- 17** Ustawicznie mówią tym, którzy mną gardzą: Pan mówił, pokój mieć będziecie; i każdemu chodzącemu według uporu serca swego, mówią: Nie przyjdzie na was nic złego.
- 18** Bo któż stanął w radzie Pańskiej, a widział i słyszał słowo jego? kto pilnował słowa jego, i słuchał go?
- 19** Oto wicher Pański z zapalczywością wyjdzie, a wicher trwały nad głową niepobożnych zostanie;
- 20** Nie odwróci się gniew Pański, aż uczyni i wykona myśli serca swego; w ostateczne dni to doskonale zrozumiecie.
- 21** Nie posyłałem tych proroków, a wszakże bieżeli; nie mówiłem do nich, a wszakże oni prorokowali,
- 22** Bo gdyby byli stali w radzie mojej, tedyby byli ogłaszali słowa moje ludowi memu, a byłiby ich odwracali od drogi ich złej, i od złości spraw ich.
- 23** Izalim Ja tylko Bogiem z bliska? mówi Pan, a nie jestem Bogiem i z daleka?
- 24** Izali się kto skryje w skrytości, abym go Ja nie widział? mówi Pan. Izali Ja nieba i ziemi nie napelniam? mówi Pan.
- 25** Słyszec Ja, co mówią prorocy, którzy prorokują, kłamstwo w imieniu mojem, mówiąc: Śniło mi się, śniło mi się!
- 26** Długoż tego będzie? Izali w sercu tych proroków, którzy prorokują, niemasz kłamstwa? owszem, są prorokami zdrady serca swego;
- 27** Którzy myślą, jakoby z pamięci wywieść ludowi mojemu imię moje snami swemi, które powiadają każdy bliźniemu swemu, jako zapomnieli ojcowie ich na imię moje dla Baala.
- 28** Prorok, który ma sen, niech powiada sen: ale który ma słowo moje, niech mówi słowo moje w prawdzie. Cóż plewie do pszenicy? mówi Pan.
- 29** Izali słowo moje nie jest jako ogień? mówi Pan, i jako młot kruszący skałę?
- 30** Przetoż oto Ja powstaję przeciwko tym prorokom, mówi Pan, którzy kradną słowa moje, każdy przed bliźnim swoim.
- 31** Oto Ja powstaję przeciwko tym prorokom, mówi Pan, którzy używają języka swego, aby mówili: Mówi Pan.
- 32** Oto Ja powstaję, mówi Pan, przeciwko tym, którzy prorokują sny kłamliwe, a opowiadając je zwodzą lud mój kłamstwami swemi i plotkami swemi, chociażem Ja ich nie posłał, anim im rozkazał; skąd zgoła nic nie pomagają ludowi twemu, mówi Pan.
- 33** Przetoż gdyby się ciebie pytał lud ten, albo prorok, albo kapłan, mówiąc: Cóż jest za brzemię Pańskie? Tedy rzeczesz do nich które brzemię. To: Opuszczę was, mówi Pan.

- <sup>34</sup> Bo proroka i kapłana tego, i lud ten, któryby rzekł: Toć jest brzemie Pańskie, pewnie nawiedzę męża tego i dom jego.
- <sup>35</sup> Ale tak mówcie każdy do bliźniego swego, i każdy do brata swego: Cóż odpowiedział Pan? albo: Cóż mówił Pan?
- <sup>36</sup> A brzmienia Pańskiego nie wspominajcie więcej; bo brzmieniem będzie każdemu słowo jego, gdyżecie wy wyrócili słowa Boga żywego, Pana zastępów, Boga naszego.
- <sup>37</sup> Tak tedy rzeczesz do proroka: Cóż ci odpowiedział Pan? albo: Co mówił Pan?
- <sup>38</sup> Ale ponieważ mówicie: Brzemie Pańskie, tedy tak mówi Pan: Ponieważ mówicie to słowo: Brzemie Pańskie, chociażem do was posyłał, mówiąc: Nie mówcie: Brzemie Pańskie;
- <sup>39</sup> Przetoż oto i Ja was zapomnę do końca, i odrzucę was i to miasto, którem wam dał i ojcom waszym, od oblicza mego;
- <sup>40</sup> I podam was na urąganie wieczne, i na hańbę wieczną, która nigdy nie przyjdzie w zapamiętanie.

## ROZDZIAŁ 24

- U**kazał mi Pan, a oto dwa kosze figi postawione były przed kościołem Pańskim, gdy był w niewolę zabrał Nabuchodonozor, król Babiloński, Jechonijasza, syna Joakima, króla Judzkiego, i książąt Judzkich, i cieśli, i kowali z Jeruzalemu, a zawiódł ich do Babilonu.
- <sup>2</sup> Kosz jeden miał figi bardzo dobre, jako bywają figi dojrzałe; a kosz drugi miał figi bardzo złe, których jeść nie można, przeto, iż były złe.
- <sup>3</sup> I rzekł Pan do mnie: Cóż widzisz? Jeremijaszu! I rzekłem: Figi. Figi dobre są bardzo dobre, a złe są bardzo złe, których jeść nie mogą, przeto, iż są złe.
- <sup>4</sup> I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:
- <sup>5</sup> Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Jako te figi są dobre, tak mi przyjemni będą w niewolę zaprowadzeni z Judy, którychem wysłał z miejsca tego do ziemi Chaldejskiej ku dobremu.
- <sup>6</sup> I obrócę oko moje na nich ku dobremu, i przywiodę ich do tej ziemi, gdzie ich pobuduję, a nie skażę, i wszczepię ich, a nie wykorzenię.
- <sup>7</sup> Albowiem dam im serce, aby mię poznali, żem Ja Pan; i będą mi ludem moim, a Ja będę Bogiem ich, gdy się nawrócą do mnie całym sercem swoim.
- <sup>8</sup> A jako figi złe, których nie jadają, przeto, że są złe, tak zarzucę (toć zaiste mówi Pan,) Sedekijasza, króla Judzkiego, i książąt jego, i ostatki z Jeruzalemu, które pozostały w tej ziemi, i tych, którzy mieszkają w ziemi Egipskiej.
- <sup>9</sup> Podam ich, mówię, na utrapienie, i na ucisk po wszystkich królestwach ziemi, na pohańbienie i na przypowieść, na przysłowie i na przeklęstwo po wszystkich miejscach, do których ich zapędzę;
- <sup>10</sup> I będę posyłał na nich miecz, głód i mór, aż do końca wytraceni będą z ziemi, którąm był dał im, i ojcom ich.

## ROZDZIAŁ 25

**S**łowo, które się stało do Jeremijasza przeciwko wszystkiemu ludowi Judzkiemu roku czwartego Joakima, syna Jozyjaszowego, króla Judzkiego, (który jest rok pierwszy Nabuchodonozora, króla Babilońskiego;)

- <sup>2</sup> Które mówił Jeremiasz prorok do wszystkiego ludu Judzkiego, i do wszystkich obywateli

Jeruzalemskich mówiąc;

<sup>3</sup> Od trzynastego roku Jozyjasza, syna Amonowego, króla Judzkiego, aż do dnia tego, już to przez dwadzieścia i trzy lata bywało słowo Pańskie do mnie, którem do was mawiał, rano wstawając i opowiadając; aleście nie słuchali.

<sup>4</sup> Posyłał też Pan do was wszystkich sług swoich proroków, rano wstawając, i posyłając, (którychście nie usłuchali, aniście nakłonili ucha swego, abyście słyszeli;)

<sup>5</sup> Którzy mówili: Nawróćcie się teraz każdy od złej drogi swojej, i od złości spraw waszych; a tak będziecie mieszkali w tej ziemi, którą wam dał Pan, i ojcom waszym od wieku aż na wieki.

<sup>6</sup> A nie chodźcie za bogami cudzymi, abyście im służyli, i kłaniali się im, ani mię gniewajcie sprawą rąk waszych, a Ja wam źle nie uczynię.

<sup>7</sup> Aleście mię nie usłuchali, mówi Pan, abyście mię pobudzali do gniewu sprawą rąk swich na swe zło.

<sup>8</sup> Przetoż tak mówi Pan zastępów: Dlatego, iżście nie usłuchali słów moich,

<sup>9</sup> Oto Ja pošlę i pobiorę wszystkie narody północne, mówi Pan, i do Nabuchodonozora króla Babilońskiego, sługi mego, i przywiodę je na tę ziemię, i na obywateli jej, i na te wszystkie narody okoliczne, które do szczętu wygladzę, i położę je na podziw, i na poświstanie, i na spustoszenie wieczne.

<sup>10</sup> I sprawię to, aby im zginął głos wesela, i głos radości, głos oblubieńca, i głos oblubienicy, głos żarn, i światłość pochodni,

<sup>11</sup> I będzie ta wszystka ziemia spustoszeniem, i zdumieniem, a służyć będą te narody królowi Babilońskiemu siedmdziesiąt lat.

<sup>12</sup> Ale potem, gdy się wypełni siedmdziesiąt lat, nawiedzę na królu Babilońskim i na tym narodzie, mówi Pan, nieprawość ich, i na ziemi Chaldejskiej, tak, że ją obrócę w pustynię wieczną.

<sup>13</sup> A przywiodę na tę ziemię wszystkie słowa moje, którem mówił o niej, mianowicie to wszystko, co napisano w tych księgach, cokolwiek prorokował Jaremiasz o wszystkich narodach.

<sup>14</sup> Gdyż w niewolę podbici będą od narodów, także jako i oni możnych, i od królów wielkich, tedy im oddam według spraw ich i według uczynków rąk ich.

<sup>15</sup> Bo tak rzekł Pan, Bóg Izraelski, do mnie: Weźmij kubek wina tej popędliwości z ręki mojej, a napawaj nim wszystkie narody, do których Ja ciebie pošlę;

<sup>16</sup> Aby pili i potaczli się, owszem, aby szaleli od ostrza miecza, który Ja pošlę między nich.

<sup>17</sup> Wziąłem tedy kubek z ręki Pańskiej, i napoiłem wszystkie one narody, do których mię Pan posłał:

<sup>18</sup> Jeruzalem, i miasta ziemi Judzkiej, i królów jej, i książąt jej, abym ich podał na spustoszenie, na zdumienie, na poświstanie, i na przeklęstwo, jako się to dziś okazuje.

<sup>19</sup> Faraona też, króla Egipskiego, i sług jego, i książąt jego, i wszystek lud jego;

<sup>20</sup> I to wszystko pospółstwo, także wszystkich króli ziemi Uz, i wszystkich króli ziemi Filistyńskiej, i Aszkalon, i Gazę, i Akkaron, i ostatek Azotu;

<sup>21</sup> Edomczyków, i Moabczyków, i synów Ammonowych;

<sup>22</sup> I wszystkich królów Tyrskich, i wszystkich królów Sydońskich, i królów tej krainy, która jest przy morzu;

<sup>23</sup> Dedana i Temę, i Buzę, i wszystkich, którzy mieszkają w ostatnich kątach:

<sup>24</sup> I wszystkich królów Arabskich, i wszystkich królów tego pospółstwa, które mieszka na puszczy;

- 25** Także wszystkich królów Zymry i wszystkich królów Elam, i wszystkich królów Medskich;
- 26** Owszem, wszystkich królów północnych, bliskich i dalekich, jednego jako drugiego; wszystkie też królestwa ziemi, którekolwiek są na obliczu ziemi; a król Sesak będzie pił po nich.
- 27** I rzecz do nich: Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Pijcie, a popijcie się, owszem zwracajcie, i padajcie tak, abyście nie powstał dla miecza, który Ja pošlę między was.
- 28** A jeźliby nie chcieli wziąć kubka z ręki twojej, aby pili, tedy rzeczesz do nich: Tak mówi Pan zastępów: Koniecznie pić musicie.
- 29** Bo ponieważ na to miasto, które nazwane jest od imienia mego, Ja zaczynam przywozić złe rzecz, a wybyście bez karania być mieli? Nie będziecie bez karania; bom Ja miecz przyzwał na wszystkich obywateli tej ziemi, mówi Pan zastępów.
- 30** Przetoż ty prorokuj przeciwko nim te wszystkie słowa, a mów do nich: Pan z wysoka zaryczy, a mieszkania świętobliwości swojej wyda głos swój, rycząc zaryczy z mieszkania swego; krzyk pobudzających się jako tłoczących prasę, rozlegać się będzie prze ciwko wszystkim obywatelom tej ziemi.
- 31** I przejdzie huk aż do kończyn ziemi; bo się Pan rozpiera z tymi narodami, w sąd sam wchodzi ze wszelkiem ciałem, niebożnych poda pod miecz, mówi Pan.
- 32** Tak mówi Pan zastępów: Oto udręczenie pójdzie z narodu do narodu, a wicher wielki powstanie od kończyn ziemi;
- 33** I będą pobici od Pana czasu onego od końca ziemi aż do końca ziemi; nie będą ich płakać, ani zbierać, ani chować; będą jako gnój na polu.
- 34** Narzekajcie pasterze i wołajcie, a wałajcie się w popiele, wy najzacniejsi tej trzody! bo się wypełniły dni wasze, zabicia i rozproszenia waszego, i upadniecie jako naczynie drogie.
- 35** I zginie ucieczka pasterzom, a ujście najzacniejszym tej trzody.
- 36** Głos wołania pasterzy, i narzekanie najzacniejszych tej trzody słyhać będzie; bo Pan spustoszy pastwiska ich.
- 37** I zagubione będą spokojne pastwiska dla zapalczywości gniewu Pańskiego,
- 38** Który opuści jako lew jaskinię swoją; bo ziemia ich przyjdzie na spustoszenie dla zapalczywości pustoszyciela, i dla popędlivosti gniewu jego.

## ROZDZIAŁ 26

**N**a początku królowania Joakima, syna Jozyjasza, króla Judzkiego, stało się to słowo od Pana, mówiąc:

- 2** Tak mówi Pan: Stań w sieni domu Pańskiego, a mów do wszystkich miast Judzkich, do przychodzących kłaniać się w domu Pańskim, wszystkie słowa, któreć rozkazuję mówić do nich; nie ujmuć i słowa.
- 3** Owa snąć usłuchają, a nawrócą się każdy od złej drogi swej, abym pożałował złego, którem im umyślił uczynić dla złości spraw ich.
- 4** I rzecz do nich: Tak mówi Pan: Jeżeli mię nie usłuchacie, żebyście chodzili w zakonie moim, którym wam przedłożył.
- 5** Słuchając słów sług moich proroków, których Ja posyłam do was, jakoście, gdym ich rano wstawając posyłał, nie usłuchali:
- 6** Tedy uczynię temu domowi jako Sylo, a to miasto dam na przeklęstwo wszystkim

narodom ziemi.

<sup>7</sup> A kapłani i prorocy i wszystek lud słyszeli Jeremijasz mówiącego te słowa w domu Pańskim.

<sup>8</sup> A skoro przestał Jeremiasz mówić wszystko, co mu był rozkazał Pan mówić wszystkiemu ludowi, pojmali go oni kapłani i prorocy, i wszystek on lud mówiąc: Śmiercią umrzesz.

<sup>9</sup> Czemuś prorokował w imię Pańskie, mówiąc: Stanie się temu domowi jako Sylo, a to miasto tak spustoszeje, że w niem nie będzie obywatela? I zgromadzał się wszystek lud przeciwko Jeremiaszowi do domu Pańskiego.

<sup>10</sup> Tedy usłyszawszy te rzeczy księżęta Judzcy, przyszli z domu królewskiego do domu Pańskiego, i usiedli w wejściu nowej bramy Pańskiej.

<sup>11</sup> I rzekli kapłani i prorocy do onych książąt, i do wszystkiego ludu, mówiąc: Ten mąż godzien jest śmierci; bo prorokował przeciwko miastu temu, jakoście to słyszeli w uszy swoje.

<sup>12</sup> Tedy rzekł Jeremiasz do wszystkich książąt, i do wszystkiego ludu, mówiąc: Pan mię posłał, abym prorokował o tym domu i o tem mieście wszystko to, coście słyszeli.

<sup>13</sup> Przetoż teraz poprawcie drogi swoje i sprawy swe, a usłuchajcie głosu Pana, Boga swego, a pożałuje Pan tego złego, które wyrzekł przeciwko wam.

<sup>14</sup> A ja otom jest w rękach waszych; czyńcie zemną, co dobrego i sprawiedliwego jest w oczach waszych.

<sup>15</sup> A wszakże zapewne wieście, jeźliż mię zabijecie, że krew niewinną zwalicie na się i na to miasto, i na obywateli jego; bo mię zaprawdę Pan do was posłał, abym mówił te wszystkie słowa w uszy wasze.

<sup>16</sup> I rzekli księżęta i wszystek lud do kapłanów i do onych proroków: Niema być żadnym sposobem ten mąż osądzony na śmierć, ponieważ w imieniu Pana, Boga naszego, mówił do nas.

<sup>17</sup> Tedy powstałi niektórzy z starszych onej ziemi, i uczynili rzecz do wszystkiego zgromadzenia ludu, mówiąc:

<sup>18</sup> Micheasz Morastytyczk prorokował za dni Ezechijasz, króla Judzkiego, i rzekł do wszystkiego ludu Judzkiego, mówiąc: Tak mówi Pan zastępów: Syon jako pole poorany będzie, a Jeruzalem jako gromady rumu będzie, a góra domu tego jako wysokie lasy.

<sup>19</sup> Izali go zaraz dlatego zabili Ezechijasz, król Judzki, i wszystek Juda? izali się nie ulękł Pana, a nie modlił się Panu? I żałował Pan onego złego, które był wyrzekł przeciwko nim: przetoż my złą rzecz czynimy przeciwko duszom naszym.

<sup>20</sup> Także też był mąż prorokujący w imieniu Pańskiem, Uryjasz, syn Semejaszowy, z Karyjatyjarym, który prorokował o tem mieście i o tej ziemi według wszystkich słów Jeremiaszowych.

<sup>21</sup> A gdy usłyszał król Joakim, i wszystko rycerstwo jego, i wszyscy księżęta słowa jego, zaraz go chciał król zabić, co usłyszawszy Uryjasz uląkł się, a uciekwszy przyszedł do Egiptu.

<sup>22</sup> Ale król Joakim posłał niektórych do Egiptu, Elnatana, syna Achborowego, i innych z nim do Egiptu;

<sup>23</sup> Którzy wywiódłszy Uryjasza z Egiptu, przywiedli go do króla Joakima; i zabił go mieczem, i wrzucił trupa jego do grobów ludu pospolitego.

<sup>24</sup> Wszakże ręka Achikama, syna Safanowego, była przy Jeremiaszu, aby nie był wydan w ręce ludu, i nie był zabity.



## ROZDZIAŁ 27

**N**a początku królowania Joakima, syna Jozyjasza, króla Judzkiego, stało się to słowo do Jeremiasza od Pana, mówiąc:

<sup>2</sup> Tak mówi Pan do mnie: Uczyń sobie okowy i jarzma, a włóż je na szyję swoją:

<sup>3</sup> Potem je poślij do króla Edomskiego, i do króla Moabskiego, i do króla synów Ammonowych, i do króla Tyrskiego, i do króla Sydońskiego, przez rękę posłów, którzy przyjdą do Jeruzalemu do Sedekijasza, króla Judzkiego;

<sup>4</sup> A rozkaż im, aby panom swym powiedzieli: Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski, tak powiecie panom waszym:

<sup>5</sup> Jam uczynił ziemię, także człowieka i bydłęta, którekolwiek są na obliczu ziemi, mocą swoją wielką i ramieniem swoim wyciągnionem: przeto ja daję temu, który się podoba oczom moim.

<sup>6</sup> A teraz dałem te wszystkie ziemie w rękę Nabuchodonozora, króla Babilońskiego, sługi mego; nadto i zwierzęta polne dałem mu, aby mu służyły.

<sup>7</sup> Przetoż będą mu służyły te wszystkie narody, i synowi jego i synowi syna jego, dokądby nie przyszedł czas ziemi jego i jego samego, gdy go też zaś sobie w niewolę podbiją narody zacne, i królowie wielcy.

<sup>8</sup> A ten naród i to królestwo, któreby mu nie służyło, to jest Nabuchodonozorowi, królowi Babilońskiemu, i któryby nie poddał szyi swojej pod jarzmo króla Babilońskiego, mieczem, i głodem, i morem nawiedzę ten naród, mówi Pan, dokądby ich do końca nie wytracił ręką jego.

<sup>9</sup> Przetoż wy nie słuchajcie proroków swoich, i wieszczków swoich, ani snów swoich, ani wróżków swoich, i czarowników swoich, którzy wam powiadają, mówiąc: Nie będziecie służyli królowi Babilońskiemu;

<sup>10</sup> Bo wam oni kłamstwo prorokują, abym was oddalił od ziemi waszej, a wygnał was, abyście poginęli.

<sup>11</sup> A naród, który poddał szyję swą pod jarzmo króla Babilońskiego, a któryby mu służył, ten zaiste zostawię w ziemi jego, (mówi Pan,)aby ją sprawował, i mieszkał w niej.

<sup>12</sup> A do Sedekijasza, króla Judzkiego, rzekłem według tych wszystkich słów, mówiąc: Poddajcie szyję waszą pod jarzmo króla Babilońskiego, a służcie mu i ludowi jego, a żyć będziecie.

<sup>13</sup> Przeczże macie zginąć, ty i lud twój, od miecza, od głodu i od powietrza, jako mówił Pan o narodzie, któryby nie służył królowi Babilońskiemu?

<sup>14</sup> Nie słuchajcież tedy słów tych proroków, którzy mówią do was powiadają: Nie będziecie służyli królowi Babilońskiemu; albowiem wam oni kłamstwo prorokują.

<sup>15</sup> Nie posłałem ich zaiste, mówi Pan; wszakże oni prorokują w imię moje kłamliwie, abym was zapędził, gdziebyście zginęli, wy i ci prorocy, którzy wam prorokują.

<sup>16</sup> Do kapłanów też, i do tego wszystkiego ludu rzekłem, mówiąc: Tak mówi Pan: Nie słuchajcie słów proroków swoich, którzy wam prorokują, mówiąc: Oto naczynia domu Pańskiego teraz w rychłe przywrócone będą z Babilonu; bo wam oni kłamstwo prorokują.

<sup>17</sup> Nie słuchajcież ich; służcie królowi Babilońskiemu, a żyć będziecie; przeczżeby to miasto miało być pustynią?

<sup>18</sup> A jeźliż oni są prorokami, i jeźli jest słowo Pańskie w nich, proszę, niech zabieżą Panu zastępów, aby te naczynia, które pozostały w domu Pańskim; i w domu króla Judzkiego, i w Jeruzalemie, nie dostały się do Babilonu.

<sup>19</sup> Bo tak mówi Pan zastępów o tych słupach, i o tem morzu, i o tych podstawkach, i o

ostatku naczynia, które pozostało w tem mieście;

<sup>20</sup> Którego nie zabrał Nabuchodonozor, król Babiloński, gdy w niewolę prowadził Jechoniasza, syna Joakimowego, króla Judzkiego, z Jeruzalemu do Babilonu, i wszystkich przedniejszych, z Judy i z Jeruzalemu:

<sup>21</sup> Tak zaiste mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski, o tych naczyniach, które pozostały w domu Pańskim, i w domu króla Judzkiego, i w Jeruzalemie:

<sup>22</sup> Do Babilonu zawiezione będą, a będą tam aż do dnia, którego je nawiedzę, mówi Pan, i każę je przywieźć i przywrócić na to miejsce.

## ROZDZIAŁ 28

**I** stało się roku onego, na początku królowania Sedekijasza, króla Judzkiego, roku czwartego, miesiąca piątego: Hananiasz, syn Asurowy, prorok, który był z Gabaonu, rzekł do mnie w domu Pańskim przed kapłanami i przed wszystkim ludem, mówiąc:

<sup>2</sup> Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Połamałem jarzmo króla Babilońskiego;

<sup>3</sup> Po dwóch latach przywrócę zasię na to miejsce wszystkie naczynia domu Pańskiego, które pobrał Nabuchodonozor, król Babiloński, z tego miejsca, a zawiózł je do Babilonu.

<sup>4</sup> Także Jechoniasza, syna Joakimowego, króla Judzkiego, i wszystkich, którzy są w niewolę zaprowadzeni z Judy, którzy się dostali do Babilonu, Ja zasię przywiodę na to miejsce, mówi Pan; bo skruszę jarzmo króla Babilońskiego.

<sup>5</sup> Tedy rzekł Jeremiasz prorok do Hananijasza proroka przed oczyma kapłanów, i przed oczyma wszystkiego ludu, którzy stali w domu Pańskim;

<sup>6</sup> Rzekł, mówię, Jeremiasz prorok: Amen, niech tak uczyni Pan; niech utwierdzi Pan słowa twoje, któreś prorokował o przywróceniu z Babilonu na to miejsce naczynia domu Pańskiego, i wszystkich, którzy są zaprowadzeni w niewolę.

<sup>7</sup> Wszakże posłuchaj teraz słowa tego, które ja mówię w uszy twoje, i w uszy tego wszystkiego ludu.

<sup>8</sup> Prorocy, którzy byli przedemną i przed tobą z dawna, ci prorokowali przeciwko ziemiom zacnym, i przeciwko królestwom wielkim o wojnie, i o uciśnieniu, i o morze.

<sup>9</sup> Ten prorok, który prorokuje o pokoju, ten prorok, mówię, wtenczas poznany bywa, że go Pan prawdziwie posłał, gdy się iści słowo jego.

<sup>10</sup> Tedy zdjął Hananiasz prorok jarzmo z szyi Jeremiasza proroka, i połamał je.

<sup>11</sup> I rzekł Hananiasz przed oczyma wszystkiego ludu, mówiąc: Tak mówi Pan: Tak połamię jarzmo Nabuchodonozora, króla Babilońskiego, po dwóch latach z szyi wszystkich narodów. I poszedł Jeremiasz prorok w drogę swoją.

<sup>12</sup> Ale stało się słowo Pańskie do Jeremiasza, gdy połamał Hananiasz prorok ono jarzmo z szyi Jeremiasza proroka, mówiąc:

<sup>13</sup> Idź; a rzecz do Hananijasza, mówiąc: Tak mówi Pan: Połamałeś jarzma drewniane; przetoż uczyn na to miejsce jarzmo żelazne.

<sup>14</sup> Bo tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Jarzmo żelazne włożę na szyję tych wszystkich narodów, aby służyły Nabuchodonozorowi, królowi Babilońskiemu, i będą mu służyły; także i zwierzęta polne podałem mu.

<sup>15</sup> Zatem rzekł Jeremiasz prorok do Hananijasza proroka: Słuchaj teraz Hananiaszu! Nie posłał cię Pan, a tyś kazał nadzieję mieć temu ludowi w kłamstwie.

<sup>16</sup> Przetoż tak mówi Pan: Oto Ja ciebie uprzątnę z tej ziemi, tego roku umrzesz; boś radził, aby odstąpił lud od Pana.

<sup>17</sup> I umarł Hananiasz prorok onegoż roku, miesiąca siódmego.

## ROZDZIAŁ 29

**A** teć są słowa listu, który posłał Jeremiasz prorok z Jeruzalemu do ostatek starych, którzy byli w pojmaniu, i do kapłanów, i do proroków, i do wszystkiego ludu, których był przeniósł Nabuchodonozor z Jeruzalemu do Babilonu,

<sup>2</sup> Gdy wyszedł Jechoniasz król i królowa, i komornicy, książęta Judzcy, i Jeruzalemscy, także cieśle i kowale z Jeruzalemu;

<sup>3</sup> Przez Elhasa, syna Safanowego, i Giemaryjasza, syna Helkijaszowego, (których był posłał Sedekijasz, król Judzki, do Nabuchodonozora, króla Babilońskiego, do Babilonu) mówiąc:

<sup>4</sup> Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski, do wszystkich pojmanyh, którychem przeniósł z Jeruzalemu do Babilonu:

<sup>5</sup> Budujcie domy, i osadzajcie się; szczepcie też sady, a jedzcie owoc ich;

<sup>6</sup> Pojmujcie żony, a płódźcie synów i córki, i dawajcie synom waszym żony, a córki wasze wydawajcie za męż, aby rodziły synów i córki; rozmnażajcie się tam, i niech was nie ubywa.

<sup>7</sup> Szukajcie też pokoju miastu temu, do którego was przeniósł, a módlcie się za nie Panu; bo w pokoju jego będziecie mieli pokój.

<sup>8</sup> Tak zaiste mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Niech was nie zwodzą prorocy wasi, którzy są między wami, i wieszczkowie wasi, a nie sprawujcie się snami waszemi, które się wam śnią.

<sup>9</sup> Bo wam oni kłamliwie prorokują w imieniu mojem; nie posłałem ich, mówi Pan.

<sup>10</sup> Tak zaiste mówi Pan: Jako się jedno wypełnią siedmdziesiąt lat Babilonowi, nawiedzę was, a potwierdżę wam słowa swego wybornego o przywróceniu was na to miejsce.

<sup>11</sup> Bo Ja najlepiej wiem myśli, które myślę o was, mówi Pan: myśli o pokoju, a nie o utrapieniu, abym uczynił koniec pożądany biedom waszym.

<sup>12</sup> Gdy mię wzywać będziecie, a pójdziecie, i modlić mi się będziecie, tedy was wysłucham;

<sup>13</sup> A szukając mię, znajdziecie; gdy mię szukać będziecie ze wszystkiego serca swego,

<sup>14</sup> Dam się wam zaiste znaleźć, mówi Pan: a przywrócę więźniów waszych, i zgromadzę was ze wszystkich narodów, i ze wszystkich miejsc, gdziekolwiek was zagnał, mówi Pan; i przyprowadzę was na to miejsce, skądem was wyprowadził.

<sup>15</sup> Gdy rzeciecie: Wzbudzał nam Pan proroków prorokujących o zaprowadzeniu do Babilonu.

<sup>16</sup> Bo tak mówi Pan o królu, który siedzi na stolicy Dawidowej, i o wszystkim ludu, który mieszka w tem mieście, braciach waszych, którzy nie wyszli z wami w tę niewolę;

<sup>17</sup> Tak mówi Pan zastępów: Oto Ja pošę na nich miecz, głód, i mór, a uczynię ich jako złe figi, których nie jadają, przeto, że są złe.

<sup>18</sup> Albowiem prześladować ich będę mieczem, głodem i morem, i dam ich na potłukanie po wszystkich królestwach ziemi, na przekłństwo, i na zdumienie, owszem, na poświstanie, i na urąganie między wszystkimi narodami, tam, gdzie ich zapędzę,

<sup>19</sup> Przeto, iż nie słuchają słów moich, mówi Pan, gdy pošam do nich sług swoich,

proroków, rano wstawając i posyłając; a nie słuchaliście, mówi Pan.

<sup>20</sup> Przetoż słuchajcie słowa Pańskiego wy wszyscy pojmani, którychem wysłał z Jeruzalemu do Babilonu.

<sup>21</sup> Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski, o Achabie, synu Kolajaszowym, i o Sedekijaszu, synu Maazejaszowym, którzy wam prorokują w imieniu mojem kłamstwo: Oto Ja podam ich w rękę Nabuchodonozora, króla Babilońskiego, aby ich pobił przed oczyma wasze mi.

<sup>22</sup> I będzie wzięte z nich przeklinanie między wszystkich pojmanych z Judy, którzy są w Babilonie, aby mówili: Niech cię uczyni Pan jako Sedekiasza, i jako Achaba, których upiekł król Babiloński na ogniu,

<sup>23</sup> Przeto, że popełniali złość w Izraelu, cudzołożąc z żonami bliźnich swoich, a kłamliwie mówiąc słowo w imieniu mojem, czegom im nie przykazał; a Ja o tem wiem, i jestem tego świadkiem, mówi Pan.

<sup>24</sup> A do Semejasza Nechalamity rzecz, mówiąc:

<sup>25</sup> Tak powiada Pan zastępów, Bóg Izraelski, mówiąc: Przeto żeś ty posłał imieniem swoim listy do wszystkiego ludu, który jest w Jeruzalemie, i do Sofonijasza, syna Maazejaszowego, kapłana, i do wszystkich kapłanów, mówiąc:

<sup>26</sup> Pan cię dał za kapłana miasto Jojady kapłana, abyście mieli dozór w domu Pańskim na każdego męża w rozum zaszłego a prorokującego, abyś dał takowego do więzienia i do kłody.

<sup>27</sup> Przeczżeś tedy teraz nie zgromił Jeremijasza Anatoczyka, który wam prorokuje?

<sup>28</sup> Bo posłał do nas do Babilonu, mówiąc: Jeszcze długo czekać; budujcie domy, a osadzajcie się, szczepcie sady, a jedzcie owoce ich.

<sup>29</sup> Bo Sofonijasz kapłan czytał ten list przed Jeremiaszem prorokiem.

<sup>30</sup> I stało się słowo Pańskie do Jeremijasza mówiąc:

<sup>31</sup> (29:30) Poślij do wszystkich zabranych w niewolę, mówiąc: Tak mówi Pan o Semejaszu Nechalamitczyku: Przeto, że wam prorokował Semejasz, chociażem go Ja nie posłał, a przywodzi was do tego, abyście mieli nad zieję w kłamstwie;

<sup>32</sup> (29:31) Przetoż tak mówi Pan: Oto Ja nawiedzę Semejasza Nechalamitczyka i nasienie jego; nie będzie miał nikogo, ktoby mieszkał w pośrodku ludu tego, ani ogląda tego dobra, które Ja uczynię ludowi swemu, mówi Pan; bo radził, aby odstąpił lud od Pana.

## ROZDZIAŁ 30

**S**łowo, które się stało do Jeremijasza od Pana, mówiąc:

<sup>2</sup> Tak powiada Pan, Bóg Izraelski, mówiąc: Napisz sobie wszystkie słowa, którem mówił do ciebie, na księgach.

<sup>3</sup> Albowiem oto dni idą, mówi Pan, a przywrócę więźniów ludu swego Izraelskiego i Judzkiego, mówi Pan, i przyprowadzę ich do ziemi, którąm był dał ojcom ich, i posiedzą ją.

<sup>4</sup> A teć są słowa, które mówił Pan o Izraelu i o Judzie;

<sup>5</sup> Tak zaiste mówi Pan: Słyszeliśmy głos strachu i lękania, i że nie masz pokoju.

<sup>6</sup> Pytajcież się teraz, a obaczcie, jeśli rodzi mężczyzna; przeczże tedy widzę, że każdy mąż rękami swemi trzyma się za biodra swe jako rodząca, i że się obróciły wszystkich oblicza w błądź?

<sup>7</sup> Biada! bo wielki jest ten dzień, tak, że mu nie było podobnego; ale jakkolwiek jest czas utrapienia Jakóbowego, przecie z niego wybawiony będzie.

<sup>8</sup> Stanie się bowiem dnia onego, mówi Pan zastępów, iż skruszę jarzmo jego z szyi twojej,

a związki twoje potargam, i nie będą go więcej cudzoziemcy w niewolę podbijać;

<sup>9</sup> Ale służyć będą Panu, Bogu swemu, i Dawidowi, królowi swemu, którego im wzbudzę.

<sup>10</sup> Przetoż nie bój się ty, sługo mój Jakóbie! mówi Pan, ani się strachaj o Izraelu! bo oto Ja cię wybawię z daleka, i nasienie twoje z ziemi pojmania ich. I wróci się Jakób, aby odpoczywał i pokój miał, a nie będzie, ktoby go ustraszył;

<sup>11</sup> Bom Ja z tobą, mówi Pan, abym cię wybawił. Ponieważ uczynię koniec wszystkim narodom, między które cię rozproszę, wszakże tobie nie uczynię końca, ale cię miernie karać będę, a cale cię bez karania nie zaniecham.

<sup>12</sup> Tak zaiste mówi Pan: Ciężkie bardzo będzie skruszenie twoje, nader bolesna rana twoja.

<sup>13</sup> Nie będzie, ktoby sądził sprawę twoją ku uleczeniu; lekarstwa ku uleczeniu mieć nie będziesz.

<sup>14</sup> Wszyscy miłośnicy twoi zapomną cię, ani cię nawiedzą, gdy cię zranię raną nieprzyjacielską, i okrutnem karaniem, dla wielkości nieprawości twojej i niezliczonych grzechów twoich.

<sup>15</sup> Przeczże wołasz nad skruszeniem swem i ciężką boleścią swoją? Dla wielkości nieprawości twojej, i dla niezliczonych grzechów twoich uczyniłem ci to.

<sup>16</sup> A wszakże wszyscy, którzy cię pożerają, pożarci będą; a wszyscy, którzy cię ciemiężą, wszyscy, mówię, w niewolę pójdą; a którzy cię plundrują, splundrowani będą; a wszystkich, którzy cię łupią, podam na łup.

<sup>17</sup> Tedyć zdrowie przywrócę, i od ran twoich uleczę cię, mówi Pan, przeto, że wygnaną nazwali cię (mówiąc:) Tać jest Syon, niemasz nikogo, ktoby ją nawiedził.

<sup>18</sup> Tak mówi Pan: Oto Ja przywrócę pojmanyh z namiotów Jakóbowych, a nad przybytkami jego zmiłuję się; i będzie zaś zbudowane miasto na pagórku swoim, a pałac według porządku swego wystawiony będzie.

<sup>19</sup> I wynijdzie od nich dziękczynienie, i głos weselących się; bo ich rozmnożę, a nie ubędzie ich, i uwielbię ich, a nie będą poniżeni.

<sup>20</sup> I będą synowie jego, jako i przedtem, a zgromadzenie jego przedemną utwierdzone będzie; ale nawiedzę wszystkich, którzy ich trapią.

<sup>21</sup> I powstanie z niego najzaciejszy jego, a panujący nad nim z pośrodku jego wynijdzie, któremu się rozkażę przybliżyć, aby przystąpił przed mię; bo któż jest ten, coby ręczył za się, że przystąpi przed mię? mówi Pan.

<sup>22</sup> I będziecie ludem moim, a Ja będę Bogiem waszym.

<sup>23</sup> Oto wicher Pański z popędliwością wynijdzie, wicher trwający nad głową niebożników zostanie.

<sup>24</sup> Nie odwróci się zapalczywość gniewu Pańskiego, póki nie uczyni tego, a póki nie wykona umysłu serca swego; w ostatnie dni zrozumiecie to.

## ROZDZIAŁ 31

**C**zasu onego, mówi Pan, będę Bogiem wszystkim rodzajom Izraelskim, a oni będą ludem moim.

<sup>2</sup> Tak mówi Pan: Znalazł łaskę na puszczy lud, który uszedł miecza, gdym chodził przed nim, abym odpocznienie uczynił Izraelowi.

<sup>3</sup> Rzeczyszli: Zdawna mi się Pan ukazywał. I owszem, miłością wieczną umiłowalem cię, dlategoc ustawicznie miłosierdzie pokazuję;

- 4** Jeszcze cię zbuduję, a zbudowana będziesz, panno Izraelska! jeszcze się weselić będziesz przy bębnach swoich, a wychodzić z hufem płasających;
- 5** Jeszcze będziesz sadziła winnice na górach Samaryjskich; a szczepiący szczepić będą i jeść będą.
- 6** Bo nastanie dzień, którego stróżowie wołać będą na górze Efraimowej: Wstańcie a wstąpmy na Syon do Pana, Boga swego.
- 7** Tak zaiste mówi Pan: Śpiewajcie Jakóbowi o rzeczach wesołych, a wykrzykajcie jawnie przed tymi narodami; wydawajcie głos, chwałę oddawajcie a mówcie: Panie! wybaw ostatek ludu twego Izraelskiego.
- 8** Oto Ja przywiodę ich z ziemi północnej, a zbiorę ich ze wszystkich stron ziemi; z nimi pospołu ślepego i chromego, brzemienią i rodzącą; tu się gromadą wielką nawrócą.
- 9** Przywiodę ich zasię z płaczem i z modlitwami idących, a powiodę ich podle potoków wód drogą prostą, na którejby się nie potknęli; bom się stał Izraelowi ojcem, a Efraim jest pierworodnym moim.
- 10** Słuchajcie słowa Pańskiego, o narody! a opowiadajcie je na wyspach dalekich, i mówcie: Ten, który rozproszył Izraela, zgromadzi go, a strzedz go będzie, jako pasterz trzody swojej.
- 11** Bo wykupił Pan Jakóba; przeto wybawi go z ręki tego, który jest mocniejszy nadeń.
- 12** I przyjdą a śpiewać będą na wysokości Syonu, i zbieżą się do dobrotliwości Pańskiej ze zbożem i z winem, i z oliwą i z jagniętami, i z cielętami, a dusza ich podobna będzie ogrodowi wilgotnemu, a nie będzie się więcej smuciła.
- 13** Tedy się weselić będzie panna z płasaniem, także młodzieńcy i starcy spolem; albowiem kwilenie ich obrócę w radość, a pocieszę ich, i rozweselę ich po smutku ich;
- 14** I opoję duszę kapłanów tłustością, a lud mój dobrocią moją nasyci się, mówi Pan.
- 15** Tak mówi Pan: Głos w Rama słyszany jest, narzekanie i płacz bardzo gorzki; Rachel płacząca synów swoich nie dała się pocieszyć po synach swoich, przeto, że ich nie masz.
- 16** Tak mówi Pan: Zawściągnij głos swój od płaczu, a oczy swe od łez; bo będziesz miała zapłatę za pracę swoją, mówi Pan, że się nawrócą z ziemi nieprzyjacielskiej.
- 17** Jest mówię nadzieja, że się potem nawrócą, mówi Pan, synowie twoi do krainy swojej.
- 18** Wprawdzie słyszę Efraima, że sobie utyskuje, mówiąc: Pokarałeś mię, abym był pokarany jako cielec nieokrócony. Nawróć mię abym był nawrócony; tyś zaiste Panie! Bóg mój.
- 19** Bo po nawróceniu mojem pokutować będą; a gdy samego siebie poznam, uderzę się w biodro; wstydzę się, owszem i zapalam się, że odnoszę hańbę dzieciństwa swego.
- 20** Izali synem moim miłym nie jest Efraim? Izali nie jest dziecięciem rozkosznym? Bo od onego czasu, jakom mówił przeciwko niemu, przecież nań ustawicznie wspominam; dlatego poruszają się wnętrzności moje nad nim, zaiste zlituję się nad nim, mówi Pan.
- 21** Wystaw sobie pamiątki; nakładź sobie gromad kamieni; pamiętaj na ten gościniec, i na drogę, którąś chodziła: nawróć się, panno Izraelska! nawróć się do tych miast swoich.
- 22** Dokądże się tulać będziesz, córko odporna? Bo uczyni Pan rzecz nową na ziemi: niewiasta ogarnie męża.
- 23** Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Jeszcze mówić będę słowo to w ziemi Judzkiej, i w miastach jej, gdy przywiodę więźniów ich: Niech cię błogosławi Pan, o mieszkanie sprawiedliwości! o góro świętobliwości!
- 24** Albowiem osadzać się będą w ziemi Judzkiej we wszystkich miastach jego spolem oracze, i ci, którzy chodzą za stadem.



- 25** Napoję zaiste duszę spracowaną, a wszelką duszę smutną nasycę.
- 26** Wtemem ocucił i spojrzałem, a sen mój był mi wdzięczny.
- 27** Oto dni idą, mówi Pan, w których posieję dom Izraelski i dom Judzki nasieniem człowieczem i nasieniem bydlęcym;
- 28** A jakom się starał, abym ich wykorzenił, i burzył, i kaził, i gubił, i trapił: tak się starać będę, abym ich pobudował i rozsadził, mówi Pan.
- 29** Za onych dni nie będą więcej mówić: Ojcowie jedli grona cierpkie, a synów zęby ścierpnęły;
- 30** Owszem, raczej rzeką: każdy dla nieprawości swojej umrze; każdego człowieka, któryby jadł grona cierpkie, ścierpną zęby jego.
- 31** Oto dni idą, mówi Pan, których uczynię z domem Izraelskim i z domem Judzkim przymierze nowe;
- 32** Nie takie przymierze, jakim uczynił z ojcami ich w on dzień, któregom ich ujął za rękę ich, abym ich przywiódł z ziemi Egipskiej; albowiem oni przymierze moje wzruszyli, chociażem Ja był małżonkiem ich, mówi Pan.
- 33** Ale to jest przymierze, które postanowię z domem Izraelskim po tych dniach, mówi Pan: Dam zakon mój do wnętrzości ich, a na sercu ich napiszę go, i będę Bogiem ich, a oni będą ludem moim.
- 34** I nie będzie więcej uczył żaden bliźniego swego, i żaden brata swego, mówiąc: Poznajcie Pana; bo mię oni wszyscy poznają, od najmniejszego z nich aż do największego z nich, mówi Pan; bo miłościw będę nieprawościom ich, a grzechów ich nie wspomnę więcej.
- 35** Tak mówi Pan, który daje słońce na światłość we dnie, postanowienie miesiąca i gwiazd na światłość w nocy; który rozdziela morze, a huczą nawałności jego; Pan zastępów imię jego.
- 36** Jeżeli odstąpią te ustawy od oblicza mego, mówi Pan, tedyć i nasienie Izraelskie przestanie być narodem przed obliczem mojem po wszystkie dni.
- 37** Tak mówi Pan: Jeżeli mogą być rozmierzone niebiosy z góry, a doścignione grunty ziemi na dole, tedyć i Ja całe odrzucę nasienie Izraelskie dla tego wszystkiego, co uczynili, mówi Pan.
- 38** Oto idą dni (mówi Pan,)których będzie zbudowane to miasto Panu od wieży Chananeeł aż do bramy narożnej;
- 39** A pójdzie jeszcze sznur pomiaru na przeciwko niej ku pagórkowi Gareb, a uda się ku Goa.
- 40** I wszystka dolina trupów i popiołu, i to wszystko pole aż do potoku Cedron, aż do węgła bramy końskiej wschodniej, poświęcone będą Panu; nie będzie wykorzenione ani zepsute więcej na wieki.

## ROZDZIAŁ 32

**S**łowo, które się stało do Jeremiasza od Pana roku dziesiątego Sedekijasza, króla Judzkiego, który jest rok ósmnasty Nabuchodonozora.

**2** (A wtenczas wojsko króla Babilońskiego obległo było Jeruzalem, a Jeremiasz prorok zamknięty był w sieni ciemnicy, która była w domu króla Judzkiego.

**3** Bo go był dał wsadzić Sedekiasz, król Judzki, mówiąc: Czemu ty prorokujesz, mówiąc: Tak mówi Pan: Oto Ja to miasto podam w rękę króla Babilońskiego, i weźmie je?

<sup>4</sup> Sedekijasza także król Judzki nie ujdzie ręki Chaldejczyków; ale zapewne wydany będzie w rękę króla Babilońskiego, i będą mówiły usta jego z usty jego, a oczy jego oczy jego ogladają.

<sup>5</sup> I zawiedzie Sedekijasza do Babilonu, aby tam był, aż go nawiedzę, mówi Pan; ponieważ walczyście z Chaldejczykami, nie poszczęści się wam.)

<sup>6</sup> Tedy rzekł Jeremiasz: Stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

<sup>7</sup> Oto Chanameel, syn Salluma, stryja twego, przyjdzie do ciebie, mówiąc: Kup sobie rolę moję, która jest w Anatot; bo tobie należy prawem bliskości, abyś ją kupił.

<sup>8</sup> A gdy przyszedł do mnie Chanameel, syn stryja mego, według słowa Pańskiego do sieni ciemnicy, i rzekł do mnie: Proszę, kup rolę moję, która jest w Anatot, które jest w ziemi Benjaminowej, bo tobie należy prawem dziedzicznym, i bliskością przypada, kupże ją sobie: tedy zrozumiawszy, że to było słowo Pańskie,

<sup>9</sup> Kupiłem od Chanameela, syna stryja swego onę rolę, która jest w Anatot, i odważyłem mu pieniędzy, siedmnaście syklów srebra;

<sup>10</sup> A uczyniwszy zapis zapieczętowałem i oświadczyłem świadkami, odważywszy pieniądze na wadze.

<sup>11</sup> Potemem wziął według przykazania i prawa zapis kupna zapieczętowany i otwarty;

<sup>12</sup> I oddałem on zapis kupna Baruchowi, synowi Neryjasza, syna Maasejaszowego, przed oczyma Chanameela, stryja swego, i przed oczyma świadków, którzy się podpisali w onym zapisie kupna, przed oczyma wszystkich Żydów, którzy byli usiedli w sieni ciemnicy;

<sup>13</sup> I rozkazałem Baruchowi przed oczyma ich, mówiąc:

<sup>14</sup> Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Weźmij te zapisy, ten zapis tego kupna, jako zapieczętowany, tak i ten zapis otworzony, a włóż je w naczynie gliniane, aby trwały przez wiele lat;

<sup>15</sup> Bo tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Jeszcze będą kupowane domy, i role, i winnice w tej ziemi.

<sup>16</sup> Potem modliłem się Panu, kiedym oddał on zapis kupna Baruchowi, synowi Neryjaszowemu, mówiąc:

<sup>17</sup> Ach panujący Panie! otoś ty uczynił niebo i ziemię mocą swoją wielką i ramieniem twoim wyciągnionem, nie jestci skryta przed tobą żadna rzecz;

<sup>18</sup> Czynisz miłosierdzie nad tysiącami, i oddajesz nieprawość ojcowską do łona synów ich po nich; Bóg wielki mocny, Pan zastępów imię twoje;

<sup>19</sup> Wielki w radzie i możny w sprawie, ponieważ oczy twoje otworzone są na wszystkie drogi synów ludzkich, abyś oddał każdemu według dróg jego, i według owoców spraw jego;

<sup>20</sup> Któryś uczynił znaki i cuda na ziemi Egipskiej aż do dnia tego, i w Izraelu, i między innymi ludźmi, i uczyniłeś sobie imię, jako się to dziś okazuje.

<sup>21</sup> Boś wywiódł lud twój Izraelski z ziemi Egipskiej w znakach i w cudach, i w ręce mocnej, i w ramieniu wyciągnionem i w strachu wielkim;

<sup>22</sup> A podałeś im tę ziemię, o którąś przysiągł ojcom ich, żeś im miał dać ziemię opływającą mlekiem i miodem.

<sup>23</sup> Ale że wszedłszy do niej, a posiadłszy ją, nie usłuchali głosu twojego, i w zakonie twoim nie chodzili, wszystkiego, coś im rozkazał czynić, nie czynili; przetoż sprawiłeś to, aby nań przyszło to wszystko złe.

<sup>24</sup> Oto strzelbę zatoczono przeciwko miastu, aby je wzięto, a miasto podane jest w ręce Chaldejczyków walczących przeciw niemu przez miecz, i głód, o mór; a tak cośkolwiek rzekł, dzieje się, to sam widzisz.

- <sup>25</sup> A ty przecie mówisz do mnie, panujący Panie: Kup sobie tę rolę za pieniądze, a oświadczyć to świadkami, choć już to miasto podane jest w rękę Chaldejczyków.
- <sup>26</sup> I stało się słowo Pańskie do Jeremiasza, mówiąc:
- <sup>27</sup> Otom Ja Pan, Bóg wszelkiego ciała; izaliż przedemną może być skryta która rzecz?
- <sup>28</sup> Przetoż tak mówi Pan: Oto Ja daję to miasto w rękę Chaldejczyków, i w rękę Nabuchodonozora, króla Babilońskiego, i weźmie je.
- <sup>29</sup> A wszedłszy Chaldejczycy, którzy walczą przeciwko temu miastu, zapalą to miasto ogniem, i spalą je i te domy, na których dachach kadzili Baalowi, a sprawowali ofiary mokre bogom cudzym, aby mię wzruszali do gniewu.
- <sup>30</sup> Bo synowie Izraelscy i synowie Judzcy od dzieciństwa swego to tylko czynią, co jest złego przed oczyma mojemu; synowie, mówię, Izraelscy tylko mię drażnili sprawą rąk swoich, mówi Pan.
- <sup>31</sup> Zaiste na zapalczywość moję, i na gniew mój robi sobie to miasto ode dnia, którego je zbudowali, aż do dnia tego, tak, że mi przyjdzie oddalić od oblicza mego;
- <sup>32</sup> A to dla wszelkiej złości synów Izraelskich i synów Judzkich, którą popełniali, pobudzając mię do gniewu, sami, królowie ich, książęta ich, kapłani ich i prorocy ich, jako mężowie Judzcy, tak obywatele Jeruzalemscy.
- <sup>33</sup> Obracając się do mnie tyłem a nie twarzą; a gdy ich nauczam rano wstawając i nauczając, wszakże nie słuchają, aby przyjęli naukę.
- <sup>34</sup> Nadto nastawiali obrzydliwości swych w tym domu, który nazwany jest od imienia mego, aby go splugawili.
- <sup>35</sup> Nabudowali, mówię, wyżyn Baalowi, które są w dolinie Ben Hennon, aby przenaszali przez ogień synów swoich i córki swoje Molochowi, chociażem im tego nie rozkazał, ani to wstąpiło na serce moje, aby kiedy czynić mieli tę obrzydliwość, a do grzechu u Judą przywodzić.
- <sup>36</sup> A teraz dlatego tak mówi Pan, Bóg Izraelski, o tem mieście, o którym wy powiadacie: Podane jest w rękę króla Babilońskiego przez miecz, i głód, i mór:
- <sup>37</sup> Oto Ja zgromadzę ich ze wszystkich ziem, do których ich wygnałem w popędliwości mojej i w gniewie moim, i w zapalczywości wielkiej, i przywiodę ich zaś na to miejsce, i uczynię, aby bezpiecznie mieszkali;
- <sup>38</sup> I będę ludem moim, a Ja będę Bogiem ich.
- <sup>39</sup> I dam im serce jedno, i drogę jedną, aby się mnie bali po wszystkie dni, tak, aby się im dobrze działo, i synom ich po nich;
- <sup>40</sup> I uczynię z nimi przymierze wieczne, że się nie odwrócę od nich, abym im nie miał dobrze czynić; nadto bojaźń moją dam do serca ich, aby nie odstępowali odemnie.
- <sup>41</sup> I będę się weselił z nich, dobrze im czyniąc, gdyż ich wszczępię w tej ziemi warownie, ze wszystkiego serca mego i ze wszystkiej duszy mojej.
- <sup>42</sup> Bo tak mówi Pan: Jakom przywiódł na ten lud to wszystko wielkie złe, tak przywiodę na nich to wszystko dobre, o którym z nimi mówił.
- <sup>43</sup> Tedy będą kupować rolę w tej ziemi, o której wy powiadacie: Spustoszona jest tak, że w niej niemasz ani człowieka ani bydła, podana jest w rękę Chaldejczyków.
- <sup>44</sup> Rolę za pieniądze kupować będą, i zapisem warować, i pieczętować, i świadkami oświadczać w ziemi Benjaminowej, i około Jeruzalemu, i w miastach Judzkich, jako w miastach na górach tak w miastach na równinach, i w miastach na południe, gdy zaś przywrócę pojmanych ich, mówi Pan.

## ROZDZIAŁ 33

**I** stało się słowo Pańskie do Jeremijasza po wtóre, gdy jeszcze był zamknięty w sieni ciemnicy, mówiąc:

**2** Tak mówi Pan, który to uczyni: Pan, który to utworzy, potwierdzi to, Pan jest imię jego.

**3** Wołaj do mnie, a ozwęć się i oznajmięć rzeczy wielkie i skryte, o których nie wiesz.

**4** Albowiem tak mówi Pan, Bóg Izraelski, o domach miasta tego, i o domach królów Judzkich, które pokazane być mają taranami wojennymi i mieczem:

**5** Pociągną, żeby walczyli z Chaldejczykami, a żeby napełnili te domy trupami ludzi, które pobiję w zapalczywości mojej i w gniewie moim, zakrywając twarz moją od tego miasta dla wszelakich złości ich.

**6** Wszakże Ja przywiodę ich do zdrowia, i uleczę a uzdrowię ich, i objawię im obfitość pokoju, a pokoju pewnego.

**7** Bo przywrócę pojmanych z Judy, i pojmanych z Izraela, a pobuduję ich jako przedtem;

**8** I oczyszczę ich od wszelkiej nieprawości ich, którą zgrzeszyli przeciwko mnie, i przepuszczę wszystkim złościom ich, któremi zgrzeszyli przeciwko mnie, i któremi wystąpili przeciwko mnie.

**9** A będzie mi to sławą, weselem, chwałą, i ozdobą przed wszystkimi narodami ziemi, które usłyszą o wszystkim dobrem, które Ja im czynię, i ulękną się, a zatrwożą się nad wszystkim dobrem i nad wszystkim pokojem, który Ja im sposobię.

**10** Tak mówi Pan: Jeszcze słyszany będzie na tem miejscu, (o którym wy powiadacie: Jest spustoszone, tak, że nie masz ani człowieka, ani bydłęcia, w miastach Judzkich i na ulicach Jeruzalemskich spustoszonych, tak, że nie masz ani człowieka, ani obywatela, ani bydłęcia.)

**11** Słyszany, mówię, będzie głos radości, i głos wesela, głos oblubieńca, i głos oblubienicy, głos mówiących: Wysławiajcie Pana zastępów; albowiem dobry jest Pan, albowiem na wieki miłosierdzie jego; i głos przynoszący ofiarę chwały do domu Pańskiego, gdyż przywrócę pojmanych z tej ziemi, jako na początku, mówi Pan.

**12** Tak mówi Pan zastępów: Jeszcze będzie na tem miejscu pustem, na którym nie masz ani człowieka, ani bydłęcia, i we wszystkich miastach jego mieszkanie pasterzy, gdzieby chowali trzody;

**13** W miastach na górach, w miastach na równinach, i w miastach na południe, i w ziemi Benjaminowej, i około Jeruzalemu, i w miastach Judzkich jeszcze przychodzić będą trzody pod ręką liczącego, mówi Pan.

**14** Oto dni idą, mówi Pan, w których utwierdzę to słowo dobre, którym był wyrzekł o domu Izraelskim i o domu Judzkim.

**15** W one dni w onym czasie uczynię to, iż wyrośnie Dawidowi latorośl sprawiedliwa, która czynić będzie sąd i sprawiedliwość na ziemi.

**16** Onych dni będzie zbawiony Juda, a Jeruzalem bezpiecznie mieszkać będzie. A toć jest imię, którym ją nazowię: Pan sprawiedliwość nasza.

**17** Bo tak mówi Pan: Nie będzie wykorzeniony mąż z rodu Dawidowego, aby nie miał siedzieć na stolicy domu Izraelskiego.

**18** Z kapłanów też i z Lewitów nie będzie wykorzeniony mąż od oblicza mego, aby nie miał ofiarować całopalenia, i zapalać śniednej ofiary, i sprawować ofiar po wszystkie dni.

**19** Potem stało się słowo Pańskie do Jeremijasza, mówiąc:

**20** Tak mówi Pan: Jeżeli będziecie mogli złamać przymierze moje ze dniem, i przymierze moje z nocą, aby nie było dnia ani nocy czasu swego,

- <sup>21</sup> Tedy też przymierze moje złamane będzie z Dawidem, sługą moim, aby nie miał syna, któryby królował na stolicy jego, i z Lewitami kapłanami, aby nie byli sługami moimi.
- <sup>22</sup> A jako nie może policzone być wojsko niebieskie, ani zmierzony piasek morski, tak rozmnożę nasienie Dawida, sługi mego, i Lewitów, którzy mi służą.
- <sup>23</sup> Znowu się stało słowo Pańskie do Jeremiasza, mówiąc:
- <sup>24</sup> Aza nie widzisz, co ten lud powiada, mówiąc: Że dwa domy, które był Pan obrał, te już odrzucił, a że ludem moim pogardzają, jakoby nie był więcej narodem przed obliczem ich?
- <sup>25</sup> Tak mówi Pan: Nie będzieli przymierze moje ze dniem i z nocą stałe, a jeżlim początku niebios i ziemi nie postanowił:
- <sup>26</sup> Tedyć i nasienie Jakóbowe i Dawida sługi mego odrzucę, abym nie brał z nasienia jego tych, którzyby panować mieli nad nasieniem Abrahamowem, Izaakowem, i Jakóbowem, gdyż przywrócę więźniów ich, a zlituję się nad nimi.

## ROZDZIAŁ 34

**S**łowo, które się stało do Jeremiasza od Pana, (gdy Nabuchodonozor, król Babiloński, i wszystko wojsko jego, i wszystkie królestwa ziemi, które były pod władzą ręki jego, i wszystkie narody walczyły przeciwko Jeruzalemowi i przeciwko wszystkim miastom jego,)mówiąc:

- <sup>2</sup> Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Idź, a mów Sedekijaszowi, królowi Judzkiemu, i powiedz mu: Tak mówi Pan: Oto Ja to miasto podam w rękę króla Babilońskiego, aby je ogniem spalił;
- <sup>3</sup> I ty nie ujdiesz ręki jego, ale zapewne będziesz pojmany, i w ręce jego podany, a oczy twoje oglądają oczy króla Babilońskiego, i usta jego z usty twemi mówić będą, a do Babilonu wnijdziesz.
- <sup>4</sup> A wszakże słuchaj słowa Pańskiego, Sedekijasz, królu Judzki! Tak mówi Pan o tobie: Nie umrzesz od miecza:
- <sup>5</sup> W pokoju umrzesz; a jako wonne rzeczy palono ojcom twoim, królom przeszłym, którzy byli przed tobą, tak palić będą i tobie, a płakać cię będą, mówiąc: Ach, panie! Bom Ja to słowo rzekł, mówi Pan.
- <sup>6</sup> Tedy mówił Jeremiasz prorok do Sedekijasz, króla Judzkiego, wszystkie te słowa w Jeruzalemie.
- <sup>7</sup> Gdy wojsko króla Babilońskiego walczyło przeciwko Jeruzalemowi, i przeciwko wszystkim miastom Judzkim pozostałym, przeciwko Lachys, i przeciw Asekowi; albowiem te były pozostały z miast Judzkich miasta obronne.
- <sup>8</sup> Słowo, które się stało do Jeremiasza od Pana, gdy uczynił król Sedekijasz przymierze ze wszystkim ludem, co był w Jeruzalemie, wolność im ogłaszając;
- <sup>9</sup> To jest, aby każdy wolno puścił sługę swego, i każdy służebnicę swoją, Żyda i Żydówkę, aby sobie nikt nie zniewalał Żyda, brata swego.
- <sup>10</sup> A tak usłuchały wszyscy książęta, i wszystek lud, którzy byli weszli w przymierze, żeby każdy wolno puścił sługę swego, i każdy służebnicę swoją, aby ich więcej nie zniewalali; usłuchali, mówię, i puścili ich wolno.
- <sup>11</sup> Lecz potem rozmyśliwszy się, pobrali zaś sługi i służebnice, które byli puścili wolno, a zniewolili ich sobie za sługi i za służebnice.
- <sup>12</sup> I stało się słowo Pańskie do Jeremiasza od Pana, mówiąc:
- <sup>13</sup> Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Jam postanowił przymierze z ojcami waszymi w dzień,

któregoś ich wywiódł z ziemi Egipskiej, z domu niewoli, mówiąc:

**14** Gdy się skończą siedm lat, niech wolno puści każdy brata swego Żyda, któryćby był sprzedany, a służyłoby przez sześć lat; wolno, mówię, puści go od siebie. Ale mię nie słuchali ojcowie wasi, ani nakłonili ucha swego.

**15** Wyście się zaiste dziś nawrócili, i uczyniliście to, co jest dobrego przed oczyma mojemu, żeście ogłosili wolność każdy bliźniemu swemu, i uczyniliście przymierze przed twarzą moją w domu tym, który jest nazwany od imienia mego.

**16** Aleście się zaś cofnęli, i splugawiliście imię moje, żeście zaś wzięli każdy sługę swego, i każdy służebnicę swoją, któreście byli wolno puścili według żądności ich, i zniewoliliście ich, aby byli sługami i służebnikami waszymi.

**17** Dlategoż tak mówi Pan: Wyście mię nie słuchali, abyście ogłosili wolność każdy bratu swemu, i każdy bliźniemu swemu; otoż Ja przeciwko wam ogłaszam wolność, mówi Pan, miecza, moru, i głodu, a podam was na potłukanie po wszystkich królestwach ziemi.

**18** Podam zaiste tych ludzi, którzy przestąpili przymierze moje, którzy nie dotrzymali słów przymierza tego, które uczynili przed twarzą moją, gdy cielca na dwoje rozcięli, i przeszli między częściami jego;

**19** To jest książąt Judzkich, i książąt Jeruzalemskich, komorników i kapłanów, i wszystek lud tej ziemi, którzy przeszli między częściami tego cielca,

**20** Podam ich mówię, w rękę nieprzyjaciół ich, i w rękę szukających duszy ich, i będą trupy ich żerem ptastwu niebieskiemu i bestyjom ziemskim.

**21** Sedekijasza też, króla Judzkiego, i książąt jego podam w rękę nieprzyjaciół ich, i w rękę szukających duszy ich, w rękę, mówię, wojska króla Babilońskiego, które odstąpiło od was.

**22** Oto Ja rozkażę, mówi Pan, i przywiodę ich zaś na to miasto, aby walczyli przeciwko niemu, a wzięwszy je spalili je ogniem; miasta też Judzkie obrócę w pustynię, tak iż będą bez obywatela.

## ROZDZIAŁ 35

**S**łowo, które się stało do Jeremijasza od Pana za dni Joakima, syna Jozyjaszowego, króla Judzkiego, mówiąc:

**2** Idź do domu Rechabitów, a mów z nimi, i wprowadź ich do domu Pańskiego, do jednej komory, a daj im pić wino.

**3** Wziąłem tedy z sobą Jasanijasza, syna Jeremiaszowego, syna Chabazymijasza, i braci jego, i wszystkich synów jego, i wszystek dom Rechabitów,

**4** I wprowadziłem ich do domu Pańskiego, do komory synów Chanana, syna Jegdalijasza, męża Bożego, która była podle komory książęcej, która była nad komorą Maasejasza, syna Sallumowego, strzegącego progu.

**5** Potem postawiłem przed synami domu Rechabitów czaszę pełną wina i kubki, i mówiłem do nich: Pijcie wino.

**6** Którzy odpowiedzieli: Nie pijamy wina; bo Jonadab, syn Rechabowy, ojciec nasz, zakazał nam, mówiąc: Nie pijajcie wina, wy i synowie wasi aż na wieki;

**7** A domu nie budujcie, i nasienia nie rozsiewajcie, i winnicy nie sadźcie, ani mieszkajcie; ale w namiotach mieszkajcie po wszystkie dni wasze, abyście żyli przez wiele dni na obliczu ziemi, w której jesteście przechodniami.

**8** Przetoż usłuchaliśmy głosu Jonadaba, syna Rechabowego, ojca naszego, we wszystkim, co nam rozkazał, żebyśmy nie pili wina po wszystkie dni nasze, my, żony



nasze, synowie nasi, i córki nasze;

<sup>9</sup> I żebyśmy nie budowali domów ku mieszkaniu naszemu, a winnicy, i roli, i żadnego siewu nie mieli,

<sup>10</sup> Ale abyśmy mieszkali w namiotach; i usłuchaliśmy, i uczynimy według wszystkiego, co nam rozkazał Jonadab, ojciec nasz.

<sup>11</sup> A gdy przyciągnął, Nabuchodonozor król Babiloński, do ziemi naszej, rzekliśmy: Pójdźcie, a ustąpmy do Jeruzalemu przed wojskiem Chaldejskiem, i przed wojskiem Syryjskiem; a takeśmy zostali w Jeruzalemie.

<sup>12</sup> I stało się słowo Pańskie do Jeremiasza, mówiąc:

<sup>13</sup> Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Idź, a rzecz mężom Judzkim i obywatelom Jeruzalemskim: I nie przyjmiecież ćwiczenia, abyście posłuszni byli słowom moim? mówi Pan.

<sup>14</sup> Ważne są słowa Jonadaba, syna Rechabowego, które przykazał synom swoim, żeby nie pili wina; i nie piją go aż do dnia tego, bo posłuszni są przykazaniu ojca swego; ale Ja mówię do was, rano wstawając i mówiąc, a przecie jesteście nieposłuszni.

<sup>15</sup> Posyłam też do was wszystkich sług swych, proroków w rano wstawając i posyłając, aby mówili: Nawróćcie się już każdy od złej drogi swej, a polepszajcie spraw swoich, a nie naśladujcie bogów cudzych, ani im służcie; a tak mieszkajcie w tej ziemi, którąm dał wam, i ojcom waszym; aleście nie nakłonili ucha swego, aniście mię usłuchali;

<sup>16</sup> Choć synowie Jonadaba, syna Rechabowego, dosyć uczynili rozkazaniu ojca swego, które im przykazał, ale ten lud nie jest mi posłuszny.

<sup>17</sup> Przetoż tak mówi Pan, Bóg zastępów, Bóg Izraelski: Oto Ja przywiodę na Judę i na wszystkich obywateli Jeruzalemskich wszystko złe, którem wyrzekł przeciwko im, przeto, żem mówił do nich, a nie słuchali, i wołałem ich, a nie ozwali mi się.

<sup>18</sup> A domowi Rechabitów rzekł Jeremiasz: Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Dlatego, żeście posłuszni rozkazaniu Jonadaba, ojca waszego, i strzeżecie wszystkich przykazań jego, a czynicie według wszystkiego, co wam rozkazał:

<sup>19</sup> Przetoż tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Nie będzie wygładzony mąż z rodu Jonadaba, syna Rechabowego, któryby stał przed obliczem mojem po wszystkie dni.

## ROZDZIAŁ 36

**I** stało się roku czwartego Joakima, syna Jozyjaszowego, króla Judzkiego; stało się, mówię, to słowo do Jeremiasza od Pana, mówiąc:

<sup>2</sup> Weźmij sobie księgi, a napisz na nich wszystkie słowa, którem mówił do ciebie przeciw Izraelowi, i przeciw Judzie, i przeciw wszystkim narodom, ode dnia, króregom mawiał z tobą, ode dni Jozyjaszowych aż do dnia tego;

<sup>3</sup> Aza śnać, gdy usłyszysz dom Judzki o tem wszystkim złem, które Ja im myślę uczynić, nawróci się każdy od złej drogi swej, abym był miłościw nieprawościom ich i grzechom ich.

<sup>4</sup> Przetoż wezwał Jeremiasz Barucha, syna Neryjaszowego; i napisał Baruch w księgi z ust Jeremiaszowych wszystkie słowa Pańskie, które mówił do niego.

<sup>5</sup> Potem przykazał Jeremiasz Baruchowi, mówiąc: Ja będąc zatrzymany nie mogę wniknąć do domu Pańskiego;

<sup>6</sup> Przetoż ty idź, a czytaj na tych księgach, coś napisał z ust moich, słowa Pańskie, przed uszyna ludu w domu Pańskim w dzień postu; także też przed uszyna wszystkich z Judy którzyby przyszli z miast swoich, czytaj je.

<sup>7</sup> Owa śnać przyjdzie modlitwa ich przed oblicze Pańskie, a nawróci się każdy od złej

drogi swojej; bo wielka jest zapalczywość i gniew, w którym mówił Pan przeciwko temu ludowi.

<sup>8</sup> Tedy uczynił Baruch, syn Neryjaszowy, według wszystkiego, co mu rozkazał Jeremiasz prorok, czytając z ksiąg słowa Pańskie w domu Pańskim.

<sup>9</sup> I stało się roku piątego za Joakima, syna Jozyjaszowego, króla Judzkiego, w miesiącu dziewiątym, że zapowiedziano post przed twarzą Pańską wszystkiemu ludowi w Jeruzalemie, i wszystkiemu ludowi, który się był zszedł z miast Judzkich do Jeruzalemu.

<sup>10</sup> I czytał Baruch z ksiąg słowa Jeremiaszowe w domu Pańskim, w pokoju Giemaryjasza, syna Safanowego, pisarza, w sieni wyższej, w wejściu bramy nowej domu Pańskiego przed uszyna wszystkiego ludu.

<sup>11</sup> A gdy usłyszał Micheasz, syn Giemaryjasza, syna Safanowego, wszystkie słowa Pańskie z ksiąg,

<sup>12</sup> Zstąpił do domu królewskiego, do komory pisarzowej, a oto tam wszyscy książęta siedzieli: Elisama pisarz, i Delajasz, syn Semajaszowy, i Elnatan, syn Achborowy, i Giemaryjasz, syn Safanowy, i Sedekijas, syn Chananijaszowy, i wszyscy książęta.

<sup>13</sup> I powiedział im Micheasz wszystkie słowa, które słyszał, gdy czytał Baruch z ksiąg przed uszyna ludu.

<sup>14</sup> Przetoż posłali wszyscy książęta do Barucha Jehudę, syna Nataniaszowego, syna Selemiaszowego, syna Chusowego, aby rzekł: Księgi, na którycheś czytał przed uszyna ludu, weźmij w rękę twą a pójdź. Wziął tedy Baruch, syn Neryjaszowy, księgi w rękę swą i przyszedł do nich.

<sup>15</sup> I rzekli do niego: Siądź proszę, a czytaj to przed uszyna naszymi. I czytał Baruch przed uszyna ich.

<sup>16</sup> A gdy usłyszeli wszystkie one słowa, ulękłszy się wejrzał jeden na drugiego, i rzekli do Barucha: Zaiste oznajmiemy królowi te wszystkie słowa.

<sup>17</sup> I pytali Barucha, mówiąc: Powiedz nam teraz, jakoś pisał wszystkie te słowa z ust jego?

<sup>18</sup> I rzekł im Baruch: Z ust swych mówił do mnie wszystkie te słowa, a jam pisał na księgach inkaustem.

<sup>19</sup> Tedy rzekli książęta do Barucha: Idź, a skryj się, ty i Jeremiasz, a niech nikt nie wie, gdzieście.

<sup>20</sup> Potem weszli do króla do sieni, a księgi dali schować do komory Elisama, pisarza, i oznajmili przed królem te wszystkie słowa.

<sup>21</sup> Posłał tedy król Juhudę, aby wziął one księgi; który je wziął z komory Elisama, pisarza. I czytał je Jehuda przed uszyna królewskimi, i przed uszyna wszystkich książąt, którzy stali przed królem.

<sup>22</sup> A król siedział w domu, w którym w zimie bywał, miesiąca dziewiątego, a na ognisku przed nim palił się ogień.

<sup>23</sup> A gdy przeczytał Jehuda trzy albo cztery karty, porzezał je król nożykiem pisarskim, i wrzucił je w ogień, który był na ognisku, aż zgorzały wszystkie księgi w ogniu, który był na ognisku;

<sup>24</sup> Ale się nie ulękli, ani rozdarli szat swoich, król i wszyscy słudzy jego, którzy słyszeli wszystkie te słowa.

<sup>25</sup> Owszem, jeszcze gdy Elnatan, i Delajasz, i Giemaryjasz przyczyniali się do króla, aby nie palił onych ksiąg, tedy ich nie usłuchał;

<sup>26</sup> Ale rozkazał król Jerameelowi, synowi królewskiemu, i Sarajaszowi, synowi Abdeelowemu, aby pojмали Barucha pisarza, i Jeremiasza proroka; ale ich Pan skrył.

<sup>27</sup> I stało się słowo Pańskie do Jeremiasza, gdy król spalił one księgi i słowa, które był

spisał Baruch z ust Jeremiaszowych, mówiąc:

**28** Weźmij sobie zasię księgi inne, a napisz na nich wszystkie słowa pierwsze, które były w onych księgach pierwszych, które spalił Joakim, król Judzki.

**29** A o Joakimie, królu Judzkim, rzeczesz: Tak mówi Pan: Tyś spalił te księgi, mówiąc: Czemuś pisał na nich, rzekłszy: Zapewne przyciągnie król Babiloński, i spustoszy tę ziemię, i wygładzi z niej człowieka i bydłę.

**30** Przetoż tak mówi Pan o Joakimie, królu Judzkim: Nie będzie miał, ktoby siedział na stolicy Dawidowej, a trup jego wyrzucony będzie na gorącość we dnie, a na mróz w nocy.

**31** Bo nawiedzę na nim, i na nasieniu jego, i na sługach jego nieprawość ich, i przywiodę na nich i na obywateli Jeruzalemskich, i na mężów Judzkich to wszystko złe, o którym mawiał do nich; ale nie słuchali.

**32** Tedy Jeremiasz wziął księgi inne, i dał je Baruchowi, synowi Neryjaszowemu, pisarzowi, który na nich spisał z ust Jeremiaszowych wszystkie słowa onych ksiąg, które był spalił ogniem Joakim, król Judzki; a nadto przydano do onych słów wiele rzecz z tym podobnych.

## ROZDZIAŁ 37

**P**otem królował król Sedekiasz, syn Jozyjaszowy, miasto Chonijasza, syna Joakimowego, którego Nabuchodonozor, król Babiloński, w ziemi Judzkiej królem postanowił.

**2** Lecz nie był posłuszny on, i słudzy jego, i lud onej ziemi słowom Pańskim, które mówił przez Jeremiasza proroka.

**3** Ale jednak król Sedekiasz posłał Jechuchala, syna Selemiaszowego, i Sofonijasza, syna Maazejaszowego, kapłana, do Jeremiasza proroka, aby mówili: Módl się proszę za nami Panu, Bogu naszemu.

**4** Bo Jeremiasz jeszcze wolno chodził między ludem, i jeszcze go było nie wsadzono do więzienia.

**5** A wojsko Faraonowe wyciągnęło było z Egiptu; (a usłyszawszy Chaldejczycy, którzy byli oblegli Jeruzalem, wieść o tem, odciągnęli od Jeruzalemu.)

**6** I stało się słowo Pańskie do Jeremiasza proroka, mówiąc:

**7** To mówi Pan, Bóg Izraelski: Tak powiedzcie królowi Judzkiemu, który was posłał do mnie, abyście się mnie radzili: Oto wojsko Faraonowe, które wam przyciągnęło na pomoc, wróci się do ziemi swojej do Egiptu.

**8** I wrócą się zasię Chaldejczycy, i będą walczyli przeciwko temu miastu, i wezmą je, i spalą je ogniem.

**9** Tak mówi Pan: Nie zwodźcie dusz waszych, mówiąc: Zapewne odciągną od nas Chaldejczycy; boć nie odciągną.

**10** Owszem, choćbyście porazili wszystko wojsko Chaldejczyków, którzy walczą z wami, a zostaliby z nich tylko zranieni, ci z namiotów swoich powstaną, a to miasto ogniem spalą.

**11** Gdy tedy odciągnęło wojsko Chaldejczyków od Jeruzalemu przed wojskiem Faraonowem,

**12** Wychodził Jeremiasz z Jeruzalemu, aby szedł do ziemi Benjaminowej, aby tak uszedł z pośrodku ludu.

**13** A gdy już był w bramie Benjaminowej, był tam przełożony nad strażą, imieniem Jeryjasz, syn Selemiasza, syna Chananiaszowego, który pojmał Jeremiasza proroka, mówiąc: Do Chaldejczyków ty uciekasz.

- <sup>14</sup> A Jeremiasz odpowiedział: Nieprawda, nie uciekam do Chaldejczyków; ale go nie chciał słuchać, owszem, pojmał Jeryasz Jeremiasza, i przywiódł go do książąt.
- <sup>15</sup> Tedy rozgniewawszy się książęta na Jeremiasza, ubili go, i podali go do więzienia, do domu Jonatana pisarza; bo z niego byli uczynili dom więzienia.
- <sup>16</sup> A gdy wszedł Jeremiasz do onego domu a do tarasu ich, i siedział tam Jeremiasz przez wiele dni;
- <sup>17</sup> Tedy posławszy król Sedekiasz, wziął go, i pytał go król w domu swoim potajemnie, mówiąc: Jestże jakie słowo od Pana? I odpowiedział Jeremiasz: Jest; przytem rzekł: W rękę króla Babilońskiego podany będziesz.
- <sup>18</sup> Nadto rzekł Jeremiasz do króla Sedekiasza: Cóżem zgrzeszył przeciwko tobie, i sługom twoim, i ludowi twemu, żeście mię podali do tego domu więzienia?
- <sup>19</sup> I gdzież są prorocy wasi, którzy wam prorokują, mówiąc: Nie przyjdzie król Babiloński na was, ani na tę ziemię?
- <sup>20</sup> Słuchajże teraz, proszę, królu, panie mój! niech będzie, proszę, ważna prośba moja przed tobą: Nie odsyłajże mię do domu Jonatana pisarza, abym tam nie umarł.
- <sup>21</sup> A tak rozkazał król Sedekiasz, aby wsadzony był Jeremiasz do sieni straży, a iżby mu dawano bochenek chleba na dzień z ulicy piekarskiej, póki by nie był strawiony wszystek chleb w mieście. A tak siedział Jeremiasz w sieni straży.

## ROZDZIAŁ 38

- I** usłyszał Sefatyasz, syn Matanowy, i Godolijasz, syn Fassurowy, i Juchał, syn Selemiaszowy, i Fassur, syn Melchiaszowy, słowa, które Jeremiasz mówił do wszystkiego ludu, mówiąc:
- <sup>2</sup> Tak mówi Pan: Ktoby został w tem mieście, zginie od miecza, od głodu i od moru; ale ktoby wyszedł do Chaldejczyków, żyć będzie, a będzie mu dusza jego za korzyść, i żyw zostanie.
- <sup>3</sup> Tak mówi Pan: Pewnie podane będzie to miasto w ręce wojska króla Babilońskiego, i weźmie je.
- <sup>4</sup> Przetoż rzekli oni książęta do króla: Niech umrze ten mąż, ponieważ on osłabia ręce mężów walecznych, pozostałych w tem mieście, i ręce wszystkiego ludu, mówiąc do nich takie słowa; albowiem ten mąż nie szuka pokoju ludowi temu, ale złego.
- <sup>5</sup> Tedy rzekł król Sedekiasz: Oto jest w ręce waszej; bo król nic zgola nie może przeciwko wam.
- <sup>6</sup> A tak wzięli Jeremiasza, który był w sieni straży, i wrzucili go do dołu Malchijasza, syna królewskiego, i puścili Jeremiasza po powrozach; a w tym dole nie było nic wody, tylko błoto, a tak tonął Jeremiasz w onem błocie.
- <sup>7</sup> Ale gdy usłyszał Ebedmelech Murzyn, dworzanin, który był w domu królewskim, że Jeremiasza podano do dołu, (a król siedział w bramie Benjaminowej,)
- <sup>8</sup> Wnet wyszedł Ebedmelech z domu królewskiego, i rzekł do króla, mówiąc:
- <sup>9</sup> Królu, panie mój! źle uczynili ci mężowie wszystko, co uczynili Jeremiaszowi prorokowi, że go wrzucili do tego dołu; boćby był umarł na pierwszym miejscu od głodu, ponieważ już nie masz żadnego chleba w mieście.
- <sup>10</sup> Przetoż rozkazał król Ebedmelechowi Murzynowi, mówiąc: Weźmij z sobą stąd trzydzieści mężów, a wyciągnij Jeremiasza proroka z tego dołu, niżby umarł.
- <sup>11</sup> Tedy wziął Ebedmelech onych mężów z sobą, i wszedł do domu królewskiego pod

skarbnicę, i nabrał stamtąd starych szmacisk podartych, szmacisk, mówię, zbótwiałych, które spuścił do Jeremiasza do onego dołu po powrozach.

**12** I rzekł Ebidmelech Murzyn do Jeremiasza: Nuże podłóż te stare podarte i zbótwiałe szmaciska pod pachy rąk twoich pod powrozy; i uczynił tak Jeremiasz.

**13** I wyciągnęli tedy Jeremiasza powrozami, i dobyli go z onego dołu; i siedział Jeremiasz w sieni straży.

**14** Tedy posłał król Sedekiasz i wziął Jeremiasza proroka do siebie do trzecich drzwi, które były przy domu Pańskim. I rzekł król Jeremiaszowi: Spytam cię o jedną rzecz, nie taj nic przedemną.

**15** I rzekł Jeremiasz do króla Sedekiasza: Jeźlić co powiem, pewnie mię zabijesz? A jeźlić co poradzę, nie usłuchasz mię.

**16** Tedy przysiągł król Sedekiasz Jeremiaszowi potajemnie, mówiąc: Jeko żyje Pan, który nam tę duszę stworzył, że cię nie zabiję, ani cię wydam w rękę mężów tych, którzy szukają duszy twojej.

**17** I rzekł Jeremiasz do Sedekiasza: Tak mówi Pan, Bóg zastępów, Bóg Izraelski: Jeźli dobrowolnie wynijdziesz do książąt króla Babilońskiego, tedy żyć będzie dusza twoja, a to miasto nie będzie spalone ogniem; a tak żyw zostaniesz ty i dom twój;

**18** Ale jeźli nie wynijdziesz do książąt króla Babilońskiego, pewnie będzie podane to miasto w rękę Chaldeczyków, i spalą je ogniem, a i ty nie ujdiesz ręki ich.

**19** Tedy rzekł król Sedekiasz do Jeremiasza: Bardzo się boję Żydów, którzy pouciekali do Chaldeczyków, bym snąć nie był wydany w rękę ich, a szydziliby ze mnie.

**20** I rzekł Jeremiasz: Nie wydadzą, słuchaj proszę głosu Pańskiego, któryć ja opowiadam, a będziec dobrze, i żyć będzie dusza twoja;

**21** A jeźli się będziesz zbraniał wyniść, tedy to jest słowo, które mi Pan pokazał:

**22** Że oto wszystkie niewiasty, które zostały w domu króla Judzkiego, będą wywiedzione do książąt króla Babilońskiego, a te same rzeką: Namówili cię, i otrzymali to na tobie przyjaciele twoi, że ulgnęły w błocie nogi twoje, i cofnęły się nazad.

**23** Wszystkie także żony twoje i synów twoich wywiodą do Chaldeczyków, i ty sam nie ujdiesz ręki ich, owszem ręką króla Babilońskiego będziesz pojmany, i to miasto spalą ogniem.

**24** Tedy rzekł Sedekiasz do Jeremiasza: Niechaj nikt nie wie o tem, abyś nie umarł;

**25** A jeźliby książęta usłyszawszy, żem mówił z tobą, przyszli do ciebie, i rzeklić: Powiedz nam, proszę, coś mówił z królem, nie taj przed nami, a nie zabijemy cię: co z tobą król mówił?

**26** Tedy im rzeczesz: Przełożyłem prośbę moję przed królem, aby mię zaś nie kazał odwieść do domu Jonatanowego, żebym tam nie umarł.

**27** A zesłi się wszyscy książęta do Jeremiasza, i pytali go; który im powiedział według tego wszystkiego, jako mu był król rozkazał. A tak milcząc odeszli od niego, gdyż się to było nie ogłosiło.

**28** A Jeremiasz siedział w sieni straży aż do onego dnia, którego wzięto Jeruzalem, gdzie był, gdy dobywano Jeruzalemu.

## ROZDZIAŁ 39

**R**oku dziewiątego Sedekiasza, króla Judzkiego, miesiąca dziesiątego, przyciągnął Nabuchodonozor, król Babiloński, ze wszystkiem wojskiem swoim do Jeruzalemu, i oblegli je.

<sup>2</sup> A jedenastego roku Sedekijasza, miesiąca czwartego, dziewiątego dnia tegoż miesiąca, dobyto miasta.

<sup>3</sup> I wpadli do niego wszyscy książęta króla Babilońskiego, i usiedli w bramie średniej: Nergalscharezer, Samgarnebu, Sarsechym, Rabsarys, Nergalscharezer, Rabmag, i wszyscy inni książęta króla Babilońskiego.

<sup>4</sup> A gdy ich ujrzał Sedekijasza, król Judzki, i że wszyscy mężowie waleczni uciekli, i wyszli w nocy z miasta drogą ogrodu królewskiego, bramą między dwoma murami, uszedł też i król drogą ku puszczy.

<sup>5</sup> A wojsko Chaldecyjków goniło ich, i doścignęli Sedekijasza na równinach Jerycha, i wzięli go, i przywiedli go do Nabuchodonozora, króla Babilońskiego, do Reble, do ziemi Emat, gdzie wydał przeciwko niemu dekret.

<sup>6</sup> Bo pomordował król Babiloński synów Sedekijaszkowych w Rebli przed oczyma jego, i wszystkich najprzedniejszych z Judy pomordował król Babiloński.

<sup>7</sup> Ale oczy Sedekijaszkowi wylupił, a związawszy go łańcuchami miedzianymi prowadził go do Babilonu.

<sup>8</sup> Dom także królewski i dom onego ludu spalili Chaldecyjscy ogniem, i mury Jeruzalemskie rozwalili.

<sup>9</sup> Ale ostatek ludu, który był został w mieście, i zbiegi, którzy byli puciekali do niego, i inny lud pozostały zawiódł Nabuzardan, hetman żołnierski, do Babilonu.

<sup>10</sup> Tylko najpodlejszych z ludu, którzy nic nie mieli, zastawił Nabuzardan, hetman żołnierski, w ziemi Judzkiej, którym rozdał winnice i role dnia onego.

<sup>11</sup> A o Jeremijaszu przykazał Nabuchodonozor, król Babiloński, Nabuzardanowi, hetmanowi żołnierskiemu, mówiąc:

<sup>12</sup> Weźmij go, a pilnie go doglądaj, a nie czyń mu nic złego, ale jakoć rzekę, tak z nim postąp.

<sup>13</sup> Przetoż posławszy Nabuzardan, hetman żołnierski, i Nebusasban, Rabsarys i Nergalscharezer, Rabmag, i wszyscy hetmani króla Babilońskiego;

<sup>14</sup> Posławszy, mówię, wzięli Jeremijasza z sieni straży, i poruczyli go Godolijaszkowi, synowi Ahikama, syna Safanowego, aby go dowiódł do domu. A tak mieszkał w pośród ludu.

<sup>15</sup> I stało się do Jeremijasza słowo Pańskie, gdy jeszcze był zamknięty w sieni straży, mówiąc:

<sup>16</sup> Idź, a powiedz Ebedmelechowi Murzynowi, mówiąc: Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Oto Ja przywiodę słowa moje na to miasto ku złemu a nie ku dobremu, i wypełnią się przed obliczem twojem dnia onego;

<sup>17</sup> Ale ciebie wybawię onegoż dnia, mówi Pan, i nie będziesz podany w rękę mężów, których się ty oblicza boisz.

<sup>18</sup> Albowiem cię pewnie wyrwę, abyś od miecza nie upadł; ale będziesz miał duszę twoją za korzyść, przeto, żeś położył nadzieję we mnie, mówi Pan.

## ROZDZIAŁ 40

**S**łowo, które się stało do Jeremijasza od Pana, gdy go wypuścił Nabuzardan, hetman żołnierski, z Ramy, wzięwszy go, gdy był związany łańcuchami w pośród wszystkich więźniów Jeruzalemskich i Judzkich, których wiedziono do Babilonu.

<sup>2</sup> A tak wziął hetman żołnierski Jeremijasza, i rzekł do niego: Pan, Bóg twój, opowiedział



był to złe przeciwko miejscu temu;

<sup>3</sup> Przetoż je przywiódł, i uczynił Pan, jako mówił; boście zgrzeszyli Panu, a nie słuchaliście głosu jego, i dlatego się wam to stało.

<sup>4</sup> Teraz tedy, oto cię rozwiązuję dziś z tych łańcuchów, które są na rękach twoich. Jeżeli się zda rzeczą dobrą, iść zemną do Babilonu, pójdź, ja o tobie będę zawiadywał; a jeżeli się nie podoba iść zemną do Babilonu, tedy zaniechaj. Oto ta wszystka ziemia jest przed obliczem twojem; gdzie wolisz, a gdzie się podoba iść, tam idź.

<sup>5</sup> A ponieważ się tu on więcej nie wróci, udaj się do Godolijasza, syna Ahikamowego, syna Safanowego, którego przełożył król Babiloński nad miastami Judzkimi, a mieszkaj z nim w pośród ludu, albo gdzie się kolwiek podoba iść, idź. I dał mu hetman żołnierski na drogę i upominek, i odprawił go.

<sup>6</sup> Przyszedł tedy Jeremiasz do Godolijasza, syna Ahikamowego, do Masfy, i mieszkał z nim w pośród ludu, który był pozostał w ziemi.

<sup>7</sup> A gdy usłyszeli wszyscy hetmani wojsk, którzy byli w polach, oni i wszystek lud ich, że król Babiloński postanowił Godolijasza, syna Ahikamowego, nad oną ziemią, a iż mu zlecił mężów, i niewiasty, i dziatki, a to najpodlejszych onej ziemi, tych, którzy nie byli zaprowadzeni do Babilonu:

<sup>8</sup> Tedy przyszedli do Godolijasza do Masfy, to jest, Izmael, syn Nataniaszowy, także Johanen i Jonatan, synowie Kareaszowi, i Serajasz, syn Tanchumetowy, i synowie Efaj Netofatczyka, i Jasaniasz, syn Machatowy, oni i lud ich.

<sup>9</sup> Tedy im przysiągł Godoliasz, syn Ahikama, syna Safanowego, i ludowi ich, mówiąc: Nie bójcie się służyć Chaldecykom, zostańcie w ziemi, i służcie królowi Babilońskiemu, a dobrze wam będzie.

<sup>10</sup> Bo oto i ja mieszkam w Masfie, abym służył Chaldecykom, którzy przychodzą do nas; a wy zbierajcie wino i letni owoc i oliwę, a składajcie do naczynia waszego, i mieszkajcie w miastach waszych, które trzymacie.

<sup>11</sup> Także i wszyscy Żydzi, którzy byli u Moabczyków, i między synami Ammonowymi, i między Edomczykami, i którzy byli we wszystkich ziemiach, usłyszawszy, że król Babiloński zostawił ostatek ludu z Judy, a iż przełożył nad nimi Godolijasza, syna Ahikama, syna Safanowego,

<sup>12</sup> Wrócili się więc wszyscy Żydzi ze wszystkich miejsc, do których byli zagnani, i przyszedli do ziemi Judzkiej do Godolijasza do Masfy, i nazbierali wina, i letniego owocu bardzo wiele.

<sup>13</sup> Ale Johanen, syn Kareaszowy, i wszyscy książęta wojsk, którzy byli w polu, przyszedli do Godolijasza do Masfy,

<sup>14</sup> I rzekli do niego: Wieszże o tem, że Baalis, król synów Ammonowych, posłał Izmaela, syna Nataniaszowego, aby cię zabił? Ale im nie uwierzył Godoliasz, syn Ahikama.

<sup>15</sup> Nadto Johanen, syn Kareaszowy, rzekł do Godolijasza potajemnie w Masfie, mówiąc: Niech idę, proszę, a zabiję Izmaela, syna Nataniaszowego, wszak się o tem nikt nie dowie. Przeczby cię miał zabić, a rozproszeni by mieli być wszyscy Żydowie, którzy się zebrali do ciebie, i zginąć ostatek z Judy?

<sup>16</sup> Ale Godoliasz, syn Ahikamowy, rzekł do Johanana, syna Kareaszowego: Nie czyń tego; bo ty nieprawdę mówisz o Izmaelu.

## ROZDZIAŁ 41

**1** stało się miesiąca siódmego, że przyszedł Izmael, syn Natanijasza, syna Elisamowego, z nasienia królewskiego, i hetmani królewscy, to jest, dziesięć mężów z nim, do Godolijasza, syna Ahikamowego, do Masfy, i jedli tam społu chleb w Masfie.

**2** Potem wstawszy Izmael, syn Natanijasowy, i dziesięć mężów, którzy z nim byli, zabili Godolijasza, syna Ahikama, syna Safanowego, mieczem; zabili mówię tego, którego był przełożył król Babiloński nad oną ziemią.

**3** Wszystkich także Żydów, którzy byli z nim, z Godolijaszem w Masfie, i onych Chaldejczyków, których tam znalazł, mężów walecznych, pobił Izmael.

**4** A dnia wtórego, gdy zabił Godolijasza, (o czym nikt nie zwiedział.)

**5** Przyszli niektórzy z Sychem, z Sylo, i z Samaryi, mężów ośmdziesiąt, ogoliwszy brody, i rozdarłszy szaty, i podrapawszy się, którzy ofiarę śniedną, i kadzidło w rękach swych mieli, aby je odnieśli do domu Pańskiego.

**6** Tedy Izmael, syn Natanijasowy, wyszedł przeciwko nim z Masfy, a idąc szedł i płakał; a gdy się spotkał z nimi, rzekł do nich: Pójdźcie do Godolijasza, syna Ahikamowego.

**7** Ale gdy przyszli w pośród miasta, pobił ich Izmael, syn Natanijasowy, i wrzucił ich w dół, sam i mężowie, którzy z nim byli.

**8** Lecz się dziesięć mężów znalazło między nimi, którzy rzekli do Izmaela: Nie zabijaj nas, bo mamy skarby skryte w polu, pszenicy i jęczmienia, i oliwy, i miodu. I pohamował się; a nie zabił ich między braćmi ich.

**9** A dół, do którego Izmael wrzucił do Godolijasza wszystkie trupy onych mężów, których pobił, ten jest, który uczynił król Aza, bojąc się Baazy, króla Izraelskiego, który napęłił Izmael syn Natanijasowy pobitymi.

**10** I pobrał w niewolę Izmael wszystkie ostatki ludu, które były w Masfie, córki królewskie, i wszystek lud, który był został w Masfie, które był porucił Nabuzardan, hetman żołnierski, Godolijaszowi, synowi Ahikamowemu, i wziął je w pojmanie Izmael, syn Natanijasowy, i poszedł uchodząc do synów Ammonowych.

**11** Wtem usłyszał Johanana, syn Kareaszowy, i wszyscy hetmani owych wojsk, którzy byli z nim, o tem wszystkiem złem, które uczynił Izmael, syn Natanijasowy;

**12** I wzięli wszystek swój lud, i ciągnęli, aby zwiedli bitwę z Izmaelem, synem Natanijasowym, którego znaleźli u wód wielkich, które są w Gabaon.

**13** A gdy ujrzał wszystek lud, który był z Izmaelem, Johanana, syna Kareaszowego, i wszystkich książąt wojsk, którzy z nim byli, uradowali się;

**14** A obróciwszy się wszystek on lud, który był wziął w niewolę Izmael z Masfy, wrócił się zasię, a przyszedł do Johanana, syna Kareaszowego.

**15** Ale Izmael, syn Natanijasowy, uszedł z ośmioma mężami przed Johananem, i przyszedł do synów Ammonowych.

**16** Przetoż wziął Johanana, syn Kareaszowy, i wszyscy książęta wojsk, którzy z nim byli, wszystek ostatek ludu, który zaś przywiódł od Izmaela, syna Natanijasowego, z Masfy, gdy zabił Godolijasza, syna Ahikamowego, mężów walecznych, i niewiasty, i dziatki, i komorników, których zaś przywiódł z Gabaonu.

**17** A odszedłszy pomieszkali w gospodzie Chimchamowej, która jest u Betlehemu, aby idąc uszli do Egiptu przed Chaldejczykami;

**18** Bo się ich bali, przeto, że był zabił Izmael, syn Natanijasowy, Godolijasza, syna Ahikamowego, którego był przełożył król Babiloński nad oną ziemią.

**P**otem przystąpili wszyscy książęta wojsk, i Johanana, syn Karyjaszowy, i Jasanijas, syn Hosajaszowy, i wszystek lud od małego aż do wielkiego;

**2** I rzekli do Jeremiasza proroka: Niech przyjdzie proszę prośba nasza przed oblicze twoje, a módl się za nami Panu, Bogu twemu, za wszystek ten ostatek; bo nas mało zostało z wielu, jako to widzisz oczyma twemi;

**3** A niech nam oznajmi Pan, Bóg twój, drogę, którąbyśmy chodzić, i cobyśmy czynić mieli.

**4** I rzekł do nich Jeremiasz prorok: Słyszcie; oto ja modlić się będę Panu, Bogu waszemu, według słów waszych, a cokolwiek wam Pan odpowie, oznajmię wam, nie zataję nic przed wami.

**5** Oni zaś rzekli do Jeremiasza: Niech będzie Pan między nami świadkiem prawdziwym i wiernym, jeżeli nie uczynimy według każdego słowa, z którym cię pošle Pan, Bóg twój, do nas.

**6** Bądź dobrze bądź źle, głosu Pana, Boga naszego, dla którego cię posyłamy do niego, usłuchamy, aby się nam dobrze działo, gdy będziemy słuchać głosu Pana, Boga naszego.

**7** A po wyjściu dziesięciu dni, gdy się stało słowo Pańskie do Jeremiasza,

**8** Zawołał Johanana, syna Karejaszowego, i wszystkich książąt wojsk, którzy z nim byli, i wszystkiego ludu, od małego aż do wielkiego,

**9** I rzekł do nich: Tak mówi Pan, Bóg Izraelski, do któregoście mię posłali, abym przedłożył prośbę waszą przed obliczem jego:

**10** Jeżeli się nawrócicie, i zostanieie w tej ziemi, zaiste pobuduję was, a nie zepsuję, i wszczępię was, a nie wykorzenię; bo mi żal tego złego, którym wam uczynił. Nie bójcież się oblicza króla Babilońskiego, którego się wy boicie;

**11** Nie bójcie się go, mówi Pan; bom jest z wami, abym was wybawił i wyrwał was z ręki jego;

**12** Nadto zjednam wam łaskę, aby się zmiłował nad wami, i dał się wam wrócić do ziemi waszej.

**13** Ale rzeczeieli: Nie zostaniemy w tej ziemi, nie słuchając głosu Pana, Boga waszego,

**14** A mówiąc: Żadną miarą; ale do ziemi Egipskiej pójdziemy, gdzie nie ujrzymy wojny, ani głosu trąby nie usłyszymy, a chleba łaknąć nie będziemy, i tam mieszkać będziemy;

**15** Przetoż teraz słuchajcie słowa Pańskiego, ostatki Judzkie! Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Jeżeli wy upornie przy tem zostanieie, abyście szli do ziemi Egipskiej, a pójdzieieli, abyście tam mieszkali:

**16** Tedy was pewnie miecz, którego się boicie, tam w ziemi Egipskiej doścignie; i głód, którego się obawiacie, tam przyjdzie na was w Egipcie, i tam pomrzecie.

**17** Takci się stanie tym wszystkim mężom, którzy się na to koniecznie udali iść do Egiptu, aby tam pielgrzymowali, że pomrą od miecza, od głodu i od moru, a żaden z nich nie zostanie, ani kto ujdzie przed tem złem, które ja przywiodę na nich.

**18** Bo tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Jako się wylała popędlliwość moja i gniew mój na obywateli Jeruzalemskich, tak się wyleje zapalczliwość moja na was, gdy wnijdziecie do Egiptu; i będziecie na przeklinanie, i na zdumienie i na złożeczenie i na hańbę, a nie oglądacie więcej miejsca tego.

**19** Do wasci mówi Pan, o ostatki Judzkie! Nie wchodźcie do Egiptu; wiedzcie wiedząc, (bo się dziś oświadczam przeciwko wam,)

**20** Ponieważście zwiedli dusze wasze, posławszy mię do Pana, Boga waszego, mówiąc: Módl się za nami Panu, Bogu naszemu, a według wszystkiego, cokolwiek powie Pan, Bóg nasz, tak nam oznajmij, a my uczynimy.

<sup>21</sup> A gdy wam to dziś oznajmuję, wszakże nie słuchacie głosu Pana, Boga waszego, we wszystkim, o co mię do was posłał.

<sup>22</sup> Przetoż mówię: Wiedźcie wiedząc, że mieczem, głodem i morem pomrzecie na tem miejscu, do którego pragniecie wniknąć, abyście tam pielgrzymowali.

## ROZDZIAŁ 43

**A** gdy przestał Jeremiasz mówić do wszystkiego ludu wszystkich słów Pana, Boga ich, z którymi go był posłał Pan, Bóg ich, do nich, wszystkich mówię tych słów,

<sup>2</sup> Rzekł Azaryjasz syn Hosajaszowy i Johanan, syn Karejaszowy, i wszyscy mężowie pyszni, mówiąc do Jeremiasza: Kłamstwo ty powiadasz; nie posłał cię Pan, Bóg nasz, mówiąc: Nie chodźcie do Egiptu, abyście tam mieszkali;

<sup>3</sup> Ale Baruch, syn Neryjaszowy, podszczuwa cię przeciwko nam, aby nas wydał w ręce Chaldejczyków, żeby nas pobili, albo nas zabrali do Babilonu.

<sup>4</sup> I nie usłuchał Johanan, syn Karejaszowy, i wszyscy książęta wojsk, także i wszystek lud głosu Pańskiego, żeby zostali w ziemi Judzkiej.

<sup>5</sup> Ale Johanan, syn Karejaszowy, i wszyscy książęta wojsk wzięli wszystek ostatek z Judy, którzy się byli wrócili ze wszystkich narodów, do których byli wygnani, aby, mieszkali w ziemi Judzkiej:

<sup>6</sup> Mężów, i niewiasty, i dzieci, i córki królewskie, i każdą duszę, którą Nabuzardan, hetman żołnierski, z Godolijaszem, synem Ahikamowym, syna Safanowego, zostawił, i z Jeremiaszem prorokiem, i z Baruchem, synem Neryjaszowym;

<sup>7</sup> I weszli do ziemi Egipskiej, bo nie byli posłuszni głosowi Pańskiemu, i przyszli do Tachpanches.

<sup>8</sup> I stało się słowo Pańskie do Jeremiasza w Tachpanchos, mówiąc:

<sup>9</sup> Nabierz w ręce swe kamieni wielkich, a skryj je w glinę w cegielnicy, która jest przed bramą domu Faraonowego w Tachpanches, przed oczyma mężów Judzkich;

<sup>10</sup> A rzecz im: Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Oto Ja pošlę i przywiodę Nabuchodonozora, króla Babilońskiego, sługę mego i postawię stolicę jego na tych kamieniach, którem skrył: i rozbije majestat swój na nich.

<sup>11</sup> Bo przyciągnąwszy wytraci ziemię Egipską; którzy na śmierć oddani, na śmierć pójdą, a którzy do więzienia, do więzienia, a którzy pod miecz, pod miecz.

<sup>12</sup> I zapalę ogień w domach bogów Egipskich, i popali je, a one pobierze do więzienia: i odzieje się ziemią Egipską jako się odziewa pasterz szatą swoją, i wynijdzie stamtąd w pokoju,

<sup>13</sup> Gdy pokruszy słupy w Betsemes, które jest w ziemi Egipskiej, i domy bogów Egipskich popali ogniem.

## ROZDZIAŁ 44

**S**łowo, które się stało do Jeremiasza o wszystkich Żydach, którzy mieszkali w ziemi Egipskiej, którzy mieszkali w Migdolu, i w Tachpanches, i w Nof, i w ziemi Patros, mówiąc:

<sup>2</sup> Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Wyście widzieli wszystko ono złe, którem przywiódł na Jeruzalem, i na wszystkie miasta Judzkie, że oto puste są po dziś dzień, niemasz w nich obywatela.

<sup>3</sup> Dla złości ich, którą czynili, aby mię do gniewu pobudzali, chodząc kadzić i służyć

Bogom cudzym, których nie znali sami, wy i ojcowie wasi;

<sup>4</sup> Chociażem posyłał do was wszystkich sług moich, proroków, rano wstawając i posyłając a mówiąc: Nie czyńcie proszę tej obrzydliwości, której nienawidzę.

<sup>5</sup> Ale nie usłuchali ani nakłonili ucha swego, aby się odwrócili od złości swojej, a nie kadzili bogom cudzym.

<sup>6</sup> Przetoż wylany jest gniew mój, a zapalczywość moja zapaliła się w miastach Judzkich, i w ulicach Jeruzalemskich, i obróciły się w pustynie, i wzburzenie, jako się to dziś pokazuje.

<sup>7</sup> Teraz tedy tak mówi Pan, Bóg zastępów, Bóg Izraelski: Czemu wy czynicie tę złość wielką przeciwko duszom waszym, aby z was był wykorzeniony mąż i niewiasta, dziecię i ssący z pośrodku Judy, tak, żeby z was nic nie zostało,

<sup>8</sup> Drażniąc mię sprawami rąk waszych, kadząc bogom cudzym w ziemi Egipskiej, do którejście weszli, abyście tam pielgrzymowali, iżbyście byli wykorzenieni, a byli na przekląstwo i na hańbę u wszystkich narodów na ziemi?

<sup>9</sup> Azaście zapamiętali na złość ojców waszych, i na złość królów Judzkich, i na złość żon ich, i na złości wasze, i na złości żon waszych, których się dopuścili w ziemi Judzkiej i po ulicach Jeruzalemskich?

<sup>10</sup> Nie upokorzyli się aż do dnia tego, i nie bali się, ani chodzili w zakonie moim i w ustawach moich, które podaję wam i ojcom waszym.

<sup>11</sup> Przetoż tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Oto Ja obrócę oblicze moje przeciwko wam na złe, aby wykorzenił wszystkiego Jude.

<sup>12</sup> Wygubię zaiste ostatki Judzkie, którzy upornie weszli do ziemi Egipskiej, aby tam pielgrzymowali, tak, że zniszczą wszyscy w ziemi Egipskiej, polegną od miecza, od głodu zniszczą od najmniejszego aż do największego, od miecza i od głodu pomrą; nadto będą na przeklinanie, i na zdumienie, i na złoszczenie, i na hańbę.

<sup>13</sup> Bo nawiedzę tych, którzy mieszkają w ziemi Egipskiej, jakom nawiedził Jeruzalem mieczem, głodem i morem.

<sup>14</sup> I nie będzie ktoby uszedł i został z ostatków Judzkich, którzy weszli do ziemi Egipskiej, aby tam pielgrzymowali, aby się zaś wrócić mieli do ziemi Judzkiej, do której się oni pragną wrócić, i mieszkać tam; ale się nie wrócą, tylko ci, którzy ujdą.

<sup>15</sup> Tedy odpowiedzieli Jeremiaszowi wszyscy mężowie, którzy wiedzieli, iż kadzały żony ich bogom cudzym, one wszystkie niewiasty, których stało mnóstwo wielkie, i wszystek lud, który mieszkał w ziemi Egipskiej w Patros, mówiąc:

<sup>16</sup> W słowie, któreś mówił do nas imieniem Pańskim, nie usłuchały cię;

<sup>17</sup> Ale dosyć czynimy każdemu słowu, które wynijdzie z ust naszych, kadząc królowej niebieskiej, i sprawując jej ofiary mokre, jakośmy czynili, my i ojcowie nasi, królowie nasi, i książęta nasi w miastach Judzkich i po ulicach Jeruzalemskich, a najad aliśmy się chleba, i dobrze nam było, a nic złegośmy nie widzieli.

<sup>18</sup> Ale odtąd jakośmy przestali kadzić królowej niebieskiej, i sprawować jej ofiary mokre, na wszystkim nam schodzi, a od miecza i od głodu niszczejemy.

<sup>19</sup> A gdy kadzimy królowej niebieskiej, i sprawujemy jej ofiary mokre, izali jej bez mężów naszych placki czynimy, kształtując ją, i sprawując jej ofiary mokre?

<sup>20</sup> Tedy rzekł Jeremiasz do wszystkiego ludu, do mężów i do niewiast, i do wszystkiego pospólstwa, którzy mu tak odpowiedzieli, mówiąc:

<sup>21</sup> Izali na kadzenie, któremeście kadzili w miastach Judzkich i w ulicach Jeruzalemskich, wy i ojcowie wasi, królowie wasi, i książęta wasi, i lud ziemi, nie wspomniał Pan, i nie wstąpiło to na serce jego?

<sup>22</sup> Tak, że nie mógł Pan dalej znosić złości spraw waszych, i obrzydliwości, któreście broili; dlatego się stała ziemia wasza spustoszeniem i zdumieniem, i przeklęstwem, tak, że nie masz w niej obywatela, jako się to dziś pokazuje,

<sup>23</sup> Dlatego, żeście kadziili bałwanom, i żeście grzeszyli przeciw Panu, a nie słuchaliście głosu Pańskiego, a tak w zakonie jego, i w ustawach jego, ani w świadectwach jego nie chodziliście, dlatego przyszło na was to złe, jako się to dziś pokazuje.

<sup>24</sup> Nadto rzekł Jeremiasz do wszystkiego ludu, i do wszystkich niewiast: Słuchajcie słowa Pańskiego wszyscy ludzie Judzcy, którzyście z ziemi Egipskiej.

<sup>25</sup> Tak rzekł Pan zastępów, Bóg Izraelski, mówiąc: Wy i żony wasze mówiliście usta swemi, i wypełniliście rękami swemi, mówiąc: Uczynimy dosyć ślubom naszym, któreśmy poślubili, abyśmy kadzili królowej niebieskiej, i sprawowali jej ofiary mokre, a tak wszystką siłą wypełniacie śluby wasze, i samym skutkiem wykonywacie śluby wasze.

<sup>26</sup> Przetoż słuchajcie słowa Pańskiego wszyscy ludzie Judzcy, którzy mieszkacie w ziemi Egipskiej: Oto Ja przysięgam przez imię moje wielkie, mówi Pan, że nie będzie więcej imię moje wzywane usta żadnego męża Judzkiego po wszystkiej ziemi Egipskiej, któryby rzekł: Jako żyje panujący Pan!

<sup>27</sup> Oto Ja będę czuł nad nimi na złe, a nie na dobre; i niszczyć będą wszyscy mężowie Judzcy, którzy są w ziemi Egipskiej, mieczem i głodem, aż do szczętu wyginą;

<sup>28</sup> A którzy ujdą miecza, wrócą się z ziemi Egipskiej do ziemi Judzkiej, ludu mały poczet; i pozna wszystek ostatek Judzki, którzy weszli do ziemi Egipskiej, aby tam pielgrzymowali, czyje się słowo ostoi, moieli, czyli ich?

<sup>29</sup> A to miejcie za znak, mówi Pan, że Ja was nawiedzę na tem miejscu, abyście wiedzieli, iż się prawdziwie spełnią słowa moje nad wami ku złemu.

<sup>30</sup> Tak mówi Pan: Oto Ja podam Faraona Chofra, króla Egipskiego, w rękę nieprzyjaciół jego, i w rękę szukających duszy jego, jakom podał Sedekijasa, króla Judzkiego, w rękę Nabuchodonozora, króla Babilońskiego, nieprzyjaciela jego, który szukał duszy jego.

## ROZDZIAŁ 45

**S**łowo, które mówił Jeremiasz prorok do Barucha, syna Neryjaszowego, gdy pisał te słowa w księgi z ust Jeremiaszowych roku czwartego za Joakima, syna Jozyjasza, króla Judzkiego, mówiąc:

<sup>2</sup> Tak mówi Pan, Bóg Izraelski, o tobie, Baruchu!

<sup>3</sup> Rzekłeś: Biada mnie teraz! bo Pan przyczynia żałości do bólaści mojej; upracowałem się w wzdychaniu mojem, a odpoczynku nie znajduję.

<sup>4</sup> Tak rzeczesz do niego: Tak mówi Pan: Oto com zbudował, Ja rozwalam, a com wszczepił, Ja wrywam, i tę wszystkę ziemię.

<sup>5</sup> A ty sobie szukasz rzeczy wielkich? Nie szukaj. Bo oto Ja przywiodę złe na wszelkie ciało, mówi Pan: ale tobie dam duszę twoją w korzyści na wszelkich miejscach, dokądkolwiek pójdziesz.

## ROZDZIAŁ 46

**S**łowo Pańskie, które się stało do Jeremiasza proroka przeciwko tym narodom.

<sup>2</sup> Przeciwno Egipcowi. Przeciwno wojsku Faraona Necha, króla Egipskiego, (które było nad rzeką Eufrates u Karchemis, które poraził Nabuchodonozor, król Babiloński) roku



czwartego Joakima, syna Jozyjaszowego, króla Judzkiego;

<sup>3</sup> Gotujcie tarcz i pawężę, a wychodźcie na wojnę;

<sup>4</sup> Zaprzęgajcie konie, a wsiadajcie jezdni, stańcie w hełmach, wycierajcie oszczepy, obleczcie się w pancerze.

<sup>5</sup> Czemuż tych widzę zatrwożonych, tył podawających, a mocarzy ich startych i prędko uciekających, tak, że się ani oglądają? Strach jest zewsząd, mówi Pan,

<sup>6</sup> Aby nie uciekł prędko, a nie uszedł mocarz; aby się na północy o brzeg rzeki Eufrates otrącili i upadli.

<sup>7</sup> Któż to jest, który jako rzeka wzbiera? Którego się wody wzruszają jako rzeki?

<sup>8</sup> Egipt jako rzeka wzbiera, a jego wody wzruszają się jako rzeki, i mówi: Pociągnę, okryję ziemię, wygubię miasto, i tych, co w niem mieszkają.

<sup>9</sup> Poskoczcie konie, a zagrzmijcie wozy, a niech się ruszą i mocarze, Murzynowie, i Putejczycy noszący tarcz, i Ludymczycy, którzy noszą i ciągną łuk,

<sup>10</sup> Bo ten dzień panującego Pana zastępów będzie dzień pomsty, aby się pomścił nad nieprzyjaciółmi swymi, których miecz pożre, a nasyci się, i opije się krwią ich; bo ofiara panującego Pana zastępów będzie w ziemi północnej u rzeki Eufrates.

<sup>11</sup> Wstąp do Galaad, a nabierz soku balsamowego, panno, córko Egipska! Aleć próżno używasz wiele lekarstw; bo nie będziesz uleczone.

<sup>12</sup> Narody usłyszą o sromocie twojej, a narzekanie twoje napełniło ziemię; bo mocarz na mocarza natarł, tak, że społem oba upadają.

<sup>13</sup> Słowo, które mówił Pan do Jeremiasza, proroka, o tem, że ma przyjść Nabuchodonozor, król Babiloński, a porazić ziemię Egipską.

<sup>14</sup> Oznajmijcie w Egipcie, a rozgłoście w Migdolu; opowiadajcie także w Nof, i w Tachpanches; rzezcie: Postuj a nagotuj się; wszakże miecz pożre to, co jest około ciebie.

<sup>15</sup> Przecz porażony jest każdy z mocarzów twoich? Nie może się ostać, przeto, że Pan natarł nań.

<sup>16</sup> Wieleć będzie tych, którzy poszwankują a padną jeden na drugiego, i rzeką: Wstań, a wróćmy się do ludu naszego, i do ziemi urodzenia naszego przed ostrzem miecza pustoszącego.

<sup>17</sup> Tam będą wołać: Faraon, król Egipski, jest tylko próżny trzask, już mu pominął czas postanowiony,

<sup>18</sup> Jakom żywy Ja, mówi król, Pan zastępów imię jego; że jako Tabor między górami, i jako Karmel przy morzu, tak to przyjdzie.

<sup>19</sup> Spraw sobie naczynie przeprowadzenia, obywatelko, córko Egipska! bo Nof pustynią będzie i spustoszeje, i będzie bez obywatela.

<sup>20</sup> Egipt jest jako piękna jałowica; ale zabicie jej od północy idzie, idzie.

<sup>21</sup> Więc i najemnicy jego w pośrodku niego są jako ciele utuczone, ale i oni także obróciwszy się uciekną społem, nie ostoją się; bo dzień porażki ich przyszedł na nich, czas nawiedzenia ich.

<sup>22</sup> Głos jego wynijdzie jako węzowy; bo z wojskiem idą, a z siekierami przyjdą nań, jako ci, co wyrąbują drzewo.

<sup>23</sup> Wyrąbią las jego, mówi Pan, choć policzony być nie może; bo się nad szarańczę rozmnożyli, i niemasz im liczby.

<sup>24</sup> Zawstydzi się córka Egipska; podana będzie w rękę ludu północnego.

<sup>25</sup> Pan zastępów, Bóg Izraelski, mówi: Oto Ja nawiedzę ludne miasto No, także Faraona i Egipt, i bogów jego, i królów jego, Faraona mówię, i tych, którzy w nim ufają:

<sup>26</sup> I podam ich w rękę tych, którzy szukają duszy ich, to jest w rękę Nabuchodonozora, króla Babilońskiego, i ręką sług jego; lecz potem mieszkać w nim będą, jako za dawnych dni, mówi Pan.

<sup>27</sup> Ale się ty nie bój, sługo mój Jakóbie! a nie lękaj się, o Izraelu! Bo oto Ja ciebie wybawię z daleka, i nasienie twoje z ziemi pojmania ich; i wróci się Jakób, aby odpoczywał i aby miał pokój, a nie będzie, ktoby go postraszył;

<sup>28</sup> Ty, mówię, Jakóbie, sługo mój! nie bój się, mówi Pan; bom Ja z tobą. Uczynię zaiste koniec wszystkim narodom, do których cię wypędzę; lecz tobie nie uczynię końca, ale cię miernie karać będę, a całe cię bez karania nie zostawię.

## ROZDZIAŁ 47

**S**łowo Pańskie, które się stało do Jeremiasza proroka przeciwko Filistyńczykom, przedtem, niż Faraó dobił Gazy.

<sup>2</sup> Tak mówi Pan: Oto wody występują od północy, i będą jako powódź gwałtowna, a zatopią ziemię i co jest na niej, miasto i mieszkających w niem, dlaczego wołać będą ludzie, i zawyją wszyscy obywatele ziemi.

<sup>3</sup> Dla głosu tętnienia kopyt waśniwych koni jego, dla grzmotu wozów jego, i trzasku kół jego nie obejrzą się ojcowie na synów, mając opuszczone ręce;

<sup>4</sup> Dla dnia, który przyjsć ma na zburzenie wszystkich Filistyńczyków, i na wykorzenienie Tyru i Sydonu ze wszystką pozostałą pomocą; bo zburzy Pan Filistyńczyków, ostatek wyspy Kaftor.

<sup>5</sup> Przyjdzie obłysienie na Gazę, i wykorzeniony będzie Aszkalon i ostatki doliny ich; dokądże się rzezać będziesz?

<sup>6</sup> O mieczu Pański, dokąd się nie uspokoisz? Wróć się do pochew twoich, uśmierz się, a ucichnij.

<sup>7</sup> Ale jakożbyś się uspokoił? Wszak mu Pan przykazał; przeciwko Aszkalonowi i przeciwko brzegowi morskiemu, tam go postawił.

## ROZDZIAŁ 48

**P**rzeciwno Moabowi. Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Biada miastu Nebo, bo spustoszone będzie; pohańbione i wzięte będzie Karyjataim; zawstydzone będzie miasto na miejscu wysokim, i bać się będzie.

<sup>2</sup> Nie będzie się więcej chlubił Moab z Hesebonu; myślą złę przeciwko niemu, mówiąc: Pójdźcie, a wytrąćmy ich z narodu. I ty, Madmenie! wykorzeniony będziesz, miecz pójdzie za tobą.

<sup>3</sup> Głos krzyku z Choronaim: O spustoszenie i zburzenie wielkie!

<sup>4</sup> Starty będzie Moab, słyszany będzie krzyk maluczkich jego,

<sup>5</sup> Przeto, że na drodze Luchytskiej będzie ustawiczny płacz, a któredy zstępują do Choronaim, nieprzyjaciele krzyk zburzenia słyszeć będą,

<sup>6</sup> Mówiących: Uciekajcie, wybawcie duszę swoją, a stańcie się jako wrzos na puszczy.

<sup>7</sup> Bo dlatego, że masz nadzieję w dostatku twoim, i w skarbach twoich, będziesz też wzięte, i Chamos pójdzie w pojmanie, kapłani jego, także i książęta jego.

<sup>8</sup> Bo burzyciel przyjdzie na każde miasto, a żadne miasto nie ujdzie; zginie i dolina, i równiny spustoszone będą, jako mówi Pan.

- <sup>9</sup> Dajcie skrzydła Moabowi, niech prędko uleci; bo miasta jego przyjdą w spustoszenie, tak, że nie będzie w nich obywatela.
- <sup>10</sup> Przeklęty, kto zdradliwie czyni sprawę Pańską; przeklęty także, kto hamuje miecz swój ode krwi.
- <sup>11</sup> Miałci Moab pokój od dzieciństwa swego, i usadził się na drożdżach swoich, ani był przelewany z naczynia w naczynie, to jest, w pojmanie nie chodził, dla czego został w nim smak jego, a woń jego nie zmieniła się.
- <sup>12</sup> Przetoż oto dni idą, mówi Pan, że pošlę nań tych, którzy wtargnienia czynią, a pojmagą go, i naczynia jego wypróżnią, a łagwie jego potłuką.
- <sup>13</sup> I zawstydzony będzie Moab od Chamosa, jako zawstydzony jest dom Izraelski od Betel, nadziei swojej.
- <sup>14</sup> Jakoż mówicie: Mocniśmy, a mężowie duży do boju?
- <sup>15</sup> Zburzony będzie Moab, i z miast swoich wynijdzie, a wyborni młodzieńcy jego pójdą na zabicie, mówi król, Pan zastępów imię jego.
- <sup>16</sup> Blisko jest zginienie Moabowe, i przyjdzie; a nieszczęście jego prędko się pospieszy.
- <sup>17</sup> Użalcie się go wszyscy, którzy mieszkacie około niego, i wszyscy, którzy znacie imię jego, mówcie: Jakoż się złamała laska mocy, i kij ozdobny?
- <sup>18</sup> Zstąp z sławy, a siądź w pragnieniu, obywatelko, córko Dybońska! bo zburzyciel Moabu przyciągnie przeciwko tobie, rozrzuci twierdze twoje.
- <sup>19</sup> Stań na drodze a przypatrz się pilnie, obywatelko Aroer! pytaj tego, który ucieka, i tej, która uchodzi, mówiąc: Co się dzieje?
- <sup>20</sup> Zawstydzony jest Moab, bo jest potarty; narzekajcie a wołajcie, opowiadajcie w Arnon, że pustoszą Moaba.
- <sup>21</sup> Bo sąd przyszedł na ziemię tej równiny, na Holon, i na Jassa, i na Mefaat,
- <sup>22</sup> I na Dybon, i na Nebo, i na Bet Dyblataim,
- <sup>23</sup> I na Kiryjataim, i na Betgamul, i Betmehon.
- <sup>24</sup> I na Karyjot, i na Bocrę, i na wszystkie miasta ziemi Moabskiej, dalekie i bliskie.
- <sup>25</sup> Odcięty będzie róg Moabski, i ramię jego będzie starte, mówi Pan.
- <sup>26</sup> Opójdzie go, ponieważ się przeciw Panu podniósł; niech się wała Moab w błwocinach swoich, niech będzie i on na pośmiech.
- <sup>27</sup> Bo azaż w pośmiewisku nie był u ciebie Izrael? Izali go między złodziejami zastano? że, ilekroć mówisz o nim, wyskakujesz.
- <sup>28</sup> Opuszczajcie miasta a mieszkajcie na skale, obywatele Moabscy! a bądźcie jako gołębicą, która ściele gniazdo swoje na kraju dziury.
- <sup>29</sup> Słyszeliśmy o pysze Moabowej, że jest bardzo pyszny; o wysokomyślności jego, i o hardości jego, i o nadętości jego, i o wyniosłości serca jego.
- <sup>30</sup> Znamci Ja, mówi Pan, zagniewanie jego; lecz nie ma siły; kłamstwa jego nie dowiodą tego.
- <sup>31</sup> Dlatego nad Moabczykami narzekam, a nade wszystkim Moabem wołam, a dla obywateli Kircheres wzdycha serce moje.
- <sup>32</sup> Bardziej niż płakano Jazerczyków, płaczę nad tobą, o winna macico Sabama! Latorośli twoje dostaną się za morze, aż do morza Jazer osiągną; na letnie owoce twoje, i na zbieranie wina twego burzyciel przypadnie.
- <sup>33</sup> I ustanie wesele i radość nad polem urodzajnem w ziemi Moabskiej, a winu z prasy wstręt uczynię; nie będą go tłoczyć z wykrzykaniem, a wykrzykanie nie będzie wykrzykaniem.

- <sup>34</sup> Bardziej krzyczeć będą niż Hesebończycy; aż do Eleale, aż do Jazy wydadzą głos swój, od Zoar aż do Choronaim, jako jałowica trzecioletnia; bo też i wody Nimrym zniszczają.
- <sup>35</sup> I uczynię, mówi Pan, że ustanie w Moabie ofiarujący na wyżynach, i kadzący bogom swoim.
- <sup>36</sup> Przetoż serce moje nad Moabem jako pieszczalki pisać będzie; także nad obywatelami w Kircheres serce moje jako pieszczalki pisać będzie, i dlatego, że i zboże zgromadzone wniwecz się obróci.
- <sup>37</sup> Bo na każdej głowie będzie łysina, i każda broda ogolona będzie; na wszystkich rękach będą szramy, a na biodrach wór.
- <sup>38</sup> Po wszystkich dachach Moabskich i po ulicach jego, wszędy nic nie będzie, tylko narzekanie; bom skruszył Moaba jako naczynie nieużyteczne, mówi Pan.
- <sup>39</sup> Narzekać będą, mówiąc: Jakoż jest starty! Jako tył podał Moab z hańbą! i jest Moab pośmiewiskiem, i postrachem wszystkim, którzy są około niego.
- <sup>40</sup> Bo tak mówi Pan: Oto nieprzyjaciół jako orzeł przyleci, a rozciągnie skrzydła swe na Moaba.
- <sup>41</sup> Karyjot wzięte będzie, i zamki wzięte będą, a serce mocarzów Moabskich dnia onego będzie jako serce niewiasty bolejącej.
- <sup>42</sup> I wygładzony będzie Moab z ludu; bo się przeciwko Panu podnosił.
- <sup>43</sup> Strach i dół, i sidło nad tobą, o obywatelu Moabski! mówi Pan.
- <sup>44</sup> Kto uciecze przed strachem, wpadnie w dół; a kto wynijdzie z dołu, sidłem ułapiony będzie; bo przywiodę nań, to jest na Moaba, rok nawiedzenia jego, mówi Pan.
- <sup>45</sup> W cieniu Hesebon stawali ci, którzy uciekali przed gwałtem; ale ogień wynijdzie z Hesebonu, i płomień z pośrodku Sehonu, i pożre kąt Moabski, i wierzch głowy tych, którzy go burzą.
- <sup>46</sup> Biada tobie, Moabie! zaginię lud Chamosowy; bo synowie twoi zabrani będą w niewolę, i córki twoje do więzienia.
- <sup>47</sup> Wszakże zasię przywrócę więźniów Moabskich w ostateczne dni, mówi Pan. Aż dotąd sąd o Moabie.

## ROZDZIAŁ 49

**P**rzeciwno synom Amonowym. Tak mówi Pan: Izrael nie ma synów? Izrael żadnego dziedzica nie ma? czemuż król ich dziedzicznie opanował Gad, a lud jego czemu mieszka w miastach jego?

- <sup>2</sup> Przetoż oto dni idą, mówi Pan, sprawię, że usłyszą trąbienie wojenne przeciwko Rabbie synów Amonowych, i będzie obrócona w kupę rumu, a inne miasta jego ogniem spalone będą, i posiedzie Izrael dzierżawców swoich, mówi Pan.
- <sup>3</sup> Rozrzewnij się, Hesebonie! bo Haj spustoszone będzie; krzyczcie, o córki Rabby! przepaszcie się worami, narzekajcie, a tułajcie się około płotów; bo król wasz do więzienia pójdzie, także kapłani jego, i książęta jego społem.
- <sup>4</sup> Cóż się przechwalasz dolinami? Spłynęła dolina twoja, o córko uporna! która ufasz w skarbach twoich, mówiąc: Któż przyciągnie przeciwko mnie?
- <sup>5</sup> Oto Ja przywiodę na cię strach, mówi Pan, Pan zastępów od wszystkich, którzy są około ciebie, przez który rozegnani będziecie jeden od drugiego, a nie będzie, ktoby zebrał tułających się.

- <sup>6</sup> Wszakże potem przywiodę zaś więźniów synów Amonowych, mówi Pan.
- <sup>7</sup> Przeciwno Edomczykom. Tak mówi Pan zastępów: Izali niemasz więcej mądrości w Teman? Izali zginęła rada od roztropnych, a wniwecz się obróciła mądrość ich?
- <sup>8</sup> Uciekajcie, obróćcie się, zstąpcie w głębokość na mieszkanie, obywatele Dedan! bo przywiodę zatracenie na Ezawa czasu nawiedzenia jego.
- <sup>9</sup> Gdyby ci, którzy zbierają wino, przyszli na cię, izaliby nie zostawili jakich gron? gdyby się wkradli złodzieje w nocy, ażaby szkodzili więcej nad potrzebę swoją?
- <sup>10</sup> Lecz Ja obnażę Ezawa, odkryję skrytości jego, tak, iż się ukryć nie będzie mógł: zniszczone będzie nasienie jego, i bracia jego, i sąsiedzi jego, tak, że zgola nie będzie, ktoby rzekł:
- <sup>11</sup> Zaniechaj sierotek twoich, ja je żywić będę, a wdowy twoje we mnie ufać będą.
- <sup>12</sup> Tak zaiste mówi Pan: Oto ci, którym nie przysądżono pić z kubka tego, przecie piją z niego, a tybyś miał zgola tego ująć?
- <sup>13</sup> Nie ujdiesz, ale koniecznie pić będziesz; bo przez się przysięgam, mówi Pan, iż na spustoszenie, na pohańbienie, na zburzenie, i na przekłństwo Bocra przyjdzie, i wszystkie miasta jego będą pustymi na wieki.
- <sup>14</sup> Słyszałem wieść od Pana, że do narodów posłany jest poseł mówiący: Zgromadźcie się, a ciągnijcie, przeciwko niemu, wstańcież do bitwy.
- <sup>15</sup> Bo oto sprawię, abyś był najlichszym między narodami, i wzgardzonym między ludźmi.
- <sup>16</sup> Hardość twoja zdradzi cię, i pycha serca twego, ty, który mieszkasz w rozsiadlinach skalnych, który się trzymasz wysokich pogórków; byś też wywyższył jako orzeł gniazdo swoje, i stamtąd cię stargnę, mówi Pan.
- <sup>17</sup> I będzie ziemia Edomska pustynią, i ktokolwiek pójdzie przez nią, zdumieje się, i świstać będzie nad wszystkimi plagami jej.
- <sup>18</sup> Jako podwrocona jest Sodoma i Gomora z przyległościami swojemi, mówi Pan, tak się tam nikt nie osadzi, ani w niej syn człowieczy mieszkać będzie.
- <sup>19</sup> Oto aczkolwiek jako lew występuje, i bardziej niż nadęcie Jordanu się podnosi przeciwko przybytkowi Mocnego: wszakże go nagle wypędzę z tej ziemi, a tego, który jest obrany, przełożę nad nią: bo któż mnie jest podobny? i kto mi da rok; a kto jest tym pasterzem, któryby się postawił przeciwko mnie?
- <sup>20</sup> Przetoż słuchajcie rady Pańskiej, którą uradził przeciwko Edomczykom; i zamysłów jego, które umyślił przeciwko obywatelom Temańskim; zaiste żeć ich wywleką najmniejsi z tej trzody, zaiste pobudzą ich, i przybytki ich.
- <sup>21</sup> Od grzmotu upadku ich wzruszy się ziemia; głos i krzyk ich słyszeć będą na morzu Czerwonym.
- <sup>22</sup> Oto jako orzeł przypadnie i przyleci, a rozciągnie skrzydła swe nad Bocrą, i stanie się serce mocarzów z Edom dnia onego, jako serce niewiasty bolejącej.
- <sup>23</sup> Przeciwno Damaszkowi. Zawstydzi się Emat i Arfad; bo wieść złą usłyszą, i zatrwożą się, tak że się i morze wzruszy, a nie będzie się mogło uspokoić.
- <sup>24</sup> Osłabieje Damazek, uda się do uciekania, a strach go ogarnie; uciski i boleści ogarną go, jako rodzącą.
- <sup>25</sup> Ale rzeką: Jakożby się nie miało ostać miasto sławne, miasto wesela mego?
- <sup>26</sup> Przetoż upadną młodzieńcy jego na ulicach jego, a wszyscy mężowie waleczni dnia onego wytraceni będą, mówi Pan zastępów.
- <sup>27</sup> I rozniecę ogień w murze Damaszkum, który strawi pałace Benadadowe.
- <sup>28</sup> Przeciwno Kiedar, i przeciwko królestwom Hasor, które wytracił ma Nabuchodonozor,

król Babiloński; tak mówi Pan: Wstańcie, ciągnijcie przeciwko Kiedar, a zburzcie narody wschodnie.

<sup>29</sup> Namioty ich i trzody ich zabiorą; opony ich ze wszystkim naczyniem ich i wielbłądy ich wezmą ze sobą, i zawołają na nich: Strach zewsząd.

<sup>30</sup> Uciekajcie, rozpierzchnijcie się prędko, zstąpcie w głębokości na mieszkanie, obywatele Hasor! mówi Pan; bo zawarł radę przeciwko wam Nabuchodonozor, król Babiloński, i umyślił przeciwko wam zdradę.

<sup>31</sup> Wstańcie, ciągnijcie przeciwko narodowi spokojnemu, mieszkającemu bezpiecznie, mówi Pan: nie ma ani wrót, ani zawór, samotni mieszkają.

<sup>32</sup> Będą zaiste wielbłądy ich podane na łup, a mnóstwo dobytku ich na korzyść; i rozproszę na wszystkie wiatry tych, którzy i w najostateczniejszych kątach mieszkają, i ze wszystkich stron złe na nich przywiodę, mówi Pan.

<sup>33</sup> I stanie się Hasor mieszkaniem smoków, pustynią aż na wieki; nie osadzi się tam nikt, ani mieszkać będzie w nim człowieczy.

<sup>34</sup> Słowo Pańskie, które się stało do Jeremiasza proroka przeciwko Elamczykom na początku królowania Sedekijasza, króla Judzkiego, mówiąc:

<sup>35</sup> Tak mówi Pan zastępów: Oto ja złamię łuk Elamczyków, największą siłę ich;

<sup>36</sup> A przywiodę przeciwko Elamczykom cztery wiatry ze czterech stron świata, i rozproszę ich na wszystkie one wiatry, tak, iż nie będzie narodu, do którego by się nie dostali wygnańcy z Elam;

<sup>37</sup> I zatrzwożę Elamczyków przed obliczem nieprzyjaciół ich, i przed obliczem tych, którzy szukają duszy ich; przywiodę, mówię, na nich złe, gniew popędliwości mojej, mówi Pan, a posyłać za nimi będę miecz, dokąd ich nie wyniszczyć;

<sup>38</sup> I postawię stolicę moję między Elamczykami, a wytracę stamtąd króla i książąt, mówi Pan.

<sup>39</sup> Wszakże stanie się, że w ostateczne dni przywrócę zaś więźniów Elam, mówi Pan.

## ROZDZIAŁ 50

**S**łowo, które mówił Pan przeciwko Babilonowi, i przeciwko ziemi Chaldejskiej przez Jeremiasza proroka;

<sup>2</sup> Opowiadajcie między narodami, a rozgłaszajcie, podnieście chorągiew, rozgłaszajcie, nie tajcie, mówcie: Wzięty będzie Babilon, pohańbiony będzie Bel, potarty będzie Merodach, pohańbione będą bałwany jego, pokruszeni będą plugawi bogowie jego.

<sup>3</sup> Bo przyciągnie przeciwko niemu naród z północy, który ziemię jego obróci w pustynię, tak, że nie będzie, co by mieszkał w niej; tak ludzie jako i bydłota ruszą się i odejdą.

<sup>4</sup> W onych dniach, i w onych czasach, mówi Pan, przyjdą synowie Izraelscy, oni i synowie Judzcy; płacząc spolem ochotnie pójdą, a Pana, Boga swego, szukać będą.

<sup>5</sup> O drodze do Syonu pytać się będą, a obuciwszy się tam twarzą, rzekną: Pójdźcie, a przyłączcie się do Pana przymierzem wiecznem, które nie przyjdzie w zapomnienie.

<sup>6</sup> Lud mój jest jako trzoda owiec straconych, pasterze ich zawiedli ich w błąd, po górach rozegnali ich: z góry na pagórek chodziły, zapomniawszy legowiska swego.

<sup>7</sup> Wszyscy, którzy ich znajdują, pożerają ich, a nieprzyjaciele ich mówią: Nie będziemy nic winni, przeto, że zgrzeszyli Panu w przybytku sprawiedliwości, Panu, który jest nadzieją ojców ich.

<sup>8</sup> Uchodźcie z pośrodku Babilonu, a z ziemi Chaldejskiej wychodźcie, i bądźcie jako kozły



przed trzodą.

<sup>9</sup> Bo oto Ja wzbudzę i przywiodę na Babilon zgromadzenie narodów wielkich z ziemi północnej; którzy się uszykują przeciwko niemu, a stamtąd go wezmą; których strzały są jako mocarza osieracającego, z których żadna się nie wróci próżno.

<sup>10</sup> I będzie Chaldejska ziemia na łup, a wszyscy, którzy ją złupią, nasyceni będą, mówi Pan.

<sup>11</sup> Przeto, że się weselicie, przeto, że się radujecie, rozchwytając dziedzictwo moje, przeto, żeście nabrali ciała jako jałowica utuczona, a wyskakujecie jako mocarze.

<sup>12</sup> Zawstydzona będzie matka wasza bardzo; zapłonie się rodzicielka wasza; oto najpośledniejszą będzie z narodów, pustą ziemią, suchą i bezdrożną.

<sup>13</sup> Dla gniewu Pańskiego nie będą w niej mieszkać, ale ona wszystka obróci się w pustynię; ktokolwiek pójdzie mimo Babilonu, zdumieje się, i zaświśnie nad wszystkimi plagami jego.

<sup>14</sup> Szykujcie wojska przeciw Babilonowi zewsząd wszyscy, co ciągniecie łuk, strzelajcie do niego, nie żałujcie strzał; bo przeciwko Panu zgrzeszył.

<sup>15</sup> Wołajcie przeciwko niemu zewsząd; poddał się, upadły grunty jego, skażone są mury jego; bo pomsta Pańska jest. Pomścicież się nad nim; jako on czynił innym, tak mu też uczynicie.

<sup>16</sup> Wytraćcie siejącego z Babilonu, i tego, który trzyma sierp czasu żniwa; przed ostrzem miecza burzącego każdy niech się do ludu swego obróci, i każdy do ziemi swojej niech uciecze.

<sup>17</sup> Izrael jest jako bydłakdo zagnane, które lwy zapłoszyły. Król Assyryjski najpierwszy był, który go żreć począł, a ten ostateczny, Nabuchodonozor, król Babiloński, kości jego pokruszył.

<sup>18</sup> Przetoż tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Oto Ja nawiedzę króla Babilońskiego i ziemię jego, jakom nawiedził króla Assyryjskiego;

<sup>19</sup> I przywrócę zaś Izraela do mieszkania jego, a paść się będzie na Karmelu, i na Basanie, i na górze Efraimowej, a w Galaadzie nasycona będzie dusza jego.

<sup>20</sup> W onych dniach i w onych czasach, mówi Pan, będą szukać nieprawości Izraelowej, ale żadnej nie będzie; i grzechów Judzkich, ale nie będą znalezione; bo odpuszczę tym, których pozostawię.

<sup>21</sup> Wyciągnij przeciwko tej ziemi odpornych, przeciwko niej, mówię, a obywateli jej nawiedź; spustosz a wygładź, goniąc ich, mówi Pan; uczynź według wszystkiego, jakoć rozkazuje.

<sup>22</sup> Niech będzie głos wojenny w tej ziemi, i spustoszenie wielkie.

<sup>23</sup> Jakożby posiekany i połamany być miał młot wszystkiej ziemi? Jakożby się Babilon stał zdumienie między narodami?

<sup>24</sup> Sidłom zastawił na cię, i będziesz pojmany, o Babilonie! nim się obaczysz; znaleziony nawet i pojmany będziesz, ponieważś z Panem zwadę zaczął.

<sup>25</sup> Otworzył Pan skarb swój, a wyniósł naczynia gniewu swego; bo to jest sprawa Pana, Pana zastępów w ziemi Chaldejskiej.

<sup>26</sup> Pójdźcież przeciwko niej od kończyn ziemi, otwórzcież szpichlerze jej podepczcie ją jako stogi, a wygładźcie ją tak, aby jaj nic nie zostało;

<sup>27</sup> Pozabijajcie wszystkie cielce jej, niech zstępują na zabicie. Biada im! bo przyszedł dzień ich, czas nawiedzenia ich.

<sup>28</sup> Głos uciekających, i tych, co uchodzą, z ziemi Babilońskiej, aby oznajmili na Syonie pomstę Pana, Boga naszego, pomstę kościoła jego.

- 29** Zgromadźcie przeciwko Babilonowi wszystkich strzelców, którzy łuk ciągną; połóżcie się obozem przeciw niemu w około, aby nikt nie uszedł; oddajcie mu według spraw jego, według wszystkiego, co innym czynił, uczynicie mu; bo się przeciwko Panu wynosił, przeciwko Świętemu Izraelskiemu.
- 30** Przetoż polegną młodzieńcy jego na ulicach jego, i wszyscy mężowie waleczni jego wygładzeni będą dnia onego, mówi Pan.
- 31** Otom ja przeciwko tobie, o hardy! mówi Pan, Pan zastępów; bo już przyszedł dzień twój i czas, abym cię nawiedził.
- 32** Potknie się zaiste hardy, i upadnie, a nie będzie, ktoby go podniósł; i rozniecę ogień w miastach jego, który pożre wszystko około niego.
- 33** Tak mówi Pan zastępów: Gwałt się dzieje synom Izraelskim i synom Judzkim społem, a wszyscy, którzy ich pojmali, trzymają ich, nie chcą ich puścić.
- 34** Ale odkupiciel ich możny, Pan zastępów imię jego, pewnie że się ujmie o krzywdę ich, aby sprawił pokój tej ziemi, i poruszył obywateli Babilońskich.
- 35** Miecz przyjdzie na Chaldejczyków, mówi Pan, i na obywateli Babilońskich, i na książąt jego, i na mędrców jego;
- 36** Miecz na kłamców, aby zgłupieli, miecz na mocarzy jego, aby skruszeni byli;
- 37** Miecz na konie jego, i na wozy jego, i na wszystko pospółstwo, które jest w pośrodku jego, aby byli jako niewasty; miecz na skarby jego, aby były rozchwycone;
- 38** Susza na wody jego, aby wyschły; bo ziemia jest pełna obrazów rytych, a przy bałwanach swoich szaleją.
- 39** Przeto tam mieszkać będą bestyje i straszne zwierzęta, mieszkać w nim będą młode sowy; a nie będą w nim mieszkać więcej na wieki, i nie będą w nim mieszkać od narodu do narodu.
- 40** Jako Pan podwrócił Sodomę i Gomorę, i przyległości ich, mówi Pan, tak się tam nikt nie osadzi, ani będzie mieszkał w niej syn człowieczy.
- 41** Oto lud przyciągnie od północy, i naród wielki, i królowie wielcy wzbudzeni będą ze stron ziemi.
- 42** Łuk i włócznie pochwycą, okrutnymi będą, a nie zmiłują się; głos ich jako morze zaszumi, a na koniach pojedą, uszykowani jako mąż do bitwy przeciwko tobie, o córko Babilońska!
- 43** Jako usłyszysz król Babiloński wieść o nich, osłabieją ręce jego, a ucisk ogarnie go, i boleść jako rodzącą.
- 44** Oto aczkolwiek jako lew występuje, i bardziej niż nadętość Jordanu się podnosi przeciwko przybytkowi mocnego, wszakże go w okamgnieniu wypędzę z niej, a tego, który jest wybrany, przełożę nad nią; bo któż jest mnie podobnym; i kto mi da rok? a kto jest tym pasterzem, któryby się postawił przeciwko mnie?
- 45** Przetoż słuchajcie rady Pańskiej, którą uradził przeciwko Babilonowi; i zamysłów jego, które umyślił przeciwko ziemi Chaldejskiej; zaiste żeć ich wywloką najmniejsi z tej trzody, zaiste poburzą ich i przybytek ich.
- 46** Od huku przy dobywaniu Babilonu poruszy się ta ziemia, a krzyk między narodami słyszany będzie.

## ROZDZIAŁ 51

**T**ak mówi Pan: Oto Ja wzbudzę przeciwko Babilonowi, i przeciwko tym, którzy mieszkają w pośród powstawających przeciwko mnie, wiatr zaraźliwy;

<sup>2</sup> I poślę na Babilon przewiewaczy, którzy go przewiewać będą, i wypróżnią ziemię jego, gdyż będą przeciwko niemu zewsząd w dzień ucisku.

<sup>3</sup> Do tego, który mocno ciągnie łuk swój, a postępuje w pancerzu swoim, rzekę: Nie folgujcie młodzieńcom jego, wygładźcie wszystko wojsko jego.

<sup>4</sup> Niech polegną pobici w ziemi Chaldejskiej, a poprzebijani po ulicach jego.

<sup>5</sup> Bo nie jest opuszczony Izrael i Juda od Boga swego, od Pana zastępów, choć ziemia ich pełna jest przestępstwa przeciwko Świętemu Izraelskiemu.

<sup>6</sup> Uciekajcie z pośrodku Babilonu, a niech zachowa każdy duszę swoją, abyście nie byli zatraceni w nieprawości jego; bo czas będzie pomsty Pańskiej, sam mu zapłatę odda.

<sup>7</sup> Byłci Babilon kubkiem złotym w ręce Pańskiej, upajającym wszystkę ziemię; wino jego piły narody, dlatego poszalały narody;

<sup>8</sup> Ale nagle upadnie Babilon, i starty będzie; rozkwilcie się nad nim, nabierzcie olejku balsamowego dla boleści jego, owa się wyleczy.

<sup>9</sup> Leczyliśmy Babilon, ale nie jest uleczone. Opuśćmyż go, a pójdźmy każdy do ziemi swej; bo sąd jego aż do nieba sięga, i wyniósł się aż pod obłoki.

<sup>10</sup> Wywiódł Pan sprawiedliwości nasze. Pójdźcie, a opowiadajmy na Syonie dzieło Pana, Boga naszego.

<sup>11</sup> Wyostrzcie strzały, sporządźcie tarcze. Wzbudził Pan ducha królów Medskich; bo przeciwko Babilonowi zamysł jego, aby go wytracił, gdyż pomsta Pańska jest pomsta kościoła jego.

<sup>12</sup> Podnieście chorągiew na murach Babilońskich, przyczyńcie straży, postawcie stróżów, nagotujcie zasadzki; bo i umyślił Pan i wykona, co wyrzekł przeciwko obywatelom Babilońskim.

<sup>13</sup> O ty, który mieszkasz nad wodami wielkimi! o bogaty w skarby! przyszedł koniec twój, kres łakomstwa twego.

<sup>14</sup> Przysiągł Pan zastępów na duszę swoją, że cię napełni ludźmi, jako chrząszczami, którzy uczynią nad tobą okrzyk wojenny.

<sup>15</sup> Onci to jest, który uczynił ziemię mocą swoją, który utwierdził okrąg świata mądrością swoją, i roztropnością swoją rozpostarł niebiosą;

<sup>16</sup> Który gdy głos wypuszcza, wody na niebie szumią, a który sprawuje, aby występowały pary od kończyn ziemi, i błyskawice ze dżdżem przywodzi, a wywodzi wiatr z skarbów swoich.

<sup>17</sup> Tak zgłupiał każdy człowiek, że tego nie zna, że pohańbiony bywa złotnik od obrazu rytego; bo kłamstwem jest ulanie jego, a nie masz w nich ducha.

<sup>18</sup> Marnością są a dzieło błędów; zginą czasu nawiedzenia swego.

<sup>19</sup> Nie takowyc jest dział Jakóbowy; bo on jest który wszystko stworzył, a Izrael jest prętem dziedzictwa jego; Pan zastępów imię jego.

<sup>20</sup> Młotemeś ty moim kruszącym, orężem wojennym, abym pokruszył przez cię narody, i poburzył przez cię królestwa;

<sup>21</sup> Abym pokruszył przez cię konia i jeźdnego, abym pokruszył przez cię wóz i tego, co na nim jeździ;

<sup>22</sup> Abym pokruszył przez cię męża i niewiastę, abym pokruszył przez cię starca i dziecię, abym pokruszył przez cię młodzieńca i pannę;

<sup>23</sup> Abym pokruszył przez cię pasterza i trzodę jego, abym pokruszył przez cię oracza, i

sprzężaj jego, abym pokruszył przez cię książąt i hetmanów.

**24** Ale już oddam Babilonowi, i wszystkim obywatelom Chaldejskim za wszystkie złości ich, które czynili Syonowi przed oczyma waszemi, mówi Pan.

**25** Otom Ja jest przeciwko tobie, o góro każąca! mówi Pan, która kazisz wszystkę ziemię, i wyciągnę rękę moję przeciwko tobie, a zwalę cię z skał, i uczynię cię górą spalenia;

**26** A nie wezmą z ciebie kamienia do węgla, ani kamienia do gruntów; bo pustynią wieczną będziesz, mówi Pan.

**27** Podnieście chorągiew w ziemi, trąbcie w trąbę między narodami, zgotujcie przeciwko niemu narody, zwołajcie przeciwko niemu królestwa Ararad, Minny, i Aschenas; postanówcie przeciwko niemu hetmana, przywieďte konie jako chrząszcze najeżone;

**28** Zgotujcie przeciwko niemu narody, królów Medskich, książąt ich, i wszystkich hetmanów ich, ze wszystką ziemią władzy ich;

**29** Tedy zadrży ziemia, i rozboleje się, gdy wykonane będą przeciwko Babilonowi myśli Pańskie, aby obrócił ziemię Babilońską w pustynię, aby została bez obywatela.

**30** Przestaną mocarze Babilońscy walczyć, usiądą w zamkach, ustanie męstwo ich, będą jako niewiasty; zapali mieszkania ich, pokruszone będą zawory ich.

**31** Goniec spotka drugiego gońca, a posel zabieży posłowi, aby opowiedzieli królowi Babilońskiemu, iż wzięto miasto jego z jednej strony,

**32** A iż brody ubieżono, i jeziora wypalano ogniem, a mężowie waleczni ustraszeni są.

**33** Bo tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Córka Babilońska jest jako bojewisko, czas deptania jej przyszedł; jeszcze maluczko, a przyjdzie czas żniwa jej.

**34** Pożarł mię, potarł mię Nabuchodonozor, król Babiloński, uczynił mię naczyniem próżnem, połknął mię jako smok, napelnił brzuch swój rozkoszami mojemi, i wygnał mię.

**35** Gwałt mnie i ciału memu uczyniony niech przyjdzie na Babilon, mówi obywatelka Syońska, a krew moja na obywateli Chaldejskich, mówi Jeruzalem.

**36** Przetoż tak mówi Pan: Oto się Ja zastawię o krzywdę twoję, a pomszczę się za cię; bo wysuszę morze jego, wysuszę i źródła jego.

**37** I będzie Babilon obrócony w mogiły, w mieszkanie smoków, w zdumienie, i w poświstanie, i będzie bez obywatela.

**38** Pospołu jako lwy ryczeć będą, a skomleć jako szczenięta lwie.

**39** Gdy się zapalą, uczynię im ucztę, i tak ich upoję, że krzyczeć i snem wiecznym zasnąć muszą, tak, aby nie ocucili, mówi Pan.

**40** Powiodę ich jako baranki ku zabiciu, jako barany i kozły.

**41** Jakożby dobyty mógł być Sesach? Jakożby wzięta być mogła chwała wszystkiej ziemi? Jakożby mógł przyjsć na spustoszenie Babilon między narodami?

**42** Wystąpi przeciwko Babilonowi morze, mnóstwem wałów jego okryte będzie.

**43** Miasta jego będą spustoszeniem, ziemią suchą i pustą, ziemią, w której miastach nikt nie będzie mieszkał, ani będzie chodził przez nią syn człowieczy.

**44** Nawiedzę też Bela w Babilonie, i wydrę, co był połknął, z gęby jego; i nie będą się więcej do niego zbiegać narody, i mury także Babilońskie upadną.

**45** Wyjdźcie z pośrodku jego, ludu mój! a wybaw każdy duszę swoją przed gniewem zapalczywości Pańskiej.

**46** A nie bądźcie miękkiego serca, ani się lękajcie wieści, którą będzie słyhać w tej ziemi; gdy przyjdzie jednego roku nowina, potem drugiego roku wieść i gwałt w ziemi, a pan na pana.

**47** Przetoż oto dni przyjdą, w które Ja nawiedzę bałwany ryte Babilońskie, a wszystka

ziemia jego pohańbiona będzie, i wszyscy pobici jego polegną w pośrodku niego.

**48** I będą nad Babilonem śpiewać niebiosy i ziemia, i wszystko, co na nich jest, gdy z północy przyjdą nań pustoszycciele, mówi Pan.

**49** Jako Babilon poraził onych pobitych Izraelskich, tak z Babilonu polegną pobici po wszystkiej ziemi.

**50** O którzyście uszli miecza, idźcie, nie stójcie! wspominajcie z daleka na Pana, a Jeruzalem niech wstępuje na serce wasze.

**51** Rzeczcie: Wstydzimy się, że słyszymy urąganie; hańba okryła twarzy nasze, bo cudzoziemcy wchodzą do świątyni domu Pańskiego.

**52** Przetoż oto dni przychodzą, mówi Pan, że nawiedzę ryte bałwany jego, a po wszystkiej ziemi jego zraniony stękać będzie.

**53** Chociażby Babilon wstąpił na niebo, i obwarował na wysokości moc swoją, przecie odemnie przyjdą pustoszycciele jego, mówi Pan.

**54** Głos wołania z Babilonu, a starcie wielkie z ziemi Chaldejskiej;

**55** Bo Pan Babilon zburzy i wytraci z niego głos wielki, choćby huczały wały ich jako wody wielkie, i wydany był szum głosu ich.

**56** Gdy nań, to jest na Babilon, pustoszyciel przyciągnie pojmani będą mocarze jego, pokruszone będą łuki ich; bo Bóg nagrody, Pan nagrodzi im sowicie;

**57** Opoi książąt jego i mędrców jego, wodzów jego, i urzędników jego, i mocarzy jego, aby zasnęli snem wiecznym, a nie ocucili, mówi król, Pan zastępów imię jego.

**58** Tak mówi Pan zastępów: Mur Babiloński szeroki do gruntu zburzony będzie, i bramy jego wysokie ogniem spalone będą, a ludzie darmo pracować będą, a narody przy ogniu pomdleją.

**59** Toć jest słowo, które rozkazał Jeremiasz prorok Sarajaszowi, synowi Neryjasza, syna Maasejaszowego, gdy odszedł od Sedekijasza, króla Judzkiego, do Babilonu, roku czwartego królowania jego; (a Sarajasz był księżciem w Menucha.)

**60** Gdy zapisał Jeremiasz wszystko złe, które przyjsć miało na Babilon, w księgi jedne, wszystkie te słowa, które są napisane przeciwko Babilonowi.

**61** I rzekł Jeremiasz do Sarajasz: Gdy przyjdiesz do Babilonu, i oglądasz go, tedy przeczytasz te wszystkie słowa,

**62** A rzeczesz: O Panie! tyś mówił przeciwko miejscu temu, że je wytracisz, aby w niem nie mieszkał nikt, ani z ludzi ani z bydła, ale żeby było pustkami wiecznymi.

**63** A gdy do końca przeczytasz te księgi, przywiążesz do nich kamień, i wrzucisz je w pośród Eufratesa,

**64** A rzeczesz: Tak zatopiony będzie Babilon, a nie powstanie więcej z tego złego, które Ja nań przywiodę, choć ustawać będą. Aż dotąd słowa Jeremiaszowe.

## ROZDZIAŁ 52

**D**wadzieścia i jeden lat miał Sedekiasz, gdy królować począł, a jedenaście lat królował w Jeruzalemie; a imię matki jego było Chamutał, córka Jeremiaszowa z Lebny;

**2** I czynił złość przed oczyma Pańskimi według wszystkiego, co czynił Joakim.

**3** Albowiem się to stało dla rozniewiania Pańskiego przeciwko Jeruzalemowi i Judzie, aż ich odrzucił od twarzy swej. Wtem zasię odstąpił Sedekiasz od króla Babilońskiego.

**4** I stało się roku dziewiątego królestwa jego, miesiąca dziesiątego, dnia dziesiątego tegoż miesiąca, że przyciągnął Nabuchodonozor, król Babiloński, on i wszystko wojsko jego

przeciwko Jeruzalemowi, i położył się obozem u niego, i porobił przeciwko niemu szanice w około.

<sup>5</sup> A tak było miasto oblężone aż do jedenastego roku króla Sedekijasza.

<sup>6</sup> Tedy miesiąca czwartego, dziewiątego dnia tegoż miesiąca, był wielki głód w mieście, i nie miał chleba lud onej ziemi.

<sup>7</sup> I przełamano mur miejski, a wszyscy ludzie rycerscy puciekali, i wyszli z miasta w nocy drogą do bramy, która jest między dwoma murami podle ogrodu królewskiego; (ale Chaldejczycy leżeli około miasta,) i poszli drogą ku pustyni.

<sup>8</sup> I goniło wojsko Chaldejskie króla, a doścignęli Sedekijasza na polach u Jerycha, a wszystko wojsko jego rozpierzchnęło się od niego.

<sup>9</sup> A tak pojmawszy króla przywiedli go do króla Babilońskiego do Ryblaty w ziemi Eamat, kędy o nim uczynił sąd.

<sup>10</sup> I pozabijał król Babiloński synów Sedekiaszowych przed oczyma jego, także też wszystkich książąt Judzkich pozabijał w Ryblacie.

<sup>11</sup> A Sedekijasza oślepiwszy i związawszy go łańcuchami miedzianymi, zawiódł go król Babiloński do Babilonu, i podał go do domu więzienia aż do śmierci jego.

<sup>12</sup> Potem miesiąca piątego, dnia dziesiątego tegoż miesiąca, ten jest rok dziewiętnasty królowania Nabuchodonozora, króla Babilońskiego, przyciągnął Nabuzardan, hetman żołnierski, który stawał przed królem Babilońskim, do Jeruzalemu.

<sup>13</sup> I spalił dom Pański, i dom królewski, i wszystkie domy Jeruzalemskie; owa wszystko budowanie kosztowne popalił ogniem.

<sup>14</sup> I wszystkie mury Jeruzalemskie w około rozwaliło wszystko wojsko Chaldejskie, które było z onym hetmanem żołnierskim.

<sup>15</sup> A z ubogich ludzi i z ostatku pospólstwa, które było pozostało w mieście i zbiegów, którzy byli zbiegli do króla babilońskiego, i inne pospólstwo przeniósł Nabuzardan, hetman żołnierski.

<sup>16</sup> Tylko z ubogich onej ziemi zostawił Nabuzardan, hetman żołnierski, aby byli winiarzami i oraczami.

<sup>17</sup> Nadto słupy miedziane, które były w domu Pańskim, i podstawki, i morze miedziane, które było w domu Pańskim, potłukli Chaldejczycy, i przenieśli wszystkę miedź ich do Babilonu;

<sup>18</sup> Kotły też i łopaty, i naczynia muzyczne, i miednice, i czasze, i wszystko naczynie miedziane, którem usługiwano, pobrali;

<sup>19</sup> Nadto wiadra, i kadzielnice, i miednice, i garnce, i świeczniki, i czaszki, i kufle, co było złotego w złocie, a co było srebrnego w srebrze, pobrał hetman żołnierski;

<sup>20</sup> Słupy dwa, morze jedno, i wołów miedzianych dwanaście, które były pod podstawkami, które był sprawił król Salomon w domu Pańskim; nie było wagi miedzi onego wszystkiego naczynia.

<sup>21</sup> A z tych słupów ośmnaście łokci wzwyż był słup jeden, a w miész w około dwanaście łokci, a w miąszość jego cztery palce, a wewnątrz był dęty;

<sup>22</sup> A gałka na nim miedziana, a wysokość gałki jednej była na pięć łokci, siatka też i jabłka granatowe na gałce w około wszystko miedziane; taki też był i drugi słup z jabłkami granatowymi;

<sup>23</sup> A było jabłek granatowych dziewięćdziesiąt i sześć po każdej stronie; wszystkich jabłek granatowych było po sto na siatce w około.

<sup>24</sup> Wziął też hetman żołnierski Sarajego, kapłana przedniego, i Sofonijasza, kapłana wtórego po nim, i trzech stróżów progu.



**25** Wziął też z miasta dworzanina niektórego, który był przełożonym nad ludem rycerskim, i siedmiu mężów z tych, którzy stawali przed królem, którzy się znaleźli w mieście, i pisarza przedniego wojskowego, który spisywał wojsko z ludu ziemi, i sześćdziesiąt mężów z ludu ziemi, którzy się znaleźli w mieście.

**26** Wziąwszy ich tedy Nabuzardan, hetman żołnierski, zawiódł ich do króla Babilońskiego do Ryblaty;

**27** I pobił ich król Babiloński, a pomordował ich w Ryblacie w ziemi Emat. A tak przeniesiony jest Juda z ziemi swojej.

**28** Tenci jest lud, który zaprowadził Nabuchodonozor roku siódmego: Żydów trzy tysiące, i dwadzieścia i trzy.

**29** Roku ośmnastego Nabuchodonozora, zaprowadził z Jeruzalemu dusz ośm set, trzydzieści i dwie.

**30** Roku dwudziestego i trzeciego Nabuchodonozora; zaprowadził Nabuzardan, hetman żołnierski, z Żydów dusz siedm set, czterdzieści i pięć; wszystkich dusz cztery tysiące i sześć set.

**31** A trzydziestego i siódmego roku, po pojmaniu Joachyna, króla Judzkiego, dwunastego miesiąca, dwudziestego i piątego dnia tegoż miesiąca, wywyższył Ewilmerodach, król Babiloński, tego roku, gdy począł królować, głowę Joachyna, króla Judzkiego, uwol niwszy go z domu więzienia;

**32** I rozmawiał z nim łaskawie, i wystawił stolicę jego nad stolice królów, którzy byli z nim w Babilonie.

**33** Odmienił też i odzienie, w którym był w więzieniu, i jadał chleb zawsze przed obliczem jego po wszystkie dni żywota swego.

**34** Obrok też jemu naznaczony, obrok ustawiczny dawano mu od króla Babilońskiego na każdy dzień aż do śmierci jego, po wszystkie dni żywota jego.

For other languages please go to **[www.wordproject.org](http://www.wordproject.org)**